

Artyści z Rud
malują kamyczki



Na zdjęciu
inicjatorka grupy
KamyczkoweLove,
Anna Więzik

STR. 16 – 17

WTOREK 27 SIERPNIA 2024 r.

cena 5 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 35 (1686)

Rok XXXIII

Maków nie traci optymizmu

STR. 13



Radni chcą podwyżki o 42%

STR. 10



Rolnicy
to siłacze.
Strong
Farmer
2024

STR. 14

POLICJANCI URATOWALI seniora z wbitym nożem

STR. 2



Małe jest piękne: Weronika i Fryderyk
Zagollowie od lat zbierają stare zdjęcia
i dokumenty dotyczące Trójwsi

STR. 18 – 22

Kajstura najlepszym wędkarzem w mieście

STRONA 36

ISSN 1232-4035



9 771232 403105

35

Nie ma Machy nie będzie zbiornika



Zbiornik przeciwpowodziowy Kotłarnia miał chronić często podtapiane tereny gminy Kuźnia Raciborska. Miał być wielki jak Polder Buków. Poprzedni burmistrz Paweł Macha (na zdjęciu) wiązał z nim duże nadzieje, zbiornik miał chronić przed rzeką. Wody Polskie ogłosiły, że rezygnują z projektu. Bo za drogo, bo są problemy środowiskowe i prawne. Wcześniej nie było o tym mowy. **SZCZEGÓŁY NA STR. 3**

REKLAMA

RADIO VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

BUDOWA | WNETRZA | REMONTY | OGRODY | KOTŁY | FOTOWOLTAIKA | OPAŁ | SPECJALISTI

EKSPERCI

branży budowlanej i grzewczej

nowiny nowiny nowiny nowiny RYBNICKI nowiny.pl JastrzebieOnline.pl ZORY

STR. 25 – 34

Upadłość spółki zależnej od Rafako SA

– Spółka zależna z Grupy Kapitałowej Rafako – Rafako Engineering złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości. Przyczyną jest brak możliwości wywiązania się przez spółkę z ciążących na niej zobowiązaniach.

Od 2021 roku Rafako Engineering realizowała

zawarty Układ z wierzytelcami. Dotychczas udało się jej spłacić blisko 75% zobowiązań. Od początku bieżącego roku Rafako Engineering borykała się z problemami finansowymi. Z uwagi na brak dostępu do finansowania zewnętrznego spółka nie mogła uczestniczyć w przetar-

gach i pozyskiwać kontraktów. Utraciła również kluczowych pracowników. Spółka nie mogła liczyć na wsparcie finansowe swoich udziałowców – czytamy w komunikacie Rafako S.A.

– W przypadku Rafako Engineering nie udało się uniknąć najgorszego scenariusza, tj. złożenia wnio-

sku o upadłość. Ponieważ samo Rafako walczy o swoje przetrwanie nie byliśmy w stanie wesprzeć tej spółki w jakikolwiek sposób. Nie posiadamy kontraktów w portfolio zamówień, które w części moglibyśmy zlecić do realizacji przez Rafako Engineering i co pozwoliłoby jej na kontynuację działalności, tak jak udało się nam to zrobić z naszą inną spółką zależną, ETE z Gliwic – powiedział Maciej Stańczuk, Prezes Zarządu Rafako S.A.

Prezes dodał, że upadłość nie wpłynie w żaden nega-

tywny sposób na realizację najważniejszych kontraktów, w których realizację zaangażowana była Rafako Engineering, takich jak budowa w Radlinie czy Barlinku.

Prezesem Rafako Engineering jest Przemysław Hopper. W skład rady nadzorczej spółki wchodzi: Bartosz Sierakowski, Kinga Banaszak-Filipiak, Adam Kotucha i Krzysztof Jeremicz. Stan zatrudnienia w Rafako Engineering na 31.12.2023 r. wynosił 45 osób.

(ż)

27 sierpnia Michał Woś stawi się na przesłuchanie w prokuraturze

Poseł z Raciborza – Michał Woś (klub PiS) podał na X, że został wezwany przez Prokuraturę Krajową. Ma zostać przesłuchany w charakterze podejrzanego. Prokurator chce przedstawić mu zarzuty. Woś otrzymał wezwanie na 27 sierpnia, na 10.00.

To trzecie wezwanie parlamentarzysty Suwerennej Polski. Poprzednie poseł obśmiał za nieskuteczność doręczeń, a prokuratorów

nazwał gumisiami. – Nie będę mdlał jak Giertych (uniknął 21 terminów). Jeszcze raz z uśmiechem posłucham bełkotu, że dofinansowanie dla CBA na narzędzie do łapania np. ruskich szpiegów (Pablo Gonzales) szkodziło interesowi publicznemu – napisał poseł Suwerennej Polski.

Immunitet Wosia uchyłono w Sejmie 28 czerwca.

Sledztwo Prokuratury Krajowej dotyczy nieprawidłowości w wydatkowa-

niu pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości. Do tej pory zarzuty postawiono kilkunastu osobom, trzy z nich trafiły do aresztu.

Michał Woś jako wiceminister zdecydował o wydaniu 25 mln zł na zakup przez Centralne Biuro Antykorupcyjne oprogramowania szpiegującego – tzw. Pegasusa.

Woś uważa wszystkie swoje działania za zgodne z prawem.

(opr. m)

W SKRÓCIE

Budżet dla obywateli

16 września rozpocznie się głosowanie do IX Edycji Budżetu Obywatelskiego. Do budżetu obywatelskiego wpłynęło 37 wniosków, w tym 16 projektów ogólnomiejscowych. Tylko 2 projekty nie spełniły wymogów regulaminu i zostały ostatecznie odrzucone.

Teatr w księżnicy

Biblioteka w Raciborzu i Teatr Wodzisławskiej Ulicy im. Doroty Nowak proponują 30 sierpnia spektakl rozrywkowy. Formy kabaretowe i piosenki wybrzmiały w piątek o 19.00. Letni Teatr na Schodach to od lat ciesząca się ogromną popularnością wakacyjna propozycja kulturalna Biblioteki. Co roku wraca na Kasprowicza 12 z nowym repertuarem.

SOWA na Bulwarach

Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności w Raciborzu zaprasza na trzecią edycję Festiwalu Odkrywców. W programie pokazy naukowe, warsztaty i doświadczenia. Festiwal odbędzie się w sobotę 31 sierpnia w godzinach od 14.00 do 18.00 na Bulwarach Nadodrzańskich.

■

Szykował posiłek i wbił sobie nóż. Ratowała go policja

Starszy mężczyzna przewrócił się tak niefortunnie, że wbił sobie trzymany nóż w rękę, doznając obrażeń przedramienia. Policjanci zatamowali krwotok.

Sierż. szt. Łukasz Mazur oraz post. Kamil Reichel z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu otrzymali od dyżurnego zgłoszenie, że 75-letni mężczyzna mocno krwawi z ręki po przewróceniu się. Policjanci przyjechali na miejsce jako pierwsi. Wiedzieli, że liczy się każda sekunda i od razu przystąpili do działania. Udzielili pierwszej pomocy i zatamowali krwotok. Stan mężczyzny dalej był poważny i do czasu przy-

jazdu zespołu ratownictwa medycznego monitorowali funkcje życiowe poszkodowanego.

W trakcie oczekiwania policjanci ustalili w rozmowie z poszkodowanym, że mężczyzna choruje na zaburzenia równowagi i leczy się neurologicznie. W tym dniu chciał przygotować sobie posiłek w kuchni, a gdy trzymał nóż w ręce, stracił równowagę, w wyniku czego przewrócił się i wbił sobie nóż w okolicę nadgarstka. Ratownicy medyczni, którzy przyjechali na miejsce, zabrali mężczyznę na do szpitala, gdzie została udzielona mu dalsza pomoc.

(red)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Giełda rolna – czy to realne?

Dożynki to piękna zabawa, ale przy okazji świętowania spytałem wiceprezenta Michała Kuligę, czy w Raciborzu – wzorem targu staroci – nie można byłoby wspierać giełdy rolnej, na której rolnicy, ogrodnicy, czy działkowcy sprzedawaliby swoje produkty. Pchli targ odbywa się w sercu miasta, obok Rynku, a czasem nawet na nim, czy na Długiej. Miasto poważnie podeszło do tematu, a w zeszłej kadencji wzbogaciło wydarzenie np. poprzez sprowadzenie katarzyniarza. O takiej giełdzie rolnej mówiono już kiedyś, a wątek przewijał się w paru kampaniach wyborczych. Dotąd jakoś tak się zawsze po wyborach układa, że ktoś, kto chce sprzedawać takie płody rolne, musi ponosić opłaty. Tymczasem chodzi o model, który pomagałby miejscowym. W paru miejscach Raciborza widać samoobsługowe punkty sprzedaży przy posesjach rolników czy ogrodników. Stoją kolejny rok, ludzie tam kupują warzywa. Niektórzy nawet dopuszczają się kradzieży, nagłaśnianej i potępianej później w mediach społecznościowych, bo to sprzedaż oparta na wzajemnym zaufaniu. Giełda rolna, promowana przez Miasto, pozbawiona opłat dla wystawiających tam towar, w dobrym miejscu, cyklicznie, byłaby gestem w stronę gospodarzy z dzielnic, których rolniczy los nie jest bułką z masłem.



„Jest taka chwila o której myślimy, która na pewno nadejdzie, ale zawsze nie w porę, zawsze za wcześnie ...”

Dziękujemy serdecznie za obecność podczas uroczystości pogrzebowej

ś.p. Artura Krzykały

Tak liczne uczestnictwo delegacji, rodziny, przyjaciół, współpracowników, sąsiadów i osób znających ś.p. Artura było dla nas bardzo ważne. Chcielibyśmy również podziękować Księdzu Proboszczowi Piotrowi Tkoczowi za piękną i wzruszającą Mszę pogrzebową. Jesteśmy wdzięczni za wspólną modlitwę która towarzyszyła ostatniemu pożegnaniu.

Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich z osobna, ale każde ciepłe spojrzenie było dla nas nieocenionym wsparciem w tych chwilach. Artur był przede wszystkim przyjacielem, który zawsze służył pomocą, a jego dobroć, uczciwość i gotowość do pomocy pozostawiły trwałe piętno w sercach wszystkich, którzy mieli przyjemność poznać go bliżej.

Dziękujemy za towarzyszenie nam w tych trudnych chwilach oraz za wspólne dzielenie się wspomnieniami o Arturze.

Pogrążona w smutku Rodzina

Serdeczne podziękowania



dla delegacji z Gminy Lubomia,
na czele z Wójtem Gminy dr Czesławem Burkiem
za udział w pogrzebie

ŚP. FRANCISZKA SMUDA

oraz
okazane wsparcie i wyrazy współczucia
składa Rodzina

Akt oskarżenia przeciwko Adamowi G. skierowany do sądu. Mamy komentarz obrońcy i żony polityka

Sprawa przeciwko byłemu Sekretarzowi Stanu w Ministerstwie Energii, Adamowi G. oraz pięciu innym osobom trafi na wokandę. Prokuratura Krajowa poinformowała o skierowaniu aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim.

Prokuratura Krajowa o szczegółach sprawy przeciwko Adamowi G.

W środę (21.08.) Prokurator Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przystępności Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach skierował do Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim akt oskarżenia przeciwko Adamowi G. i pięciu innym osobom, oskarżając ich o popełnienie przestępstw z art. 228 § 1 kk, art. 229 § 1 kk, art. 271 § 1 i 3 kk, art. 273 kk oraz innych.

– Adam G. został oskarżony o to, że w 2019 roku, pełniąc funkcję publiczną Sekretarza Stanu w Ministerstwie Energii, przyjął korzyść majątkową w łącznej wysokości 171 674 zł od przedsiębiorcy z Katowic (Marka K.). Korzyść ta była przekazywana za pośrednictwem innego przedsiębiorcy działającego w branży marketingu i reklamy (Jerzego U.) – wyjaśnia

rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej, prokurator Przemysław Nowak.

W czwartkowym komunikacie (22.08.) oskarżyciel wskazuje również, iż uzyskane środki „zostały w całości przeznaczone do sfinansowania kampanii wyborczej oskarżonego Adama G. oraz jego żony (kampanii do Sejmu i Senatu w 2019 roku)”.

Takie działania miało stanowić naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego regulujących zasady finansowania agitacji wyborczej.

Prokuratura Krajowa prowadziła śledztwo wspólnie z funkcjonariuszami Centralnego Biura Antykorupcyjnego z Delegatury w Katowicach.

„Wierzę, że sąd oczyści Adama z zarzutów”

Skontaktowaliśmy się z Ewą Gawędą, była senator, a prywatnie żoną Adama G., która od początku wyraża przekonanie o politycznym podłożu sprawy.

W kontekście niewytłumaczalnie długiego okresu aresztowania mojego męża to jest dobra wiadomość, bo nareszcie da mu szansę obrony przed niezawisłym sądem. Tak jak na początku tej sprawy, tak i teraz wierzę, że sąd oczyści Adama z zarzutów stawianych przez prokuratora. Mogę też powtórzyć to, co już wielokrotnie mówiłam ja

i reprezentujący męża prawnicy: do kieszeni męża nie wpłynęła ani jedna złotówka – podkreśla Ewa Gawęda po informacji prokuratury o skierowaniu do sądu aktu oskarżenia.

Nowinom udało się uzyskać również komentarz mecenasa Marka Krupskiego, obrońcy Adama G. Adwokat podkreśla, że ze względu na decyzje prokuratury, miał do tej pory znacznie ograniczone możliwości prowadzenia aktywnej obrony. W postępowaniu sądowym tych ograniczeń nie będzie.

”

Do kieszeni męża nie wpłynęła ani jedna złotówka

EWA GAWĘDA

Adam G. nie przyznaje się do winy

Adam G. został zatrzymany przez CBA 7 grudnia 2023 roku. – Przesłuchany w charakterze podejrzanego Adam G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Zarówno on, jak i pozostali oskarżeni, złożyli obszernie wyjaśnienia – dodaje prokurator Przemysław Nowak.

Obroncy byłego posła od początku nie zgadzali się z kwalifikacją przyjętą przez prokuraturę, wskazując iż ujęcie sprawy jako „korup-

cijnej” to efekt „koncepcji technicznej prokuratora”. Wskazywali przy tym, że faktyczną podstawą stawianych zarzutów są „nieprawidłowości w finansowaniu kampanii wyborczej w 2019 roku”. Stanowczo zaprzeczają też, by do kieszeni Adama G. trafił choćby 1 grosz ze wskazanej kwoty.

Po zatrzymaniu, na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach zastosował wobec Adama G. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który stosowany jest do tej pory. Adamowi G. grozi kara pozbawienia wolności do 8 lat.

W sprawie oskarżonych jest także pięć innych osób

Pozostali oskarżeni stoją pod zarzutami pomocnictwa we wręczeniu oraz przyjęciu korzyści majątkowej przez Adama G. Ponadto oskarżeni są o wystawienie i posługiwanie się fikcyjnymi fakturami VAT, które stanowiły formalny tytuł do przekazywania korzyści majątkowej. Odpowiadają z wolnej stopy. Prokurator zastosował wobec nich poręczenia majątkowe oraz dozór policji. Zarzuty, które im postawiono zagrożone są karą ośmiu lat pozbawienia wolności.

(sqx)

Wody Polskie zrezygnowały z budowy Zbiornika Kotlewnia

– Brak podstaw formalno-prawnych, problemy środowiskowe, wzrost kosztów realizacji inwestycji – to argumenty przeciwko budowie zbiornika, które podaje RZGW w Gliwicach.

Rezygnują ze Zbiornika Kotlewnia

– Informujemy, że PGW Wody Polskie nie planują realizacji inwestycji pn. Zbiornik przeciwpowodziowy Kotlewnia na rzece Bierawce. Zadanie to nie znajduje się w aktualizowanym Programie Planowanych Inwestycji w gospodarce wodnej PGW Wody Polskie. Wykonane w 2023 r. Studium wykonalności zidentyfikowało dwukrotny wzrost kosztów całkowitych do poniesienia w ramach realizacji zadania, tj. do kwoty 353 mln zł. Zidentyfikowano również brak podstaw formalno-prawnych dla jego realizacji przez PGW Wody Polskie. Dodatkowo na etapie przygotowywania zidentyfikowano liczne problemy środowiskowe – to komunikat, który ukazał się na stronie Regionalnej Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach (21.08.2024 r.).

Oczko w głowie Machy

O powstanie Zbiornika Kotlewnia od lat aktywnie zabiegał Paweł Macha, były burmistrz Kuźni Raciborskiej. P. Macha argumentował, że rezerwy powodziowe zbiornika rybnickiego wynoszą około 1,4 mln m³. W jego zamysle Zbiornik Kotlewnia, z rezerwą powodziową wy-

353 mln zł

miałyby kosztować Zbiornik Kotlewnia

noszącą 24 mln m³, mógłby spełniać funkcję przeciwpowodziową i retencyjną. Paweł Macha zwracał też uwagę na zaburzone stosunki wodne w związku z eksploatacją piasku w kopalni Kotlewnia. Powstanie zbiornika miało pomóc odżyć okolicznym lasom, które zmagają się z suszą.

Zbiornik Kotlewnia swoją pojemnością byłby zbliżony do Polderu Buków. Mowa o 42 mln m³ pojemności całkowitej (Polder Buków ma 53 mln m³). Byłby więc niemal dwa razy większy od Zbiornika Rybnickiego.

„Martwe szambo”

6 lutego 2023 r. podpisało porozumienie na budowę zbiornika. Ówczesny wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski zapowiadał powstanie zbiornika do 2029 r.

Plany budowy zbiornika krytykowała posłanka Gabriela Lenartowicz z PO. Posłanka PO z naszego regionu określiła inwestycję jako „szkodliwą dla środowiska i ludzi”. Zdaniem Gabrieli Lenartowicz, zbiornik stały się „martwym, słonym szambem”, do którego będą odprowadzane wody kopalniane.

(zet)

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania



dla delegacji KS "Silesia" Lubomia,
na czele z Mariuszem Pawełkiem
i Ernestynem Janetą za udział w pogrzebie

ŚP. FRANCISZKA SMUDA

oraz
okazane wsparcie i wyrazy współczucia
składa Rodzina

Serdeczne podziękowania



dla delegacji Zakładu Odmetanowania Kopalni
„ZOK II” w Rybniku
za udział w pogrzebie

ŚP. FRANCISZKA SMUDA

oraz
okazane wsparcie i wyrazy współczucia
składa Rodzina

REKLAMA

TARTAK CNC
WYRÓBY WYKUTNE

EUROCLAS

U NAS ZNAJDZIESZ:
DESKI TARASOWE
W PROMOCYJNYCH CENACH:

- BANGKIRA
- ŚWIERK
- KOMPOZYT
- MODRZEW SYBERYJSKI
- ELEMENTY KONSTRUKCJI
- ŁĄCZNIKI • WKRĘTY
- FARBY

PROMOCJA

Zaczynasz budowę tarasu, ODWIEDZ NAS!

ul. Nowa 28a 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, euroclas@wb.pl

Poseł Jabłoński: zabrano pieniądze z mojego miasta

„To jest ekipa antyrozwojowa. Niestety. Oni wszystkie nasze działania – rządu Prawa i Sprawiedliwości wstrzymali, zablokowali i teraz nie wiem do końca na co oni chcą przeznaczyć te pieniądze, może trafią na jakieś gender studies” – powiedział w Telewizji wPolsce poseł PiS Paweł Jabłoński.

Tak komentował decyzję rządu o wstrzymaniu miliarda 300 milionów złotych, „bo rząd Zjednoczonej Prawicy rozdał je uczelniom na podstawie niejasnych kryteriów”. Tak podała Platforma Obywatelska na swoim koncie na platformie X. – Zabrano pieniądze z mojego miasta – z Raciborza. 30 milionów złotych miało trafić na budowę nowoczesnych pracowni w zakresie energii



■ Poseł Paweł Jabłoński twierdzi, że PO zabrała raciborskiej uczelni 30 milionów złotych na budowę nowoczesnych pracowni w zakresie energii odnawialnej

odnawialnej i to Platforma zabrała – podkreślił Paweł Jabłoński w Telewizji wPolsce. Dodał, że To jest skandal absolutny.

Przypomnijmy, że w marcu 2024 roku w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego odbyło się spotkanie rektora ANS w Raciborzu – dra Pawła Stróżyka, z wiceministrem nauki prof. Markiem Gzikiem. W rozmowach wzięła udział organizator spotkania, pani poseł Gabriela Lenartowicz. Tematem spotkania były kierunki dalszego rozwoju raciborskiej Alma Mater. Dyskutowano o możliwościach wsparcia Ministerstwa w realizacji kolejnych inwestycji z zakresu modernizacji infrastruktury i rewitalizacji starych obiektów kampusu uczelni.

(red)

Rolnicy w biurze poselskim. Jak wykorzystać grunty Skarbu Państwa?

– Wielokrotnie rozmawiałam się z raciborskimi rolnikami, zawsze podkreślając jak wielkie znaczenie dla regionu i jego bogactwa ma ta dobrze rozwinięta technologicznie i KOWR. Dyskutowano także na temat przepisów o ochronie środowiska i działań rządu na rzecz zrównoważonego rolnictwa widzianych z perspektywy rolników. – Zobowiązałam



■ Posłanka Lenartowicz zobowiązała się do umówienia spotkania Śląskiej Izby Rolniczej z ministrem rolnictwa oraz przedstawicielami KOWR-u.

nastawiona na ekologiczną produkcję dziedzina gospodarki – podkreśla posłanka Gabriela Lenartowicz. 13 sierpnia spotkała się z przedstawicielami Śląskiej Izby Rolniczej.

Rozmowa dotyczyła kwestii dystrybucji ziemi skarbu państwa, która trafiła do ponownego rozdysponowania rolnikom w ramach ponownej dzierżawy przez

się do umówienia spotkania Śląskiej Izby Rolniczej z Ministrem Rolnictwa oraz przedstawicielami KOWR-u. Planujemy omówić tematy związane ze specyficzną sytuacją w woj. śląskim dotyczącą dysponowaniem ziemią z zasobów skarbu państwa – zaznaczyła pani poseł.

(red)

Michał Woś liczy na zjednoczenie sił konserwatywnych w wyborach prezydenckich

Poseł Suwerennej Polski wziął udział w dyskusji w Telewizji Republika, w programie „W punkt”. Mówił tam m.in., że premier Donald Tusk chce zniszczyć największą siłę opozycyjną w Polsce, czyli obóz Zjednoczonej Prawicy. – Chce zniszczyć polityków, którzy stoją na straży suwerenności Polski. Dlatego, że chce państwa europejskiego, które powstanie wtedy, gdy w Polsce nie będzie sił broniących jej suwerenności. Dąży ku temu wszystkimi metodami: rozliczenia, kłamstwa, zabranie subwencji itd. Trzeba się przeciwstawiać – stwierdził Woś w TV Republika.



■ – Mamy nadmierny deficyt, gigantyczny dług, na zwroty dla emerytów ubeckich są grube miliardy, a na 14. emeryturę pieniędzy nie ma – wyliczał Woś w Telewizji Republika

Oświadczył tam również, że nowy rząd w niecałe pół roku rozwalił finanse publiczne. – Mamy nadmierny deficyt, gigantyczny dług, na zwroty dla emerytów ubeckich są grube miliardy, a na 14. emeryturę

pieniędzy nie ma – wyliczał Woś.

Poseł obawiam się o Polskę, bo choć dzięki programowi 500 plus „zasypano polską nędzę”, to Woś nie mam wątpliwości, że liberalna strona koalicja chaosu

będzie forsowała likwidację programu. – Dlatego trzeba sił konserwatywnych i wybory prezydenckie musi wygrać osoba roztropnie myśląca, która obroni 800 plus – podsumował Woś.

(red)

Z Katowic do granicy. Korzyści niewspółmierne do strat

W jednym z oświadczeń senatorskich, pod którymi podpisał się Henryk Siedlaczek, poruszono temat budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Od 2020 r. inwestycja CPK określana jako budowa linii nr 170 kolei dużych prędkości, obecnie zwana „połączeniem kolejowym Katowice – granica państwa”, budzi szereg wątpliwości. – Nie realizuje ona założeń celu publicznego, ponieważ szacowane korzyści ekonomiczne dla mieszkańców Śląska są niewspółmierne do strat, jakie niosą ze sobą dotychczasowe sposoby prowadzenia tego przedsięwzięcia – zawarto w oświadczeniu.

Wspomniano o zastrzeżeniach co do obowiązujące-

go sposobu wywłaszczania osób prywatnych oraz firm. – Przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami nie dają zagwarantowanego w konstytucji słusznego prawa do odszkodowania, co powoduje wiele napięć społecznych – czytamy w oświadczeniu z podpisem H. Siedlaczka. – Najbardziej jednak niepokoi fakt, że głos zarówno mieszkańców, jak i samorządowców, pomimo zmiany rządów, nadal jest pomijany, a jest on najważniejszym aspektem – ludzkim – którego wagi nie da się wycenić – to kolejny z fragmentów senatorskiego oświadczenia złożonego na 16. posiedzeniu Senatu 11 lipca 2024 r.

(red)

20-lecie WFOŚ. W przygotowaniach bierze udział posłanka Lenartowicz

Mateusz Pindel, prezes WFOŚiGW w Katowicach gościł posła Gabriela Lenartowicza. Rozmowy dotyczyły przygotowań do zbliżającej się konferencji, która podsumuje 20 lat działalności

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Skupiono się także na tematach związanych z

przeciwdziałaniem zanieczyszczeniom Odry oraz ochroną środowiska w naszym regionie. Spotkanie było okazją do kontynuacji dyskusji rozpoczętych podczas spotkania w Ślą-

skim Urzędzie Wojewódzkim, gdzie omawiane były wyzwania społeczno-gospodarcze i środowiskowe związane z Kanałem Gliwickim i rzeką Odrą.

(red)

Data obowiązywania: tylko 27.08.2024

SKRZYDŁO Z KURCZAKA

5⁹⁵ kg

SZYNKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI

12⁹⁵ kg

LODY GRYCAN 500 ml WYBRANE RODZAJE

8⁹⁵ szt.

PEREŁKI ZAPACHOWE LENOR 210 g WYBRANE RODZAJE

16⁹⁵ szt.

Auchan Racibórz

RABAT*

30%

GALANTERIA SZKOLNA

*Rabat naliczany jest przy kasie.

Data obowiązywania: tylko 28.08.2024

UDO Z INDYKA

9⁹⁵ kg

SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI

16⁹⁵ kg

KREWETKA MAŁA

29⁹⁵ kg

KAWA MIELONA MOCCA FIX GOLD WOSEBA 250 g

8⁷⁵ szt.

RABAT*

30%

SERY

Dział tradycja

*Rabat naliczany jest przy kasie.

Data obowiązywania: tylko 29.08.2024

KURCZAK TUSZKA

7⁹⁵ kg

POŁÓWKA KURCZAKA PIECZONEGO Z GRILLA

13⁹⁰ szt.

KIEŁBASA ŚLĄSKA SOKOŁÓW

17⁹⁵ kg

RĘCZNIK KUCHENNY TORNADO FOXY 1 szt.

11⁹⁵ szt.

RABAT*

30%

PARÓWKI

*Rabat naliczany jest przy kasie.

Data obowiązywania: tylko 30.08.2024

FILET Z INDYKA

17⁹⁵ kg

UDZIEC WOŁOWY BEZ KOŚCI

25⁹⁵ kg

CUKIERKI MICHAŠZKI MIESZKO

19⁹⁵ szt.

PAPIER TOALETOWY FOXY 8 szt.

9⁹⁵ szt.

RABAT*

30%

SOKI ŚWIEŻE

*Rabat naliczany jest przy kasie.

Data obowiązywania: tylko 02.09.2024

MIĘSO Z UDA INDYKA

10⁹⁵ kg

KARKÓWKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI

16⁹⁵ kg

ĆWIARTKA Z KURCZAKA Z GRILLA 1 szt.

4⁹⁰ szt.

MAJONEZ DEKORACYJNY WINIARY 400 ml

6⁴⁵ szt.

RABAT*

30%

ODŻYWKI SPORTOWE

*Rabat naliczany jest przy kasie.

*Najniższa cena z 30 dni przed obniżką

9,6 mln zł straty szpitala na półrocze

Szpital z Gamowskiej leczy raciborzan, mieszkańców regionu, a nawet Opolszczyzny. Z finansowaniem tych świadczeń jest kłopot. Nadwykonia przybywa, rachunków też, ale NFZ zwleka z przelewami środków.

Nie otrzymali należności od funduszu

Dyrektor Ryszard Rudnik przedstawił zarządowi Powiatu rachunek zysków i strat za pierwsze półrocze 2024 roku i opis sytuacji finansowej, zestawienia zobowiązań Szpitala Rejonowego w Raciborzu. Omówił też wykonanie kontraktu ze Śląskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia.

Na koniec czerwca strata netto z działalności szpitala wyniosła 9 669 442



■ Sytuacja finansowa lecznicy z Gamowskiej po pierwszym półroczu 2024 roku była tematem rozmów na forum zarządu powiatu

zł. Wynika to z realizacji nadwykonia i świadczeń nielimitowanych, za które szpital nie otrzymał środków z NFZ.

Zarząd postanowił przygotować wystąpienie do Śląskiego Oddziału NFZ w Katowicach w sprawie przekazania szpitalowi środków

za świadczenia nielimitowane wykonane przez placówkę w I kwartale 2024 r. Wykonano je nie tylko na rzecz mieszkańców powiatu raciborskiego, ale także całego subregionu i części Opolszczyzny.

Odwrócona piramida świadczeń

Dyrektor poinformował zarząd, że nie wiadomo jak będzie realizowana zapowiadana przez ministerstwo zdrowia i NFZ odwrócona piramida świadczeń, czyli przeniesienie ciężaru realizacji świadczeń z lecznictwa szpitalnego do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz podstawowej opieki zdrowotnej. Przewidziana jest w latach 2024 – 2027, a celem jest uwolnienie zasobów kadrowych, a w dalszej perspek-

tywie skrócenie kolejek do specjalistów.

Zwiększony o 8 % ryczałt z NFZ na 2024 r. wystarczy na sfinansowanie od 1 lipca wzrostu wynagrodzeń personelu medycznego Szpitala, ale bez pochodnych od wynagrodzeń, które opłacane są przez pracodawcę.

Zarząd powiatu zadecydował o dalszym monitorowaniu sytuacji finansowej szpitala.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda poinformował, że w trakcie konwentu wóldarzy gmin powiatu raciborskiego jednogłośnie ustalono, że gminy dofinansują realizację inwestycji związanej z wykonaniem klimatyzacji w budynku D-poradni specjalistycznych w przeliczeniu 8,00 zł na mieszkańca.

(red)

Skarbnik Powiatu wyjaśnił, że wzrost zobowiązań w II kwartale 2024 r. związany jest z realizacją przez szpital inwestycji pn. „Głęboka modernizacja oraz zwiększenie udziału energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych w budynku Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu przy ul. Gamowskiej 3”. Wyjaśnienia uzyskano od głównego księgowego szpitala.

W SKRÓCIE

Chcą remontować drogę na Pogrzebień

Prezydent miasta powołał zespół ds. Zarząd Powiatu Raciborskiego wyraził zgodę na złożenie wniosku w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg o dofinansowanie za-

dania pn.: „Remont odcinków dróg powiatowych nr 3543 S i 3544 S - ul. Pogrzebieńskiej w Raciborzu oraz ul. Brzezkiej w Pogrzebień”.

Doradzają marszałkowi

Do 10 września można zgłaszać kandydatury do Śląskiej Rady Seniorów. Zarząd Województwa Śląskiego ogłosił nabór na kolejną, trwającą pięć lat kadencję. Rada będzie skła-

dać się z 19 członków, wybranych przez Komisję Ekspertką na podstawie otrzymanych zgłoszeń. - Wiedza i zawodowe doświadczenie seniorów są bezcenne. Śląska Rada Seniorów jest ważnym ciałem doradczym i konsultacyjnym – uważa marszałek Wojciech Saługa. Informacji udzielają pracownicy Kancelarii Zarządu pod numerem telefonu kom. +48 780 549 246.



■ Robert Myśliwy dyrektor Powiatowego Centrum Sportu w Raciborzu

WINA BEZ KARY. Naruszenie dyscypliny przez dyrektora PCS

Sekretarz Powiatu Beata Bańczyk zapoznała zarząd powiatu z orzeczeniem Regionalnej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny. Orzeczenie dotyczyło uznania Roberta Myśliwego – dyrektora Powiatowego Centrum Sportu w Raciborzu odpowiedzialnym naruszenia dyscypliny finansów publicznych i odstąpienia od wymierzenia kary.

Sekretarz Powiatu przypomniała, że 16 maja 2023 r. zarząd zapoznał się pismem dyrektora PCS o korekcie sprawozdania

rocznego oraz wysłuchał jego wyjaśnień na temat nieterminowego wykonania zobowiązań Powiatowego Centrum Sportu z tytułu podatku od nieruchomości. Wtedy zarząd polecił audytorowi wewnętrznemu starostwa przygotować zawiadomienie o ujawnionych okolicznościach, wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez dyrektora PCS. Na posiedzeniu z 13 sierpnia zarząd powiatu zapoznał się z orzeczeniem z RIO.

(red)

Pływacy poprosili o więcej

Międzyszkolny Klub Sportowy Szkoły Mistrzostwa Sportowego „Victoria” Racibórz zgłosił się do starosty po dodatkowe dofinansowanie udziału zawodników klubu na Międzynarodowych Zawodach Pływackich w Werdohl (Niemcy).

Zarząd powiatu poparł inicjatywę wyjazdu sportowców reprezentujących Powiat Raciborski na międzynarodowe zawody organizowane w ramach

partnerstwa Powiatu Raciborskiego i Märkischer Kreis.

– Mając na uwadze towarzyski charakter zawodów oraz zasady obowiązujące od wielu lat zarząd postanowił utrzymać zadeklarowane dofinansowanie, lecz nie wyraził zgody na sfinansowanie dodatkowych kosztów związanych z wyjazdem – podano w protokole z posiedzenia zarządu powiatu.

(red)

Poczuj się bezpiecznie!

Systemy alarmowe i monitoring w promocyjnych cenach!

Pierwsze 3 miesiące GRATIS!

Dlaczego ERA?

- ▶ ponad 70 lat doświadczenia w ochronie
- ▶ profesjonalne Grupy Interwencyjne (zawsze 2-osobowe, uzbrojone patrole)

Biuro Obsługi Klienta
tel. (32) 77 25 567/543
tel. 664 44 55 66
bok.monitoring@era.com.pl
www.era.com.pl



MONITORING

Zamek Piastowski i CK Tworków miały promować się razem

Rada Powiatu Raciborskiego miała głosować przystąpienie Powiatu Raciborskiego do partnerstwa w celu realizacji projektu „Zwiększenie potencjału turystycznego Zamku Piastowskiego w Raciborzu i Centrum Kultury w Tworkowie, wykonanie systemu oznakowania wybranych obiektów turystycznych na terenie Powiatu Raciborskiego”.

Automaty z medalami

Fundusze na ten cel miały pochodzić z Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027. Projekt partnerski miał być realizowany z Gminą Krzyżanowice. Obejmuje m.in. zakup

trzech kompletów wyposażenia dla przewodników tzw. Tour Guide System, zakup i montaż automatów sprzedających medale pamiątkowe i monety oraz zaprojektowanie i wykonanie ok. 20 tablic informa-

cyjnych z opisem obiektów turystycznych oraz informacją o innych ciekawych obiektach wartych odwiedzenia w Powiecie Raciborskim. Przykładowo są to: Zamek Piastowski w Raciborzu, Browar Zamko-

wy w Raciborzu, Rynek w Raciborzu i Kolumna Maryjna, Muzeum w Raciborzu, Rezerwat „Łęczczok”, Pocysterski Zespół Klasztorno-Pałacowy w Rudach, Stacja Kolejki Wąskotorowej w Rudach, Młyn wodny w Brzeźnicy, Ruiny Pałacu w Sławikowie, Pałac w Krowiarkach, Ruiny Pałacu w Tworkowie, Pałac w Krzyżanowicach.

Rewizja wydatków była zasadna

Po analizie możliwości finansowych oraz planów inwestycyjnych, a także obciążenia wynikającego z przyjętych do realizacji projektów finansowanych z innych źródeł (Polski Ład, Rządowy Program Odbudowy Zabytków, KPO) Zarząd przyjął, że zasadna jest rewizja planów projektowych.

Odstąpiono od realizacji projektu partnerskiego z Gminą Krzyżanowice. Jest to możliwe, gdyż na chwilę

obecną nie podpisano umowy, a rozpoczęcie naboru dla tego działania zostało przesunięte na 2025 r. Ponadto doposażenie Zamku zaplanowano również w skierowanym do negocjacji wniosku o dofinansowanie złożonym w ubiegłym roku, w trybie konkursowym poza ZIT, w ramach działania 10.24. „Wzmocnienie włączenia społecznego w okresie sprawiedliwej transformacji w powiecie raciborskim”. (red)

Ruda i Rudka straszą Kuźnię powodzią

Starosta przedstawił projekt uchwały Rady Powiatu Raciborskiego w sprawie przyjęcia informacji o stanie zabezpieczenia przeciwpowodziowego Powiatu Raciborskiego.

Członek Zarządu Powiatu Raciborskiego Rita Serafin zwróciła uwagę, że

największym zagrożeniem jeśli chodzi o bezpieczeństwo powodziowe w Gminie Kuźnia Raciborska w miejscowościach Rudy i Kuźnia Raciborska nie jest Odra, a wysokie stany wód rzek Rudy i Rudki, co związane jest z działalnością elektrowni Rybnik i koniecznością utrzyma-

nia bezpiecznego poziomu technologicznego wód w zbiorniku rybnickim. Wprawdzie w okresie intensywnych opadów elektrownia w ostatnich latach dokonuje kontrolowanego zrzutu wody, ciągle monitorując poziom wody w zbiorniku, ale w sytuacjach ekstremalnych priorytetem

jest bezpieczeństwo zbiornika. W roku 1997 i 2010 właśnie ponadnormatywny zrzut wody zalał Rudy i Kuźnię Raciborską, a nie wody Odry. Obecnie to zagrożenie jest nadal aktualne, bowiem w zakresie technologicznego funkcjonowania elektrowni i zbiornika nic się nie zmieniło.



Rita Serafin radna powiatowa, członkini zarządu powiatu

OBRZĘDY DOŻYNKOWE

9.30

Zbiórka delegacji przy ul. Polnej w Jankowicach

10.00

Przemarsz Korowodu na boisko w Jankowicach z Orkiestrą Dętą Sośnicowice

11.00

Msza Święta Dożynkowa

12.00

Powitanie Gości
Prezentacja Koron Dożynkowych

DODATKOWE ATRAKCJE

•

wystawa poświęcona tradycjom dożynkowym na ziemiach polskich

•

bezpłatne gry i zabawy dla dzieci

•

stoiska regionalnego rękodzieła

•

bezpłatna degustacja kołocza dożynkowego oraz chleba

•

rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejsze gospodarstwo

FESTIWAL

KULTURY I TRADYCJI PONAD GRANICAMI

07.09.2024

JANKOWICE

GMINA KUŹNIA RACIBORSKA

PROGRAM ARTYSTYCZNY

12.30

Zespół Ludowy KAROLINKI

13.30

Wesoła Ferajna Berniego

13.45

Oderská chasa – Cimbálová muzika Odera & Mužský sbor Odry

14.45

Przedszkolaki z Rud oraz podopieczni Kuźni Kultury

15.30

Appassionato

16.30

Chór im. Juliusza Rogera

17.30

Zespół ZBÓJE

19.00

Zabawa Taneczna

Interreg

Współfinansowane przez Unię Europejską

Czechy - Polska

Święto Plonów

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl 8c2ac48b88



Biała flaga...

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiaty

Kiedy przyjechałam do Płd. Afryki zaczęłam od odwiedzania chorych po domach. Miałam okazję by zobaczyć jak ludzie żyją, czym się zajmują i o czym chcą rozmawiać. We wszystkich wioskach można było zauważyć, coś co mnie na początku bardzo zdziwiło. Były to domy, z trochę większym podwórkiem i z białą flagą na zewnątrz. Pomyślałam, że to jakieś domy posiedzeń, ważnych spotkań, na których podejmuje się trudne decyzje...

Pewnego dnia postanowiłam zapytać, o znaczenie tych białych flag... Weszłam do jednego z tych domów i zauważyłam, że byli tam głównie mężczyźni, chłopcy, mało kobiet i wszyscy pod wpływem alkoholu. Zapytałam właściciela, o te białe flagi... Trochę był zaskoczony pytaniem, a potem się lekko uśmiechnął... „Biała flaga na podwórkach znaczy, że można tutaj kupić domowe piwo, zrobione tak po swojemu i znaczy też, że zawsze jesteś mile widziany w tym domu, jeśli masz ochotę by pić to piwo. Wielu ludzi robi to, od rana do wieczora mamy klientów... niektórzy nawet cały dzień tutaj przebywają, bo kiedy nie ma pracy, to co robić?”

Weszłam na zewnątrz, a tam tańczyli szczęśliwi ludzie... tak to przynajmniej

wyglądało, a biała flaga, to nie sprawa pokoju..., o którym tak patriotycznie myślałam, ale to znak, że można się zabawić za tanie pieniądze, i przez chwile zapomnieć, że się nie ma pracy i, że jutro może nie starczyć na szkołę dla dzieci. To znaczy czasem biała flaga w naszych wioskach, a jest ich wiele, prawie przy każdym zakręcie. Kiedy wychodziłam zauważyłam, że siedzi tam nasz sąsiad, wtedy podeszłam i powiedziałam: „Chodź do domu, pomogę Ci dojść...” Po chwili odpowiedział: „Nie mam tak właściwie domu... tylko ten z białą flagą, bo tutaj czuje się akceptowany, zrozumiany, tutaj na mnie czekają, a w moim z cegły, który sam budowałam, nikt nie czeka już od lat, choć ciągle jest pełny różnych ludzi...” Gdyby ktoś czekał, może przestały by istnieć domy z białą flagą...

Święty Brat Albert kiedyś napisał: Być umiłowanym do końca przez Boga, który nie zniechęca się moim grzechem, moją niewiernością, bo tylko Miłość jest wieczna. Jesteśmy dziećmi Boga Miłości. Kiedy Święty Jan był starcem i nie mógł już chodzić o własnych siłach, bracia przynosili go na Liturgię na swych rękach, a kiedy zbliżał się czas homilii, Jan zabierał głos i powtarzał zawsze te same słowa: „Bracia miłujcie się wzajem-



nie, bo Bóg jest Miłością” i kończył. Taka była ostatnia wola Jezusa w Wieczerniku i tę wolę przypominał również Jan swojej wspólnotcie, mówiąc, że to ON jest źródłem miłości i że jedynie trwając w Nim, będziemy zdolni by miłować. Tylko głęboka więź z Jezusem, zapoczątkowana na Chrzcisku Świętym może uzdolnić nas do życia Miłością. W pierw-

szych wspólnotach istniała tylko jedna jedyna i najważniejsza zasada – święta więź z Jezusem, która dała moc w sercu, by przewyciężyć każdą pokusę i każdy grzech...

Tylko Miłość leczy... dodaje siły i sprawia, że chcemy żyć na nowo. Sprawia, że ciągle zaczynamy od nowa...

Ciągle zaczynam od nowa, choć czasem w drodze upadam, Wciąż jednak słyszę te słowa: „Kochać to znaczy powstawać”. Chciałbym Ci w chwilach uniesień życie poświęcić bez reszty. Spójrz, moje ręce są puste, stoję ubogi, ja grzesznik.

Przyjm jednak małość mą Panie, weź serce me jakie jest.

Jestem jak dziecko bezradny, póki mnie ktoś nie podniesie, Znow wraca uśmiech na twarzy, gdy mnie Twa miłość rozgrzeszy.

Wiem, że wystarczy Ci Panie, dobra, choć słaba ma wola, Z Tobą mój duch nie ustanie, z Tobą wszystkiemu podołam. Szukam codziennie Twojej twarzy, wracam w tę noc pod Twój dach.

Teraz już wiem jak Cię kochać, przyjm moje „Teraz”, o, Panie. Dziś rozpoczynam od nowa, bo kochać to znaczy powstawać.

OGŁOSZENIA

parafialne

Sierpniowa abstynencja

W parafii NSPJ w Raciborzu zachęcają parafian do wytrwania w abstynencji od alkoholu. Polecano tam artykuł z Gościa Niedzielnego pt. „Alkohol zabija, to nie frazes”. Przypomniano, że przy parafii na Ostrogu w poniedziałki o 18.00 spotyka się rodzinna grupa wsparcia Al-Anon (dla członków rodzin osób uzależnionych).

Podziękują za konsekrację

Msza Święta dziękczynna w 15. rocznicę konsekracji biskupa Andrzeja Czai odbędzie się w „okrągłaku” przy Warszawskiej w Raciborzu w czwartek 29 sierpnia.

Festiwal muzyki religijnej

W dniach 31 sierpnia i 1 września odbędzie się w parafii NSPJ w Raciborzu Festiwal „Spotkałem Pana”. Poszukiwane są osoby chętne do upieczenia ciasta na te dni.

Rekolekcje

Od 29 sierpnia do 1 września zaplanowano rekolekcje dla dziewcząt i kobiet w Nysie.

Małżonkowie na pół wieku

1 września w kościele seminaryjnym w Opolu odbędzie się pielgrzymka Srebrnych Jubilatów małżeńskich. Tydzień później zaplanowano w niedzielę pielgrzymkę Złotych Jubilatów.

Czeski kierunek

20 sierpnia grupa ministrantów z parafii Matki Bożej w Raciborzu wyjechała z ks. Dawidem na trzydniową wycieczkę do Pragi.

Dożynki i odpust

W niedzielę 1 września w parafii Matki Bożej będzie odprowadzona uroczystość dożynkowa. Przygotowane zostaną dekoracje ołtarzy. Odpust Narodzenia NMP w tym roku odbędzie się w drugą niedzielę września.

Misyjny Dzień Chorego

29 sierpnia (czwartek) Siostry z Annuntiaty będą organizować Misyjny Dzień Chorego. Zapraszają osoby schorowane oraz seniorów do wspólnej modlitwy i na spotkanie. Będzie możliwość skorzystania z Sakramentu Pokuty i przyjęcia sakramentu Namaszczenia Chorych.

Odwołani, przeniesieni i mianowani – księża zmieniają parafie

Diecezja Opolska podała zmiany personalne przeprowadzone m.in. wśród proboszczów oraz wikariuszy w parafiach powiatu raciborskiego.

Neoprezbiterzy

Ks. WOSZEK Rafał – z dniem 21 sierpnia 2024 roku mianowany wikariuszem Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu

Proboszczowie i administratorzy

Ks. DESZCZKA Krzysztof – mianowany z dniem 21 sierpnia 2024 roku proboszczem Parafii Niepokalanego Serca Maryi w Kolo-

nowskim; odwołany z urzędu wikariusza Parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu

Ks. KOKUROWSKI Damian – mianowany z dniem 21 sierpnia 2024 roku proboszczem Parafii św. Michała Archanioła w Dzieńmarowie oraz proboszczem ex currendo Parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Babicach; odwołany z urzędu wikariusza Parafii Narodzenia NMP w Głubczycach

Ks. KSIĄŻEK Arkadiusz – odwołany z dniem 20 sierpnia 2024 roku z urzędu proboszcza Parafii św. Michała Archanioła w Dzieńmarowie oraz proboszcza ex currendo Parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w

Babicach; rozpoczął posługę duszpasterską w Archidiecezji Katowickiej

Wikariusze i rezydenci

Ks. KAZISZYN Przemysław – mianowany z dniem 21 sierpnia 2024 roku wikariuszem Parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu; odwołany z urzędu wikariusza Parafii św. Bartłomieja w Głogówku

Ks. PANDER Jan – mianowany z dniem 21 sierpnia 2024 roku wikariuszem Parafii św. Wawrzyńca w Głucholazach; odwołany z urzędu wikariusza Parafii św. Jana Chrzciciela w Raciborzu (Ostróg)

Ks. WOCCA Kamil – mianowany z dniem 21 sierpnia 2024 roku wikariuszem Parafii św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu; odwołany z urzędu wikariusza Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu

Ks. ŻŁOTY Karol – mianowany z dniem 21 sierpnia 2024 roku rezydentem przy Parafii św. Mikołaja w Raciborzu

Instytucje diecezjalne

Ks. KOŚCIELNY Ryszard – mianowany z dniem 1 sierpnia 2024 roku duszpasterzem wiernych skupionych wokół łacińskiej tradycji liturgicznej w Raciborzu

(red)

Raciborski Festiwal Muzealny – Święto Sztuki i Kultury

Festiwal muzealny to wyjątkowe wydarzenie, które łączy miłośników sztuki, nauki oraz kultury. Odbывая się w różnych miejscach na całym świecie, festiwale te mają na celu promowanie dziedzictwa kulturowego, dzielenie się wiedzą i doświadczeniem, edukację oraz integrację społeczności lokalnych. Warto docenić znaczenie takiego przedsięwzięcia, które oprócz wiedzy oferuje również ciekawe atrakcje.

Festiwale muzealne nie mają długiej tradycji, jednak ich znaczenie stale rośnie. Pierwsze tego typu wydarzenia zaczęły się pojawiać w drugiej połowie XX wieku, w odpowiedzi na potrzebę

popularyzacji kultury i sztuki. Muzeum w Raciborzu po raz trzeci organizuje taką imprezę, której zadaniem jest zainteresowanie mieszkańców regionu bogatą ofertą kulturalną muzeów, stworzenie wyjątkowej atmosfery i dostarczenie niezapomnianych wrażeń jej uczestnikom.

Raciborski Festiwal Muzealny odbędzie się w niedzielne popołudnie 1 września. Na miejsce wydarzenia nieprzypadkowo wybrano ul. Długą w Raciborzu. Podczas trwania kilkugodzinnej imprezy organizatorzy zaplanowali wiele atrakcji dla przybyłych gości. Każde z dziesięciu uczestniczących w festiwalu muzeów będzie miało stoisko muzealne, na którym zaprezentuje

swoje unikalne zbiory, a także przeprowadzi różnorodne działania warsztatowe i edukacyjne.

To niezwykle wydarzenie będzie jednocześnie wspaniałą okazją do spotkania z artystami. Na ulicznej scenie odbędzie się koncert Zespołu Muzyki Dawnej FLORI PARI oraz pokaz tańców historycznych, występy szczudlarzy, pokazy pantomimy. Pojawią się również: grupa rekonstrukcyjna i Drengowie znad Górnej Odry. Bezpośredni i swobodny kontakt z muzealnikami, artystami pozwoli na odkrywanie sztuki w sposób zabawny, kreatywny i angażujący.

Festiwal muzealny to zjawisko, które łączy wystawę sztuki z interaktywnym doświadczeniem.

To czas, kiedy nie tylko podziwiamy dzieła, ale także aktywnie uczestniczymy w ich tworzeniu i współdzieleniu wiedzy. W miarę jak festiwale te zyskują na znaczeniu, stają się ważnym elementem kultury, a ich wpływ na społeczeństwo oraz lokalne społeczności będzie tylko narastać. Bez wątpienia każdy miłośnik kultury powinien umieścić je na swojej liście do odwiedzenia!

Tegoroczny Raciborski Festiwal Muzealny odbędzie się w ramach projektu „Ziemia raciborska i ziemia huczyńska – poznajcie nas!” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Czeskim Partnerem projektu jest Muzeum w Hlucinie.

(IM)

Raciborski Festiwal Muzealny

1 września [niedziela], 2024
godz. 15:00-19:00
ul. Długa w Raciborzu

PROGRAM

- grupa rekonstrukcyjna,
- godz. 17:00 koncert muzyki dawnej zespół FLORI PARI,
- pokaz tańców dawnych,
- szczudlarze,
- pantomima,
- google VR,
- Drengowie znad Górnej Odry,
- stoiska zaproszonych muzeów.

liczne atrakcje dla całej rodziny

Raciborski Muzejni Festival

1. září [nedele], 2024
15 - 19 hodin
ul. Długa w Raciborzu (PL)

PROGRAM

- historická rekonstrukce,
- 17.00 koncert staré hudby v podání souboru FLORI PARI,
- dvorní tance,
- chůdár,
- pantomima,
- google VR,
- Drengové z horní Odry,
- stánky pozvaných muzeí.

mnoho atrakcí pro celou rodinu

Działanie odbywa się w ramach projektu „Ziemia raciborska i ziemia huczyńska – poznajcie nas!” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

Aktivita probíhá v rámci projektu „Raciborská a Hlučinská – poznajte nás!”, spolufinancovaného z Evropského fondu pro regionální rozvoj.

cele projektu: zainteresowanie działalnością i odwiedzaniem muzeów, integracja środowisk muzealnych, zainteresowanie wspólną historią.

cile projektu: zůjem o aktivitu a návštěvy muzeí, integrace muzejních komunit, zůjem o společnou historii.

Interreg

Co-funded by the European Union

RADIO 90 LAT

Czechia - Poland

Racibórz | Muzeum

Carbonalia

13-15 WRZEŚNIA 2024

Jastrzębie-Zdrój

piątek 13.09. radio

18:30 Lista Piosenek Radia 357
audycja na żywo w Carbonarium

niedziela 15.09. muzyka

16:00 BURY | 17:00 Ludwig van Goth | 18:00 Klaudia Sobotka
19:30 O.S.T.R. | 21:00 ØRGANEK

sobota 14.09. teatr

15:30 animacje i warsztaty | 17:00 Teatr HaCha | 18:30 Kamienny - Krakowski Teatr Uliczny
20:00 Spektakl 1989 - Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie i Gdański Teatr Szekspirowski

Dofinansowanie:

Fundusze Europejskie dla Śląskiego

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

Województwo Śląskie

Organizatorzy:

Carbonalia

Carbonarium

Jastrzębie-Zdrój

Projekt:

Pod Skrzydłami Jastrzębia

Partnerzy:

KSSE

EBI association

Miejski Ośrodek Kultury w Jastrzębie-Zdroju

Miejska Biblioteka Publiczna w Jastrzębie-Zdroju

RADIO 357

HCH

Teatr w Krakowie

Teatr w Gdańsku

JSW SA

ul. Towarowa 7, Jastrzębie-Zdrój
www.lazniamoszczenica.pl

Zanosi się na sporą podwyżkę diet radnych powiatu raciborskiego. „Goła” dieta radnego może wzrosnąć z aktualnych 1 026,68 zł do 1 460,17 zł. To podwyżka o 42%. Jeszcze więcej wyniesie podwyżka dla przewodniczącego rad.

Czy radni Powiatu Raciborskiego dostaną 42% podwyżki?

Zarząd Powiatu Raciborskiego zarządził konsultacje społeczne projektu Uchwały w sprawie wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych przysługujących radnym Powiatu Raciborskiego. Projekt zakłada wprowadzenie nowych zasad obliczania wysokości diet radnych. Przyjęcie nowych przepisów pociągnie ze sobą podwyżki diet.

Ile zyskają radni?

W aktualnie obowiązującej, przyjętej w listopadzie 2018 roku uchwale, podstawą do ustalenia wysokości diet radnych jest 85% półtorakrotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób

niektórych ustaw (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 373). Aktualnie kwota bazowa wynosi 1 789,42 zł, tak więc podstawa, o której mowa wynosi 2 281,51 zł. Na tej podstawie obliczana jest wysokość diety przewodniczącego rady, zastępcy przewodniczącego, członków zarządu, przewodniczących komisji, radnych itd.

W projekcie nowej uchwały odwołano się do maksymalnej wysokości diety przysługującej radnemu powiatu w ciągu miesiąca w powiatach od 60 tys. do 120 tys. mieszkańców. To 85% 2,4-krotności kwoty bazowej, czyli 3 102,857 zł.

Wiedząc, że aktualna podstawa obliczania wysokości diet radnych powiatu raciborskiego wynosi 2 281,51 zł, a w projektowanych zmianach ma wynosić 3 102,857 zł, jesteśmy w stanie obliczyć wysokość diet w Radzie Powiatu Raciborskiego przed i po podwyżce.



■ Przewodniczący Rady Tomasz Cofał może liczyć na 51% podwyżki diety – co miesiąc otrzyma ponad 3 tys. zł

zajmujących kierownicze stanowiska państwowe na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie

borskiego wynosi 2 281,51 zł, a w projektowanych zmianach ma wynosić 3 102,857 zł, jesteśmy w stanie obliczyć wysokość diet w Radzie Powiatu Raciborskiego przed i po podwyżce.

Puchar Mondioringu pod Łęcznikiem

Zawody mondioringowe odbędą się w Babicach w ostatni weekend wakacji (31 sierpnia i 1 września). W Babicach rywalizować będą zawodnicy z psami z: Polski, Czech, Litwy, Rumunii, Włoch oraz Szwajcarii. Impreza odbędzie się

na boisku byłej Sparty (ul. Rybacka). Rozpocznie się w sobotę o 8.00 i potrwa do niedzieli, do 16.00. Wystrój i akcesoria będą tematycznie związane z pasieką i pszczołami. Wstęp dla publiczności – bezpłatny.

(ma.w)

nowiny.pl	aktualnie obowiązująca uchwała			nowa uchwała (projekt)			
	mnożnik	podstawa	wysokość diety	mnożnik	podstawa	wysokość diety	podwyżka
przewodniczący rady powiatu	0,9	2281,51	2 053,36 zł	0,85	3650,42	3 102,86 zł	51,11%
członek zarządu powiatu	0,85	2281,51	1 939,28 zł	0,8	3650,42	2 920,34 zł	50,59%
wiceprzewodniczący rady powiatu	0,8	2281,51	1 825,21 zł	0,65	3650,42	2 372,77 zł	30,00%
przewodniczący komisji stałych rady powiatu	0,8	2281,51	1 825,21 zł	0,65	3650,42	2 372,77 zł	30,00%
zastępcy przewodniczących komisji stałych rady powiatu	0,7	2281,51	1 597,06 zł	0,55	3650,42	2 007,73 zł	25,71%
radni powiatu	0,45	2281,51	1 026,68 zł	0,4	3650,42	1 460,17 zł	42,22%

■ Porównanie wysokości diet radnych przed i po planowanej podwyżce. Opracowanie własne Nowiny.pl

Drugie podejście do podwyżek

Konsultacje projektu trwały od 15 sierpnia do 23 sierpnia 2024 r. Co ciekawe, były to już drugie konsultacje projektu uchwały regulującej te kwestie w ostatnim czasie. Poprzednie przeprowadzono w

czerwcu tego roku. Główna różnica między poprzednim projektem uchwały a tym, który został poddany pod konsultacje społeczne w sierpniu, dotyczy kar za nieobecność na sesji i posiedzeniach komisji. W czerwcowym projekcie zakładano obniżenie o 20%

podstawy za każdą nieobecność na obradach sesji oraz posiedzeniu komisji. Sierpniowy projekt jest pod tym względem o wiele bardziej liberalny i zakłada obniżkę diety o 10% w przypadku nieobecności na sesji i 5% w przypadku nieobecności na posiedzeniu

komisji, której członkiem jest radny.

Podjęcie uchwały w nowej, omówionej w tym artykule formie, znajduje się w porządku obrad najbliższej Sesji Rady Powiatu Raciborskiego, która odbędzie się 27 sierpnia 2024 r.

Wojciech Żołneczek

EWELINA URIASZ została nową dyrektorką MDK w Raciborzu. To germanistka i instruktorka tańca

Ewelina Uriasz rozpocznie pracę w funkcji dyrektorki 1 września.

Zarząd Powiatu Raciborskiego podjął uchwałę w sprawie powierzenia jej obowiązków dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury.

Uriasz zastąpi w MDK Agnieszkę Busuleanu-Jaksik, która złożyła wypowiedzenie. Sprzeciwiała się polityce zarządu Powiatu, który postanowił przekształcić Młodzieżowy Dom Kultury z placówki oświatowej w kulturalną.

Będzie ostatnią szefową MDK-u

Uriasz jest doświadczonym, długoletnim pracownikiem MDK-u. W ostatnich latach była kojarzona jako jedna ze współorganizatorek

przebojowej Rewii Tańca w Arenie Rafako.

W te wakacje pojechała jako reprezentantka MDK i Powiatu Raciborskiego na wizytę partnerską do Elbe Elster na młodzieżowe igrzyska zaprzyjaźnionych samorządów.

Ewelina Uriasz pokieruje MDK (placówką oświatową Powiatu) do jego przekształcenia w PDK - Powiatowy Dom Kultury (placówkę kultury), czyli do 30 czerwca 2025 roku.

Zarząd Powiatu podjął uchwałę o powierzeniu obowiązków dyrektorskich Ewelinie Uriasz na posiedzeniu z 20 sierpnia.

Filolożka, instruktorka i rehabilitantka

Tak przedstawia swoją nową dyrektorką Młodzieżo-



■ Nowa dyrektorka MDK z członkami i członkiniami zarządu Powiatu Raciborskiego

wy Dom Kultury na swojej stronie internetowej:

Od 2001 roku nauczyciel MDK w Raciborzu, magister Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego we Wrocławiu, instruktor Tańca Towarzyskiego - Stowarzyszenie Sztuki i Edukacji Artystycznej w Krakowie. Studia podyplomowe: Zarządzanie w oświacie,

Oligofrenopedagogika – edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz Zintegrowana edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna.

Prowadzi zajęcia użytkowego tańca towarzyskiego dla młodzieży oraz Zespół taneczny REWIA.

(oprac. m)

Atmosfera przyjaźni i życzliwości

11 sierpnia w Ogrodzie Kultury DK Strzecha RCK wspólnie z Raciborskim Funduszem Lokalnym zorganizowali polsko-ukraiński piknik integracyjny.

Frekwencja dopisała, a obecni na pikniku Ukraińcy, Polacy, a nawet odwiedzający Racibórz goście z Niemiec wspólnie biesiadowali i bawili się od południa do późnego wieczora. – Można było poczuć atmosferę przyjaźni i życzliwości, tak bardzo potrzebnej nam wszystkim mieszkającym w swoim sąsiedztwie – podkreślają w RCK.

Wielu przyjaciół z Ukrainy włączyło się w przygotowania, aby dołożyć swoją cegiełkę do wspólnego przedsięwzięcia.

W trakcie pikniku prowadzone były warsztaty kulinarne – serwowano dania kuchni polskiej i ukraińskiej. Był barszcz ukraiński, którego gotowaniem przewodziła Maria Taben przy wsparciu swoich ukraińskich koleżanek, a także śląski żur i karminadle z zasmażaną kapustą, któ-



■ Idea integracji wybrzmiała podczas tego niedzielnego spotkania w Ogrodzie Kultury w całej okazałości

re przygotowywał raciborzanin Norbert Zajonz z synem. Na deser zaserwowano nawet sernik upieczony w kuchni polowej przez ukraiński duet tata i córka – Anatoliya i Dianę. Nie zabrakło też tradycyjnego grilla i pieczonych kielbasek, a także śląskich kołaczyków. Przygotowano atrakcje dla dzieci – plastyczne animacje i malowanie na skórze. Ogród Strzechy

wypełniły też zabawy sportowe. Joanna Dudkiewicz rozruszała wszystkich tańecznie zapraszając do wspólnej zumbi.

Piknik odbył się w ramach projektu „Together – reclaiming future for Ukrainian refugees in Racibórz region”, który realizuje Raciborski Fundusz Lokalny we współpracy z Raciborskim Centrum Kultury.

(opr. m)

W ramach projektu w lipcu odbył się integracyjny spływ kajakowy, wycieczka do ruin pałaców w Lubowicach i Sławikowie, a także kursy zawodowe, a w ostatnich dniach warsztaty ceramiczne i motywacyjne. W najbliższych miesiącach realizowane będą również kursy języka polskiego, zajęcia edukacyjne i wyrównawcze, kolejne warsztaty i szkolenia, a także spotkania i wycieczki integracyjne.

Siedem dekad tancerzy ze Strzechy

Trwa realizacja filmu, który RCK przygotowuje w związku z jubileuszem 70-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Strzecha” im. Joli Rymszy.

– Z osobami związanymi z Zespołem czy to w roli kierownika, tancerza, choreografa, instruktora, opie-

kuna strojów, kapelmistrza czy szefa kapeli rozmawialiśmy o tym, jak oni pamiętają zespół – informują w domu kultury. Zapowiedane są również wątki humorystyczne. – W końcu przygód ten zespół miał co niemiara – podają w RCK.

(red)



■ Aleksandra Orłowska

(red)

Kupią nowe książki i audiobooki

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Raciborzu pozyskała dotację z funduszu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zakup nowości wydawniczych.

Dotacja Ministerstwa na realizację zadania wynosi 53 846,00 zł, natomiast przewidywany wkład własny biblioteki to 99 999,71 zł. Oznacza to spory zastrzyk finansowy dla wszystkich filii i oddziałów raciborskiej biblioteki. Z tej puli pieniędzy zakupione zostaną książki – zarówno dla dorosłych, jak i dzieci, a także audiobooki oraz zdalny dostęp do nowości wydawniczych.

Klasyka w kościele

Wrzesień to tradycyjnie miesiąc wydarzeń muzyki klasycznej i koncertów odbywających się w raciborskich kościołach. Również w tym roku odbędą się XXXVII Dni Muzyki Organowej i Kameralnej im. Henryka Klai, XXXI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Odnalezionej, a także 19. Górczycki Festiwal. Usłyszeć będzie można wybitne kompozycje w wykonaniu znakomitych muzyków występujących na scenach całego świata. Wszystko to we wrześniu, w Raciborzu, w kościołach: Farnym - WNMP oraz św. Jana Chrzciciela. Wstęp na wszystkie koncerty będzie bezpłatny.

(red)

AquaBrax: Koncert Michała Wiśniewskiego na zakończenie sezonu



■ Bilety na koncert Michała Wiśniewskiego wciąż są dostępne, m.in. w restauracji Braxton na Rynku w Raciborzu

Już w tę sobotę 31 sierpnia rozpocznie się uroczyste zamknięcie sezonu letniego w AquaBrax, połączone z koncertem Michała Wiśniewskiego z zespołem oraz gorącą dyskoteką do białego rana.

Od 20:00 uczestnicy będą mogli się rozgrzać przy największych hitach tego lata, po czym posłuchają klimatycznego koncer-

tu-supportu w wykonaniu Leszka Wiklaka. Największym wydarzeniem tego wieczoru będzie występ lidera ICH TROJE – Michała Wiśniewskiego. Artysta zapowiedział swoje największe przeboje, niesamowite show i... muzykę na żywo! Bilety są dostępne w restauracji Braxton, ośrodku AquaBrax oraz na Kupbilecik i Biletyna.

(red)

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Gminie Krzanowice – Etap III, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130jk), art. 6e ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.), w związku z art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Gminie Krzanowice – Etap III, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe, w dniach: od 10 września 2024 r. do 10 października 2024 r.

Dyskusja publiczna nad planowanymi rozwiązaniami w przyszłym projekcie planu odbędzie się w dniu 1 października 2024 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krzanowicach, ul. Morawska 5, o godz. 15.00. Dyskusja publiczna odbędzie się również za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, za pośrednictwem platformy komunikacyjnej, udostępnionej pod adresem: <https://meet.google.com/auj-cgm-hay>

Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie papierowej,
- 2) ustnie do protokołu,
- 3) w formie elektronicznej za pomocą poczty elektronicznej na adres um@krzanowice.pl,

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 listopada 2024 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag będzie Burmistrz Krzanowice.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Krzanowicach w zakładce RODO (bip.umkrzanowice.madkom.pl).

W SKRÓCIE

Piasek akustycznie

18 października Andrzej Piaseczny zagra w RCK w Raciborzu o 19.00 swój koncert akustyczny. Sprzedaż internetowa odbywa się w serwisie: kupbilecik.pl. Bilety są w cenie: od 140 zł do 160 zł.

Labirynt znów ożyje

Raciborskie Centrum Kultury przygotowuje wydarzenie w dawnym Labiryntie – kultowym lokalu, słynnym w Raciborzu w latach 80. i 90. Zaplanowano je na 27 września. Wiadomo, że w przygotowaniach biorą udział m.in. Jerzy Dębina, Henryk Kretek i Piotr Wiedera.

Super udana akcja wakacyjna

Wakacje w siodle na Zamku Piastowskim w Raciborzu odbyły się w pięciu odsłonach, a wielki finał miał miejsce 20 sierpnia. To propozycja tegorocznych Wakacji w Powiecie. – Nie spodziewaliśmy się aż tak dużej frekwencji, która przeobraziła nasze oczekiwania – cieszyli się organizatorzy.

MDK na szczudłach

Od 20 sierpnia przed parę dni przedostatniego tygodnia wakacji w Młodzieżowym Domu Kultury odbywały się warsztaty teatralno-szczudlarskie. Prowadzili je Michał Sabat (ruch, ciało, pantomima, szczudła) oraz Adam Radosz (teatr żywego słowa).

Jeszcze długo nie będzie drugiego tak wyjątkowego tworkowika, jakim był śp. Artur Krzykała.

OSTATNIE POŻEGNANIE DZIENNIKARZA NOWIN

Nie tylko Tworków pożegnał 21 sierpnia 2024 roku najlepszego statystyka piłkarskiego w powiecie. W pogrzebie, który odbył się w kościele pw. św. Piotra i Pawła wzięli udział – prócz rodziny – liczni przyjaciele i znajomi zmarłego, a także samorządowcy i działacze środowiska sportowego. – Nie ma chyba nikogo, kto wspominałby go inaczej niż dobrze – podkreślił w rozmowie z Nowinami prezes LKS Tworków – Adam Machowski.



■ Starosta raciborski Grzegorz Swoboda i wójt krzyżanowski Grzegorz Utracki pożegnali długoletniego samorządowca

– Niedawno rozmawialiśmy i Artur snuł plany na kolejne miesiące. Zszokowała mnie wiadomość o jego śmierci – przyznał nam Leonard Fulneczek, były wójt Gminy Krzyżanowice, który pełnił urząd w czasie, gdy Artur Krzykała był przewodniczącym rady gminy.

Wójt bardzo go cenił

Fulneczek zapamięta Krzykałę jako samorządowca ambitnego, konsekwentnego i zawsze znakomicie przygotowanego do pracy. – Tworków był dla niego zawsze na pierwszym miejscu, ale pamiętał o wszystkich potrzebach całej gminy. Bardzo go ceniłem, nie tylko jako kolegę z pracy – zaznaczył Leonard Fulneczek. W pierwszej dekadzie nowego tysiąclecia Artur Krzykała pełnił mandat radnego, a Fulneczek sprawował urząd wójta. – Dzięki niemu nasza gmi-

na miała wszystkie lokale wyborcze dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. To on pomógł wielu osobom decydującym o losach gminy zrozumieć jakie są potrzeby, oczekiwania i możliwości niepełnosprawnych. Podziwiałem go za jego starania w tym zakresie – podkreślił L. Fulneczek. Były wójt uśmiecha się na wspomnienie mieszkańca Tworkowa. – On był taki akuratywny, postępował tak jak się powinno było zachować w danej sytuacji. Był też bardzo wymagający,

51 lat

miął Artur Krzykała

Pan Leon dodał, że bardzo ważnym wydarzeniem w życiu Artura Krzykały były jego 50. urodziny. Celebrował tę uroczystość, bo od dziecka marzył, by dożyć takiego wieku. Z racji problemów zdrowotnych lekarze nie wróżyli mu długowieczności. Krzykała zmarł w wieku 51 lat.

„Artur był naszą złotą rączką”

O powszechnie lubianym tworkowiku rozmawialiśmy także z Adamem Machowskim, który obecnie kieruje ukochanym klubem zmarłego – LKS Tworków. – Artur był dla mnie mentorem i wiem, że bez jego ukierunkowania, wsparcia i wiary nie zostałem ani sędzią piłkarskim, ani działaczem w klubie, ani radnym gminnym – przyznał nam pan Adam. Zapamięta przyjaciela jako postać „wybitnie pomocną w każdej sytuacji”. – Nie było możliwości, żeby nie odebrał telefonu, nie oddzwonił, nie podjął prób załatwienia problemu – wspominał prezes LKS. Nazwał zmarłego

ikoną tworkowskiej społeczności.

– Mentalnie wyprzedzał nas o kilka długości – ocenił Machowski. Jego zdaniem LKS bez zaangażowania Krzykały nie byłby w tym dobrym miejscu, w którym obecnie się znajduje. Przypomnijmy, że przed rokiem klub wywalczył historyczny awans do IV ligi. – Ja nazwałbym Artura taką złotą rączką. Ogromnie go będzie brakowało w Tworkowie i nie tylko – przyznał ze smutkiem nasz rozmówca. Machowski jest pewien, że jeszcze długo ta miejscowość nie będzie miała takiego zacnego tworkowika jakim był Krzykała. – Z nikim nigdy się nie skłócił, wszystko załatwiał jak naj-



■ Mszę pogrzebową odprawili dobrzy znajomi śp. Artura – proboszczowie Piotr Tkocz i Jerzy Witeczek

okolicznościach działacze tworkowscy wystąpią do PZPN o odznaczenie pośmiertne. Chcą, by trafiło do rodziny śp. Artura.

Zarząd klubu z Tworkowa rozważy także, czy upamiętnić byłego już dziennikarza

– Pomimo słabości ciała i wieloletniej choroby, jak dobrze wiemy, był bardzo aktywnym człowiekiem, bo imponowała nam jego wieloletnia działalność samorządowa, zaangażowanie w szeroką działalność sportową oraz wielka troska o wartości niematerialne, może mniej uchwytnie, ale pozostające w pamięci i historii – powiedział proboszcz Tkocz.

– Młodym ludziom przed laty pomagał odkrywać świat muzyki. Przecież, kiedy jeszcze pozwalały mu siły, sam służył tu w kościele, troszcząc się o oprawę muzyczną. W ostatnich latach był mocno zaangażowany w aktualizowanie naszej strony internetowej. Dobrze rozumiał, że życie, które jest darem Bożym trzeba też uczynić darem dla innych – zapewniał ks. Piotr Tkocz, wspominając zmarłego Artura.

Ciało zmarłego złożono na cmentarzu parafialnym przy kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tworkowie.

W ostatnim pożegnaniu towarzyszyli śp. Arturowi między innymi: wójt Gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki i jego zastępca Wolfgang Kroczeck. Poczet sztandarowy wystawił piłkarski Podokrąg Racibórz. Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta Gminy Krzyżanowice. Obecny był starosta raciborski Grzegorz Swoboda. (ma.w, ska)



■ Nie mogło zabraknąć prezesa LKS Tworków – Adama Machowskiego

lepszy dyplomata – powiedział nam działacz.

Pan Adam pamięta z dzieciństwa, że Artur Krzykała był kościelnym organistą. Dodatkowo uczył gry na keyboardzie licznych adeptów sztuki muzycznej. – On był tak wszechstronnie uzdolniony. Gdyby nie ograniczenia zdrowotne, zdziałałby znacznie więcej niż było mu dane – dzieli się swym przekonaniem Machowski.

Klub odda mu należyte hołd

Za rok LKS Tworków będzie świętował 120-lecie istnienia. Nadarzy się okazja, by uhonorować zasłużoną dla klubu postać. Tak stałoby się, gdyby Artur Krzykała żył, a w obecnych

Nowin w sposób trwały. Pytaliśmy prezesa, czy może to być np. tablica na stadionie, a może nawet nadanie imienia Krzykały obiektowi na którym grają piłkarze z Tworkowa. Na decyzje jeszcze przyjdzie czas. Tymczasem tworkowiki następny mecz u siebie grają z Czechowicami-Dziedzicami. Już wiadomo, że zanim zacznie się spotkanie, miejscowi będą chcieli wspomnieć swego wiernego kibica.

Pogrzeb w strugach deszczu

Ostatnie pożegnanie śp. Artura Krzykały odbyło się w środę 21 sierpnia w tworkowskiej parafii. Mszę pogrzebową koncelebrowali proboszcz ks. Piotr Tkocz oraz ks. Jerzy Witeczek.



■ Znakomitego statystyka piłkarskiego pożegnała delegacja Podokręgu Racibórz



■ W korowodzie dożynkowym tradycyjnie pojawiły się przyozdobione maszyny rolnicze



■ Tegorocznymi starostami dożynek w Makowie zostali Mariola i Bernard Brodowie



■ „Dożynkowe taxi” to jeden z pomysłów na oryginalne ozdobienie pojazdu na święto plonów

MAKÓW ŚWIĘTUJE DOŻYNKI.

Po trudnym roku wieś nie traci optymizmu

To nie był łaskawy rok dla Makowa (gm. Pietrowice Wielkie). Rolnicy musieli stawić czoła kapryśnej pogodzie, która w kilka minut potrafiła zniszczyć owoce ich ciężkiej pracy. Mimo to nie tracą wiary, licząc, że najgorsze mają już za sobą. Maków, jako pierwsza wioska, rozpoczęła maraton dożynkowy na terenie gminy Pietrowice Wielkie. Korowód wyruszył z ulicy Staszica, a wśród pojazdów można było spotkać m.in. dożynkowe taxi.

Mieszkańcy tradycyjnie rozpoczęli obchody od mszy dożynkowej w miejscowym kościele, po której wyruszył barwny korowód z ulicy Staszica. Towarzyszyliśmy mieszkańcom w tej części uroczystości, gdzie panowała radosna atmosfera, pełna śmiechu, gwarnych rozmów, kreatywnych pomysłów i pięknie ozdobionych maszyn rolniczych.

Trudny rok dla rolników z Makowa

Tegorocznymi starostami dożynek w Makowie zostali Mariola i Bernard Brodowie, którzy gospodarują na 40 hektarach, uprawiając zboże, rzepak, kukurydzę oraz hodując bydło. Oceniając mijający rok rolniczy, przyznali, że był on przeciętny. – Dopadł nas grad, było ciężko. Niszczył wszystko, co napotkał na drodze, ale nie można się poddawać. Liczymy na pomoc państwa, może gmina wspomógł rolników – powiedzieli zgodnie. Mimo trudności nadal mają nadzieję, że przyszłe lata będą bardziej sprzyjające dla rolników.

O kapryśnej pogodzie wspomina również wójt Adam Wajda, dla którego to pierwsze dożynki w tej roli po ostatnich wyborach samorządowych, gdy objął stanowisko wójta gminy Pietrowice Wielkie. – Ta

wioska została mocno dotknięta przez gradobicie, wiele upraw zostało zniszczonych. To nie był wymarzony rok, ale dobrze, że nie było gorzej, bo zawsze mogło być – powiedział wójt, odnosząc się do nawałnicy z 19 czerwca.

Rolnictwo to misja

Dożynki w Makowie odbyły się w niedzielę, 18 sierpnia, mimo że dzień wcześniej pogoda postraszyła mieszkańców, przynosząc obfity deszcz. Na szczęście, jak zauważył wójt Adam Wajda, skończyło się tylko na strachu.

Wójt podkreśla, że dożynki to święto rolników, ludzi pracy, którzy przez cały rok muszą stawiać czoła ciężkim i często niedocenianym obowiązkom. To moment, kiedy społeczność dziękuje im za codzienny trud. Zapytany, czego życzy rolnikom, odpowiedział, że przede wszystkim satysfakcji z pra-

cy. – To misja, bardzo trudny kawałek chleba. Trzeba być zaangażowanym przez cały rok, polegać na pogodzie, pamiętać o jej wpływie – powiedział.

W rozmowie z Nowinami życzył rolnikom wytrwałości i zapału do kolejnego roku ciężkiej pracy. – Aby zasiewy były zawsze obfite w plony, a trud wynagradzany godziwymi cenami płodów rolnych – bo rolnicy zawsze liczą, że poniesione koszty zostaną później zrekompensowane – dodał.

Mieszkańcy pomagają

– Rozpoczynamy maraton w gminie Pietrowice Wielkie, zresztą chyba jak co roku – przyznał sołtys Grzegorz Jurkowski w rozmowie z Nowinami. Jurkowski, który został wybrany na kolejną kadencję w niedawnych wyborach sołeckich, również podkreślił, że ten rok był szczególnie trudny dla rolników w Makowie.



■ W korowodzie nie zabrakło oficjeli. Na pierwszym planie: wójt Adam Wajda oraz sołtys Grzegorz Jurkowski

Wspomniał o skutkach gradobicia, które zniszczyło około 70 proc. upraw na terenie wioski, co znacząco wpłynęło na zbiory i nastroje wśród mieszkańców.

– Mamy za co dziękować – mówił sołtys Grzegorz Jurkowski. Podkreślił, że w Makowie aż 40 proc. mieszkańców to rolnicy, którzy mimo trudnych warunków pogodowych mają powody do wdzięczności. – Rolnicy

mają za co dziękować, za to, że urosły, bo nie znikły całe, coś jest – zauważył.

Mówiąc o dożynkach, Jurkowski zwrócił uwagę na rosnące zaangażowanie mieszkańców w przygotowania. – Tradycja jest co roku podtrzymywana, a coraz większe grono ludzi przychodzi do pomocy. To cieszy człowieka – podkreślił.

(mad)



■ Na terenie powiatu raciborskiego nie ma hodowcy koni, który nie znałby makowianina Józefa Wawrzynka, byłego prezesa Terenowego Koła Hodowców Koni w Raciborzu. Dostrzegliśmy go wśród uczestników korowodu dożynkowego



■ Na dożynkach w Makowie pojawiły się nawet Minionki



■ Dożynki to nie tylko tradycja, ale również okazja do kreatywnego wyrażania się. Jednym z pomysłów hasła, które pojawiły się w trakcie uroczystości, nawiązywało do wiatraków, które stanęły na terenie sołectwa

Strong Farmer z Krzysztofem Radzikowskim

W tegorocznej edycji Strong Farmer, wydarzeniu towarzyszącemu Bamberparty, rywalizowało 22 silnych mężczyzn z regionu – powiatów: raciborskiego, wodzisławskiego, Rybnika, sąsiedniego województwa opolskiego, a także z Mazur i Niemiec.

Impreza ta zyskuje coraz większą renomę, promując Grzegorzowice w gminie Rudnik. W tym roku do wioski przybył również Krzysztof Radzikowski, jeden z czołowych polskich i światowych strongmanów oraz bohater programu Gogglebox TTV. Patronat nad wydarzeniem objął portal Nowiny.pl.

cję, myślę, że odrobiliśmy zadanie domowe. Impreza jest lepiej przygotowana, a obecność gwiazdy, Krzysztofa Radzikowskiego, to dodatkowa zachęta na przyszłość, by odwiedzać nas i brać udział w zawodach – mówi Paweł Malcharczyk, pomysłodawca wydarzenia i od niedawna sołtys Grzegorzowic. W or-

następnie musieli przenieść z powrotem na linię startu. Nowością tegorocznych zmagania była konkurencja „Uchwyt Herkulesa,” polegająca na utrzymaniu dwóch ciągników podczas podjazdów. Kolejnym wyzwaniem był spacer farmera, w którym zawodnicy przenosili dwie walizki ważące po około 75 kg każda,



■ Bamberparty rozpoczęło się od Piana Party – zabawy przygotowanej dla dzieci

■ – Wszystko opiera się na wytrwałości. Młody chłopak, który przychodzi na zawody, chce być jak jego idole, ale to wymaga czasu, treningu i powtarzalności – powiedział w rozmowie z „Nowinami” Krzysztof Radzikowski, jeden z czołowych polskich i światowych strongmanów, który gościł w Grzegorzowicach.



Opony, Herkules i spacer farmera

Na boisku LKS Grzegorzowice w dniach 17 i 18 sierpnia odbyło się Bamberparty – dwudniowy festyn, którego główną atrakcją były zawody Strong Farmer. Wydarzenie, które miało miejsce pierwszego dnia, przyciągnęło nie tylko rolników, ale również miłośników siłowych wyzwań z całego regionu.

– Jeśli chodzi o drugą edy-

ganizację wydarzenia zaangażowało się wiele osób. – Strong Farmer to strzał w dziesiątkę, przyciąga tłumy – dodaje Malcharczyk.

W zawodach wzięło udział 22 mężczyzn z Grzegorzowic, Łubowic, Ligoty Książęcej, Sławikowa, Turza, Brzeźnicy, Raciborza, Łan, Pietraszyna, Turzy Śląskiej, a także z Niemiec, Rybnika i Mazur. Zawodnicy rozpoczęli rywalizację od przetaczania opony, którą

a finałowym zadaniem był załadunek worków o wadze od 40 kg do 80 kg na podest.

Do granicy możliwości

Zmagania zawodników wspierał Krzysztof Radzikowski, który nie tylko komentował ich wysiłki, ale także udzielał cennych wskazówek. Pogoda również stanowiła wyzwanie – wysoka temperatura utrudniała rywalizację, a pod koniec zawodów po-

jawiły się obawy o opady deszczu, które ostatecznie się sprawdziły.

– Ciężary w tych zawodach zostały dobrane do granicy możliwości. Jeśli uczestnik jest wypoczęty i regularnie trenuje, jest w stanie sobie poradzić, ale zmęczenie i kolejne konkurencje sprawiają, że staje się to coraz trudniejsze – mówił Paweł Malcharczyk przed rozpoczęciem zawodów.

Dodał również, że zawody są skierowane nie tylko do osób, które regularnie ćwiczą, ale także, zgodnie z nazwą, do rolników. W tym roku mogli oni wziąć udział, ponieważ ciepła pogoda pozwoliła im wcześniej zakończyć prace na roli. W zeszłym roku sytuacja była odwrotna.

Impreza wróci za dwa lata. Zapytaliśmy Pawła Malcharczyka o jego spostrzeżenia dotyczące startu w zawodach, ponieważ sam brał udział w zeszłorocznej

edycji. – Dzięki temu, że wystartowałem, wiedziałem, co trzeba poprawić. W tym roku mamy zaplecze dla uczestników – namiot, w którym można schronić się przed słońcem, napoje, a także czapeczki. Uważam, że same konkurencje są lepiej przygotowane – powiedział.

Dodał, że w tym roku nie mógł wziąć udziału jako zawodnik z powodu licznych obowiązków, choć bardzo tego żałuje. Zapowiedział jednak, że za dwa lata na pewno wystartuje. Wyjaśnił też, że zawody najprawdopodobniej nie odbędą się w przyszłym roku, ponieważ miejscowe boisko ma być remontowane. Wydarzenie ma więc powrócić przy okazji dożynek, ponieważ za dwa lata Grzegorzowice będą gospodarzem dożynek parafialnych. Przypominajmy, że Grzegorzowice są częścią parafii w Łubowicach, którą tworzą również

Brzeźnica i Ligota Książęca. W tym roku gospodarzem dożynek jest Ligota Książęca.

Najlepszym zawodnikiem tegorocznego Strong Farmer okazał się Marek Karosz. Drugie miejsce zajął Mateusz Pietruszka, trzecie – Tomek Ligocki, czwarte – Dawid Baron, a piąte – Krzysztof Bajerski.

Najważniejsza jest wytrwałość

Zapytaliśmy Krzysztofa Radzikowskiego, jak ocenia uczestników zawodów, którzy pragną być tacy jak on. – Bardzo cieszy mnie, że to się tak rozwija, zwłaszcza w małych, lokalnych miejscowościach, bo sam pochodzę z takiej małej miejscowości, i widzę, że propagowanie tej dyscypliny sportu ma duże znaczenie. Powiedzmy sobie szczerze, potrzeba młodych chłopaków, którzy będą dźwigać ciężary – odpowiedział.



■ Nowością była konkurencja „Uchwyt Herkulesa,” polegająca na utrzymaniu dwóch ciągników podczas podjazdów.



■ Kolejnym wyzwaniem był spacer farmera, w którym uczestnicy przenosili dwie walizki ważące po około 75 kg każda



■ Finałowym zadaniem było załadunek worków o wadze od 40 kg do 80 kg na podest.

skim. Tłumy ściągnęły do Grzegorzowic

Wyjaśnił też w rozmowie z Nowinami, że w tych zawodach najważniejsza jest wytrwałość, a dopiero potem siła, szybkość i dynamika. – Wszystko opiera się na wytrwałości. Młody chłopak, który przychodzi na zawody, chce być jak jego idole, ale to wymaga czasu, treningu i powtarzalności – przyznał Radzikowski.

Jeden z czołowych polskich i światowych strongmanów przyznał, że stara się propagować tę formę sportu, gdzie tylko może. – Dzień wcześniej byłem w Kołobrzegu, a teraz jestem na drugim końcu Polski – uśmiechnął się. – Najważniejsze są chęci i to, że młodzi ludzie się do tego garną. Jeśli się garną, będę jeździł wszędzie, gdzie mogę, aby to wszystko propagować – podkreślił Radzikowski.

Wicewójt chyli czoła

O zawodach rozmawialiśmy również z Tomaszem Kruppą, wicewójtem gminy Rudnik. Przyznał, że cieszy się z faktu, że mieszkańcy Grzegorzowic po raz kolejny organizują wydarzenie na tak wysokim poziomie.

– Cieszy nas, że sołectwa nie śpią, tylko aktywnie promują zdrowy styl życia i sport, a także promują poszczególne części naszej gminy. Chylę czoła i jestem bardzo wdzięczny, że młodym ludziom chce się jednoczyć lokalne społeczności. Mam nadzieję, że zaowocuje to kolejnymi edycjami tego wydarzenia w przyszłości – powiedział zastępca wójta Piotra Rybki.

O samym wydarzeniu wicewójt Kruppa mówił, że

jest to wspaniała inicjatywa lokalna, która znalazła swoją niszę, ponieważ w okolicy nie ma podobnych zawodów. – Płeć piękna może tutaj przyjechać i zobaczyć, że w naszej gminie są naprawdę niezłi faceci – uśmiechnął się wicewójt.

Wyzwanie dla sołectw

Dzień później na boisku LKS Grzegorzowice odbyła się pierwsza edycja Spartakiady Sołectw, która była otwarta nie tylko dla miejscowości z gminy Rudnik. Organizatorzy nie skupiali się wyłącznie na tym, by uczestnikami były faktycznie sołectwa, dlatego też w rywalizacji wzięła udział drużyna z Rybnika. Oprócz niej w zawodach wystartowali także reprezentanci Sławikowa, Lasak, Brzeźnicy, Grzegorzowic, Ligoty Książęcej oraz Turzy Śląskiej.

Drużyny miały do pokonania tor przeszkód z różnymi „bamberskimi” przeszkodami: slalom z taczka z sianem, wbijanie gwoździ, napełnienie kany, przenoszenie ciężarów, piłowanie drewna. Tor trzeba było pokonać, w jak najkrótszym czasie, zachowując przy tym dokładność i ostrożność.

W klasyfikacji końcowej Spartakiady Sołectw pierwsze miejsce zajęły Grzegorzowice. Drugie miejsce zdobyła Brzeźnica, a trzecie Turza Śląska. Czwarte miejsce przypadło Sławikowowi, piąte Łubowicom, szóste Rybnikowi, siódme Laskom, a ósme Ligocie Książęcej.

(mad)



■ W zmaganiach wzięło udział 22 zawodników



■ – Ciężary w tych zawodach zostały dobrane do granicy możliwości – mówił Nowinom Paweł Macharczyk, wicewójt Grzegorzowic, o Strong Farmer.



■ Mieszkańcy regionu zgromadzili się na boisku w Grzegorzowicach, aby obserwować rywalizację



■ Zawodnicy rozpoczęli od przetaczania opony, po czym musieli ją przenieść z powrotem na linię startu



■ Jednym z zadań dla zawodników Bamberparty było piłowanie drewna



■ Musieli także uporać się z innymi wyzwaniami, w tym slalomem z taczka pełną siana



■ W trakcie Spartakiady Sołectw poszczególne drużyny mogły liczyć na wsparcie kibiców

KamyczkoweLove z Rud. Lokalni artyści

– Jak widzę kamień, to od razu zastanawiam się, co mogłabym na nim namalować – śmieje się Anna Więzik, mieszkanka Rud i założycielka KamyczkoweLove. Ta grupa skupia pasjonatów malowania kamieni, które w ich rękach zmieniają się w unikalne dzieła sztuki. W zaledwie kilka miesięcy KamyczkoweLove urosło do ponad 34 tysięcy członków, nie tylko z powiatu raciborskiego, ale z całej Polski. Pasja malowania kamieni zyskuje coraz większą popularność jako sposób na spędzanie wolnego czasu i przynoszenie radości innym.

Od zimnych brył do barwnych płócien

W rękach artystów-amatorów kamień, choć zimny i twardy, staje się czymś znacznie więcej – zamienia się w wyjątkowe płótno, na którym ożywają barwne obrazy, wzory i motywy. Inspiracji dostarcza im natura, emocje, a także codzienne życie. Choć malowanie na kamieniach początkowo wydaje się nietypowym zajęciem, zdobywa coraz większą popularność. Dla wielu osób to nie tylko sposób na relaks, ale przede wszystkim sposób na niesienie radości innym.

Każdy kolorowy kamyk, pozostawiony w parku, na chodniku czy przy wejściu do sklepu, to mała isierka, która może rozświetlić

dzień przypadkowemu przechodniowi. I właśnie ta możliwość dzielenia się radością, jak podkreśla Anna Więzik, jest w tym wszystkim najpiękniejsza. – W Polsce istnieje wiele grup na Facebooku, gdzie gromadzą się pasjonaci malowania kamieni. Nasza grupa, która powstała tutaj, w Rudach, jest stosunkowo młoda – ma zaledwie siedem miesięcy – opowiada inicjatorka jej powstania.

Z Rud na całą Polskę

Inspiracją do założenia grupy była chwila, gdy pewnego dnia Anna spacerowała po parku Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach. Tam natknęła się na pomalowany kamień, który od razu przykuł jej uwagę. Zauważyła, że na odwrocie kamienia znajduje się opis, i dowiedziała się, że został on umieszczony przez członka innej grupy malującej kamienie. Zafascynowana tym pomysłem, postanowiła założyć własną grupę.

Pomysł szybko zyskał popularność, a dziś grupa liczy już 34 tysiące członków, głównie mieszkańców regionu – powiatów raciborskiego, rybnickiego, wodzisławskiego, okolic Gliwic i sąsiedniego województwa opolskiego, ale także osób z innych części kraju – od Mazur po Warszawę, a nawet znad morza. Kamienie z napisem KamyczkoweLove



■ Grupa KamyczkoweLove szybko zyskała popularność, a dziś liczy już 34 tysiące członków, głównie z powiatów raciborskiego, rybnickiego, wodzisławskiego, okolic Gliwic oraz sąsiedniego województwa opolskiego. Dołączyli do niej także pasjonaci z innych części kraju – od Mazur po Warszawę, a nawet znad morza. Na zdjęciu inicjatorka grupy, Anna Więzik z Rud.

można więc znaleźć w całej Polsce. – Nie spodziewałam się, że w tak krótkim czasie zgromadzi się nas w tej grupie aż tylu. To coś niesamowitego, że tyle osób bawi się z nami – mówi mieszkanka Rud.

Malowanie jako forma terapii i relaksu

Członkowie grupy malują kamienie według własnych pomysłów i fantazji, a następnie rozkładają je w różnych miejscach, aby mogli cieszyć oko innych osób. Jeśli jednak inspirowali się konkretną twórczością, na

przykład znalezionym kamieniem, informują o tym na odwrocie swojego dzieła. Znalezione kamienie mogą być zabrane przez entuzjastów z innych grup, którzy często odwiedzają te miejsca i zostawiają w zamian swoje własne kamienie. Jeśli kamień trafi w ręce osoby, która nie zna tej akcji, na odwrocie znajduje się informacja wyjaśniająca, o co chodzi, oraz kod twórcy – często będący kodem pocztowym, który pozwala dowiedzieć się, z jakiej miejscowości pochodzi. Zadaniem znalazcy jest

umieszczenie zdjęcia kamienia na grupie KamyczkoweLove, co umożliwi członkom śledzenie dalszych losów ich twórczości.

Każdy artysta maluje kamienie wtedy, kiedy ma czas. Nasza rozmówczyni przyznaje, że najlepiej maluje jej się wieczorami, co pozwala jej odprężyć się po pracy. Idealny kamień, według niej, powinien być płaski. – Nie może być uwypuklony ani mieć dziur, bo trudno będzie na nim coś namalować – tłumaczy, dodając z uśmiechem, że odkąd wciągnęła się w tę

pasję, spacerować stały się dla niej zupełnie inne. Zamiast zwykłych przechadzek, teraz rozgląda się za kamieniami idealnymi na kolejne projekty. – Gdziekolwiek jestem, a szczególnie w miejscach turystycznych, zawsze szukam kamieni – śmieje się. – Czasami udaje się znaleźć coś interesującego, czasami nie, ale ci, którzy się w to wciągają, mają ogromną radość – wyjaśnia.

Anna zdradza, że najchętniej maluje krajobrazy, postacie z bajek, a także inspirowane twórczością innych, zarówno z internetu,



■ Nowiny również doczekały się swojego dedykowanego kamienia



■ Każdy kamień jest opisany z tyłu w następujący sposób

ci przekształcają kamienie w obrazy

jak i z własnych obserwacji. Malowanie na większym kamieniu zajmuje jej około dwóch godzin, natomiast na mniejszych – około 20 minut. Do pracy wybiera farby akrylowe, które są neutralne dla środowiska. – Dla wielu osób to zajęcie jest formą terapii – odświeża i uczy cierpliwości. To także świetny sposób na spędzanie czasu z dziećmi czy dziadkami – tłumaczy.

Sztuka z misją

Artyści, uczestnicząc w tej pasji, nie tylko przynoszą radość sobie, ale także innym, w tym dzieciom. Malowanie kamieni angażuje młodsze pokolenia, które zamiast spędzać czas przed komputerem, spędzają go na świeżym powietrzu, szukając kamieni i rozkładając swoje dzieła. – Nie raz widziałam ogromną radość w oczach dzieci, które biorą udział w tej akcji – to naprawdę cieszy – zaznacza.

Członkowie grupy angażują się także w akcje charytatywne. Malowali kamienie dla hospicjum, które później przekazywano chorym dzieciom, co przyniosło im wiele radości. Organizują również akcje na rzecz bezdomnych kotów – malując kamienie i przekazując je na licytację, z której środki trafiają na pomoc dla zwierząt. Dzięki tej grupie radość rozchodzi się szerokim echem.

Unikalna skrzyneczka

KamyczkoweLove ma w Rudach swoją unikalną skrzyneczkę na kamienie, wzorowaną na rozwiązaniach z zagranicy. Dzięki uprzejmości lokalnej kawiarni Amorino została ona umieszczona na ogrodzeniu lokalu. Amorino jest znane z chętnego wspierania artystów – swego czasu zorganizowano akcję, w ramach której w parku ukryto 10 kamieni namalowanych



■ To gablotka zawieszona w Rudach, przy kawiarni Amorino



■ Ciekawostka. Ten kamień przywędrował z Rzeszowa.

specjalnie dla kawiarni. Osoby, które je znalazły, mogły liczyć na darmowe lody.

Skrzynka, będąca swoistą gablotką, służy do przechowywania pomalowanych kamieni. Jest dedykowana dla osób, które przyjechały z daleka i nie miały okazji znaleźć kamienia w okolicy. Mogą one zabrać kamień ze skrzynki, a w zamian pozostawić swój własny. Skrzynka jest również otwarta dla tych, którzy chcą się zainte-

resować tematem i dołączyć do zabawy. Ma jednak kłódkę, a kod dostępu znajduje się na grupie KamyczkoweLove, co ma na celu zachęcenie jeszcze większej liczby osób do poznania i włączenia się w tę inicjatywę.

Jak dołączyć do KamyczkoweLove?

Do grupy KamyczkoweLove można dołączyć w prosty sposób – wystarczy znaleźć ją na Facebooku i

zacząć malować kamienie. Na grupie można zadawać pytania dotyczące technik malowania, a doświadczeni członkowie chętnie dzielą się swoją wiedzą. Często pojawia się pytanie o materiały. Jak radzi nasza rozmówczyni, należy używać farb akrylowych lub mazaków akrylowych, a naklejanie obrazków jest zabronione. Po namalowaniu obrazka należy zabezpieczyć kamień lakierem akrylowym lub żywicą UV,

aby zapewnić trwałość dzieła. Gdy kamień jest już gotowy, można przystąpić do jego rozmieszczania. Grupa organizuje także warsztaty, gdzie można nauczyć się malowania kamieni i odkryć tajniki tej kreatywnej pasji osobiście.

KamyczkoweLove udowadnia, że nawet najprostsze materiały mogą stać się źródłem ogromnej radości i kreatywności.

(mad)

REKLAMA

WYSZUKAJ TVS
W SWOIM TELEWIZORZE



DVB-T2



Facebook Telewizja TVS

Instagram Telewizja_TV_S

YouTube TVS Rozrywka

Website tvs.pl

Przed Rusami i po Rusach czyli kawałek historii Łęgu



Najstarsi mieszkańcy Łęgu dzielą swoje życie na dwa etapy. Ten pierwszy, przedwojenny to czas szczęśliwego dzieciństwa w III Rzeszy. Ten drugi to okres, w którym Niemcy zaczynają walczyć z Rosją i na front wschodni trafia coraz więcej młodych chłopców. Dla mieszkańców ziem leżących po plebiscycie na terenie Niemiec, wojna zaczyna się dopiero wtedy, a nasza rozmówczyni – Anna Szczuka (rocznik 1935) mówi o czasach przed Rusami i po Rusach.

Ćwiczenia na łące

Pani Anna urodziła się w starym domu swoich rodziców a poród odbierała akuszerka ze wsi, matka Adeli Tomański – Franciszka Waiser. Maria i starszy od niej o 16 lat mąż Józef Klinik mieli duże gospodarstwo i zanim wybudowali własny dom, mieszkali wraz z rodzicami pana Józefa: Anną i Józefem Klinikami.

Najstarsza była Anastazja (rocznik 1922), potem Karol (1923), Antoni (1925), czyli Toni, Lucja (1927), Matylda (1929) zwana Tilą, Paul (1931), Johan i Josef, którzy zmarli w wieku niemowlęcym, Angela (1937), Hilda (1940) i Krystyna (1942), zwana przed domownikami Krystą.

Na szkolnym zdjęciu z 1939 roku wśród uczniów

ce, który wraz z żoną i trójką dzieci mieszkał w domu Morawca. – On miał młodszą i dwóch synków: Egona i Heinza i uczył nas wszystkich przedmiotów. Grał na ustnych organkach a ćwiczenia z wuefu robił nam na łące za szkołą. W klasie stał duży kaflowy piec, w którym trzeba było palić – wspomina Anna Szczuka, która kontynuowała naukę po wojnie w tym samym miejscu, tylko że w szkole polskiej. W 1968 roku czteroletnią szkołę w Łęgu, prowadzoną przez pana Kowala ukończyła też jej córka Zyta. Jej wychowawczynią była pani Gitlingowa, która uczyła łączone roczniki uczniów w jednej klasie.

Czas beztroskiego dzieciństwa spędzanego wśród rówieśników i liczego rodzeństwa skończył się, gdy armia upomniała się o braci pani Anny. Jej ojciec Józef (rocznik 1886) w 1942 roku miał 56 lat i duże gospodarstwo, więc nie został powołany do wojska, ale trafili do niego jego dwaj synowie: Karol, który szczęśliwie wrócił z wojny, założył rodzinę i osiadł w Brzeziu oraz Antoni, który po wojnie został w Niemczech. W pamięci 10-let-



Zdjęcie uczniów szkoły niemieckiej w Łęgu (roczniki 1928, 1929 i 1930) z 1939 roku. W pierwszym rzędzie od lewej siedzą Piotr Wolnik, Antoni Sagolla, Ignacy Wojtaszek, Engelberg Kowol, Paweł Kalus, Wilhelm Komorek, Józef Wajzer i Eryk Tomański. Drugi rząd od lewej: Gerard Mika, Paweł Michna, Alfred Kołodziej, Stanisław Szyra, Leon Szczuka, Paweł Klinik, Antoni Komorek, Józef Kołodziej, Ernst Wallach, Edward Wallach. Trzeci rząd od lewej: Jadwiga Piątek, Ernestyna Sagolla, Teresa Kalus, Adela Tomala, Lucja Wolnik, Jadwiga Kołodziej, Anna Tomański, Lucja Kołodziej, Lucyna Rudziok, Matylda Kusma. Czwarty rząd od lewej: nauczyciel Pawlica, Dorota Unger, Dorota Gajda, Jadwiga Sagolla, Dorota Tomala, Matylda Sagolla, Matylda Klinik, Alojzy Kołodziej, Ludwigi Zebrala, Thomas Franica. Piąty rząd od lewej: Anna Wallach, Anna Rzedki, Pelagia Kalus, Hildegarda Kocur, Elfryda Michna i Ignacy Przybyła.



■ Ślub Karola Klinika z Antoniną z Jędrzejczyka. Z lewej jego młodszy brat Paweł ze swoją dziewczyną. Panna młoda i jej drużna ubrane są w tradycyjne śląskie stroje.

Zarówno oni, jak i dziadkowie pani Anny od strony mamy: Franciszka i Antoni Waiserowie, byli rodowitymi mieszkańcami Łęgu.

Jak większość mieszkańców wsi, pani Anna miała liczne rodzeństwo, z którego oprócz niej, żyją jeszcze dwie siostry.

niemieckiej szkoły w Łęgu jest siostra pani Anny – Matylda, brat Paul i jego najlepszy kolega Leon Szczuka, który został potem mężem pani Anny. Ona też rozpoczęła naukę w tej samej szkole, ale podczas wojny, w 1942 roku. Doskonale pamięta nauczyciela Pawli-

niej dziewczynki zachował się obraz ucieczki rodziny przed zbliżającym się w 1945 roku frontem. – Jak przyszedł rozkaz ewakuacji to ojciec nas załadował na wóz z końmi. Najpierw jechaliśmy do Ciechowic, gdzie przenocowała nas rodzina Lazarów, a potem do Turza, gdzie mieszkaliśmy u Przybyty i Franoszka. Zawsze znaleźli się jacyś do-

brzy ludzie, co nas przyjęli. Jak my wrócili do domu to Ruscy już powybijali szyby, namarasili i wszystko z gospodarki zabrali: konie, świnie, krowy, kartofle i ziarno. Nie mieliśmy co jeść. Pamiętam jak mama chciała po wojnie kozę kupić, żeby było mleko dla dzieci, to pojechała ze mną pociągiem do Katowic – relacjonuje pani Anna.

W służbie Polsce i rodzinie

Ustawa z 25 lutego 1948 roku o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży wprowadziła powszechny pobór dziewcząt i chłopców od 16 do 21 roku życia do odbywania służby w organizacji, która miała



■ Zdjęcie z 1910 roku. Trzy siostry: Franciszka, Berta i Viktoria Sagolla



■ Maria Klinik na polu za swoim domem



■ Leon Szczuka z córką Zytą w ogrodzie



■ Ślubne zdjęcie Anny z Klinik i Leona Szczuki



■ Mieszkańcy Łęgu: Maria z Waiser i Józef Klinikowie



■ Anna Szczuka wspomina czasy swojej młodości

przypominać przedwojenne Junackie Hufce Pracy. Panią Annę wcielono do Służby Pracy zaraz po szkole podstawowej wraz z dwoma koleżankami: Ermgardą Jung z Łęgu i Różą Sową z Zawady Książęcej. Dziewczynki trafiły do Machnowa w województwie lubelskim. – Jechałyśmy pociągiem i jak się zbliżała ruska granica to już płakałyśmy, bo zabrali nas od mam i my myślały że już nie wrócimy. Miałyśmy takie ćwiczenia jak w wojsku i dali nam też takie mundury. Tam były i synki i dziolchy, wszyscy do kupy. Po miesiącu nas puścili i my wszystkie przeżyły – opowiada pani Anna,

która już jako 14-latką musiała iść do pracy. Najpierw jeździła do gospodarza, który miał w Miedoni szklarnie z sałatami, potem do Starej Wsi, a na koniec pomagała starszemu bratu Karolowi, który wybudował się w Brzeziu i miał ze swoją żoną Antoniną siedmioro dzieci.

W sobotnie wieczory młodzież z Łęgu spotykała się na zabawach organizowanych w karczmie Aloisa Hübnera, którą prowadził razem z żoną Agnes. Bywałcem zabaw był Leon Szczuka, przyjaciel starszego brata pani Anny – Paula i sąsiad Kliników. Wkrótce Anna i Leon zaczęli się spotykać i niedługo dołączyli

do nich młodsza siostra Anny – Łucja i jej narzeczony Henryk Roesler. Kiedy obie pary postanowiły się pobrać, Maria Klinik oświadczyła córkom, że dwóch wesel nie zdoła zrobić, więc pary stanęły przed ołtarzem w tym samym czasie. Ponieważ kościół pw. św. Nepomucena był już zamknięty, a kościół pw. św. Robotnika jeszcze w budowie, śluby, który zaplanowano na 19 września 1955 roku, odbyły się w karczmie u Pendziałka w Zawadzie Książęcej, a panny młode miały na sobie takie same białe suknie, uszyte przez miejscową krawcową Elfrydę Kałus.

W karczmie u Hübnera poznali się również Weronika i Fryderyk Zagollowie. – Odbywały się tam wspaniałe zabawy, na których grały różne zespoły muzyczne, takie jak „Korina”, w której występował Garbas z Łęgu, „Relaks”, „Retro”, czy „Paloma”. W latach 70. i 80. z ramienia OSP zabawy organizował tam brat mojego męża Artur Zagolla. We wcześniejszych czasach, kiedy wesela były jeszcze w domach, do karczmy u Hübnera przychodziło się po obiedzie u panny młodej, żeby potańczyć. A mieszkańcy Łęgu przychodzili na tzw. „wybyszczki”, czyli żeby poglądać młodych i ich gości i trochę o tym poplotkować – mówi ze śmiechem pani Weronika. Jej mąż dodaje, że po kolacji zjedzonej w domu panny lub pana młodego wszyscy, łącznie z niezaproszonymi na wesele mieszkańcami Łęgu, wraca-

li na biletowaną zabawę do karczmy.

U sołtysa jak na pogotowiu

Po ślubie pani Anna Szczuka zamieszkała wraz z mężem u jego rodziców Franciszki i Emanuela Szczuków. Zakupy robiła u Solicha, który prowadził sklep razem z żoną Waleką, a przygotowany w domu chleb i kołaczki zanośiła do ich piekarni, gdzie można było skorzystać z usługi wypieku w piecu. Sklep przejęła potem Gminna Spółdzielnia w Nędzy, a jej sprzedawczyniami były panie Kancy i Gizela Walach. Ubojem świń dla gospodarzy zajmował się Jan Waiser, usługi kowalskie świadczył Richard Walach, który miał kuźnię w Zawadzie Książęcej, a cieślą był Leon Szczuka, którego mieszkańcy Łęgu obdarzyli takim zaufaniem, że był sołtys wsi przez kilka kadencji, aż do swojej śmierci w 1981 roku.

Pan Leon prowadził duże gospodarstwo i był trzecim powojennym sołtys w wsi po Alfonsie Wolniku i Tadeuszu Koprowskim. Po nim funkcję tę sprawowali: Paweł Klinik, Oskar Groborz, Anna Szurgacz, Gizela Nowak, a od dwóch kadencji sołtyską jest Marcelina Koszela. W pracę społeczną pana Leona zaangażowana była cała rodzina. – Myśmy pomagali ojcu zbierać podatki, a jak były dożynki to u nas w domu Julia Wolnik robiła koronę dożynkową i wszystkie pomagające jej panie do nas przychodziły. We wsi były tylko dwa telefony stacjonarne: u Hübnera i u nas w domu. Wszyscy przychodzili od nas dzwonić albo na pogotowie, albo do Niemiec. Jak zamawiali rozmowę międzynarodową to nieraz czekali na nią całą noc. Myśmy w domu mieli cały czas ruch, bo sołtys wydawał też różne pozwolenia, m.in. na ubój zwierząt – opowiada Zyta Porwoł i dodaje, że pierwszy samochód w rodzinie pojawił się 12 grudnia 1977 roku i był to fiat 125 p, prawdopodobnie jeden z pierwszych samochodów osobowych w Łęgu.

Katarzyna Gruchot



■ Nazwa wsi pochodzi od łęgu czyli podmokłej łąki



■ W budynku dzisiejszego przedszkola mieściła się kiedyś stara szkoła



■ Budynek byłej karczmy u Aloisa Hübnera



■ Do budowy domów mieszkańcy Łęgu wykorzystywali przed wojną ręcznie wyrabiane gliniane cegły, a surowiec pozyskiwali z Głinioka



■ Leon Szczuka z siostrami swojej żony Krystyną i Matyldą oraz córką Zytą



■ Z przodu dwie pary młode: siostry Anna Klinik wychodząca za Leona Szczukę i Łucja Klinik wychodząca za Henryka Roesnera. Z tyłu drużbowie Antoni Szczuka i Aniela Klinik oraz Łucja Pytlík i Paweł Klinik.

DREWNIANY KOŚCIÓŁEK

był dumą wszystkich parafian

19 czerwca 1992 roku już na zawsze zachował się w pamięci mieszkańców Łęgu i Zawady Książęcej. Tego dnia w wieżę kościółka pw. św. Nepomucena uderżyły dwa pioruny, a błyskawicznie rozprzestrzeniający się po drewnianym dachu ogień w ciągu 20 minut strawił całą świątynię. Po 124 latach służenia wiernym, po największej dumie wsi pozostały zgliszczka. Ale została też pamięć i to, co zachowało się w ich sercach.

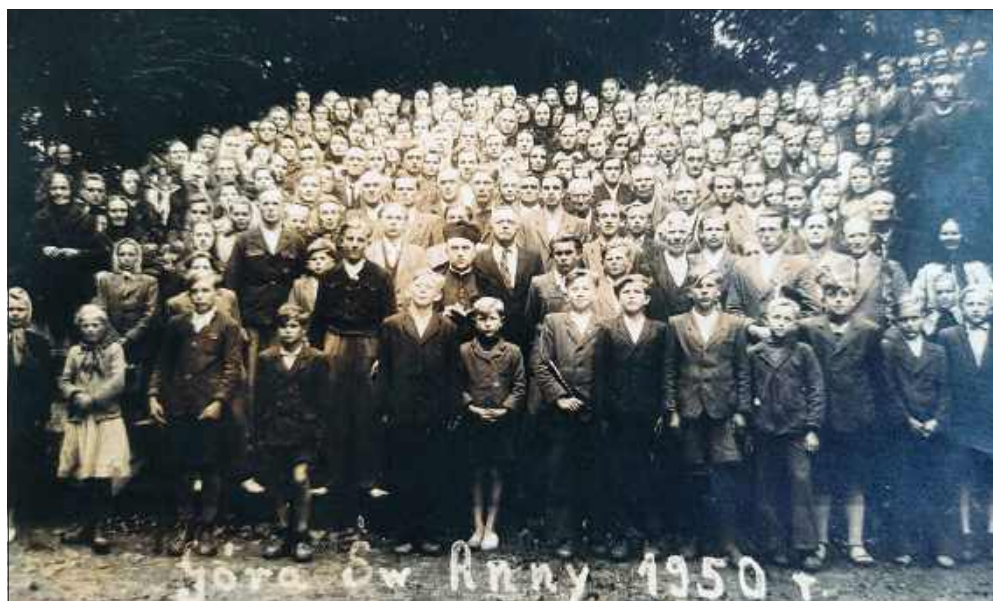
19 czerwca 1992 roku już na zawsze zachował się w pamięci mieszkańców Łęgu i Zawady Książęcej. Tego dnia w wieżę kościółka pw. św. Nepomucena uderżyły dwa pioruny, a błyskawicznie rozprzestrzeniający się po drewnianym dachu ogień w ciągu 20 minut strawił całą świątynię. Po 124 latach służenia wiernym, po największej dumie wsi pozostały zgliszczka. Ale została też pamięć i to, co zachowało się w ich sercach.

Trójwsi. Przy okazji udokumentował też swoje drzewo genealogiczne sięgające do 1760 roku. Zarówno dziadkowie – Franciszka i Jan Zagollowie, jak i rodzice – Adelajda zd. Stanek i Antoni, pochodzili z Łęgu i z nim związali swoje życie. Byli też parafianami kościółka, który został przeniesiony do Łęgu z Ostroga, dzisiejszej dzielnicy Raciborza, w 1868 roku.

Dopóki kościół stał na Ostrogu, jego patronem był św. Jan Chrzciciel. Kiedy rosnąca liczba wiernych

opisaniu jej elementów i przewiezieniu do Łęgu.

Rok później, podczas świąt Wielkanocy mieszkańcy wsi mogli już udawać się na mszę do własnej świątyni. Jej nowym patronem został św. Jan Nepomucen. Według tradycji ludowej, był on świętym, który chronił pola i zasiewy przed powodzią, a takiego wstawiennictwa, leżący nad brzegiem wylewającej często Odry, Łęg i Zawada Ks. potrzebowały. Warto dodać, że kościół wykonany był głównie z sosny, a jego



■ Pielgrzymka parafian z ks. Ewaldem Pelką na Górę św. Anny. Rok 1950.

nim wszystkie dokumenty parafialne. Ucierpiała też wieża, którą zestrzelono wraz z ukrywającym się na niej sowieckim żołnierzem.

Jak zmylić władzę i postawić na swoim

Weronika Zagolla pamięta specyficzny zapach ole-

jów do impregnacji drewna, który unosił się w kościele. – Zawsze sobie o nim przypominam, gdy wchodzę do kościółka w Gródczankach – tłumaczy i wspomina ks. Pelkę, który był proboszczem parafii aż do swojej śmierci w 1976 roku. – Sprowadził górali, którzy

przez wiele miesięcy mieszkali u rodzin w Łęgu i odwiedzali kościół. Ksiądz cieszył się wśród parafian ogromnym szacunkiem – mówi pani Weronika i pokazuje nam stare zdjęcia świątyni, dzięki którym możemy dziś zobaczyć jak wyglądała w środku i na zewnątrz.



■ Weronika i Fryderyk Zagollowie od lat zbierają stare zdjęcia i dokumenty dotyczące Trójwsi

Chrzciel przekazuje pałeczkę Nepomucenowi

– Łęg jest bardzo mocno zrośnięty z historią Zawady Ks., bo zawsze należały do jednej parafii; najpierw do Łubowic, a później, po sprowadzeniu drewnianego kościółka, stanowiły samodzielną parafię, do której później, po II wojnie światowej, za ks. Pelki, dołączyły również Ciechowice – wyjaśnia Fryderyk Zagolla, który razem z żoną Weroniką od lat zbiera dokumenty i zdjęcia dotyczące historii

zmusiła parafię do postawienia większej, murowanej świątyni, mieszkańcy Łęgu zakupili drewniany kościółek i przenieśli do swojej wsi. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był ówczesny kierownik szkoły w Zawadzie Książęcej – Wincenty Krajczyński, którego pomnik, z adnotacją o jego zaangażowaniu w pomysł, stoi do dziś na cmentarzu parafialnym w Łęgu. Prace, które rozpoczęto w 1868 roku polegały głównie na rozebraniu świątyni, odpowiednim

dach był pokryty gontem. W 1895 roku z powodu coraz większej liczby wiernych do kościółka dobudowano kapliczkę, która przetrwała do kolejnego remontu w 1968 roku.

20 lutego 1944 roku proboszczem parafii św. Nepomucena został ks. Ewald Pelka, który zasłynął z tego, że przez 13 lat prowadził kroniki parafialne obejmujące okres od II połowy XIX wieku do połowy XX wieku. Wojna nie oszczędziła jego parafii. Spłonął budynek plebanii, a wraz z



■ Drewniany kościółek przeniesiono z parafii na Ostrogu w częściach i złożono na miejscu jeszcze raz



■ W procesji z sali Pendziałka do kościoła pw. św. Jana Robotnika wzięli udział mieszkańcy Łęgu, Zawady Książęcej i Ciechowic. Wśród ministrantów pierwszy po lewej idzie Leon Wolnik, późniejszy lokalny badacz historii Trójwsi.



■ Poświęcenie nowego kościoła pw. Józefa Robotnika. Przed gospodą u Alojzego Pendziałka stoją: ks. Ewald Pelka, ojciec Cherubin, franciszkanin z Płoni, Teofil Żurek z Ciechowic.



■ Drewniany kościółek pw. św. Jana Nepomucena służył mieszkańcom 124 lata

Gdy w maju 1953 roku biskup Stefan Wyszyński wysłał Bolesławowi Bierutowi odpowiedź Episkopatu na ataki na Kościół w Polsce pisząc sławne już słowa: „Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno”, ks. Ewald Pelka toczył w Zawadzie Książęcej swoją własną wojnę z władzami. Jego starania o budowę nowego, murowanego kościoła napotykały na ciągłe trudności, a odmowy z kolejnych wydziałów piętrzyły się na biurku. Parafianie znaleźli jednak fortel, który pozwolił zmylić urzędników. Zamknęli drewniany kościółek św. Nepomucena sugerując, że zagraża on bezpieczeństwu parafian. Od tej pory nabożeństwa odbywały się w wiejskiej karczmie, a w Zawadzie Książęcej ruszyła budowa świątyni. Ziemię pod budowę świątyni, w zamian za 1 hektar pola, przekazała parafia wdowa po Józefie – Maria Schyra (po wojnie Szyra). Parafianie mówili, że „Bóg wybrał dobry czas”, bo gdy rozpoczęto budowę nie było jeszcze ograniczeń w zakupie materiałów budowlanych. Ich regulamentację wprowadzono dopiero w roku 1956, kiedy kościół pw. św. Józefa Robotnika już stał. Pierwszego ślubu ks. Pelka udzielił w nim 20 listopada 1956 r. Eryce Kołodziej z Łęgu i Engelbertowi Brzosce z Siedlisk. Od tej pory w drewnianym kościółku msze odbywały się już tylko raz w tygodniu, a chętni mogli tu brać śluby lub robić pogrzeby. – W dniu Wszystkich Świętych kościół św. Nepomucena był zawsze pięknie oświetlony zniczami z pobliskiego



■ Parafianki w charakterystycznych chłopskich strojach przed drewnianym kościółkiem

cmentarza. Ksiądz proboszcz Rudolf Beer, który zastąpił ks. Pelkę, bał się, że świątynia się kiedyś od tych zniczy zapali i zawsze z ambony prosił, żeby na noc pogasić wszystkie znicze – wspomina Weronika Zagolla.

Ocalał tylko na zdjęciach

19 czerwca 1992 roku dwa pioruny uderzyły w wieżę kościoła pw. św. Nepomucena. Ogień najszybciej zauważył grabarz,

który zaalarmował mieszkańców wsi i wraz z nimi próbował go ugasić. Niezyskując już Leon Wolnik, który przez wiele lat był tu kościelnym, w rozmowie z dziennikarzem „Nowin Raciborskich” Marcinem Wojnarskim wspominał, że 12 minut trwało połączenie telefoniczne z pocztą w Nędzy żeby stamtąd powiadomić straż pożarną w Raciborzu. W międzyczasie mieszkańcy wioski ratowali wyposażenie świątyni. Udało się ocalić małe organy, chrzcielnicę, obrazy, parę ławek, ołtarz, zaś ówczesny proboszcz ks. Rudolf Beer osobiście uratował monstrancję. Ciekawie przebiegała też akcja gaśnicza. Jedna ekipa strażaków przyjechała z pustym zbiornikiem, gdyż wracali z innej akcji. Innym woda skończyła się po trzech minutach. W pobliżu była tylko jedna studnia, a hydranty nie działały przez zamulenie. Woda z innych sikawek spływała po stromym dachu jak po tuszczu. Po 20 minutach akcji cały kościół stał w płomieniach, które szybko trawiły konstrukcję od środka. – Odratowano obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który stał na głównym ołtarzu, drewnianą figurę św. Nepomucena, krzyż i organy. Dużo cennych przedmiotów zdołał wynieść Bernard Drobny. Budynek plebanii ocalał, bo był murowany. Zburzono go w późniejszym czasie – tłumaczy Weronika Zagolla. Kościółka już nie odbudowano. Pozostał na zdjęciach i w pamięci mieszkańców, którzy nazywają go do dziś swoją dumą.

Katarzyna Gruchot



■ Pozostałe po pożarze fragmenty drewnianego kościółka



■ Główny ołtarz kościoła z uratowanym z pożaru obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej



■ Kapliczką św. Jana Nepomucena opiekują się dziś Krystyna Wolnik i Weronika Zagolla



■ W miejscu drewnianego kościółka znajduje się dziś kaplica cmentarna



■ Ks. radca Ewald Pelka na budowie nowego kościoła

O czym szumią wierzby nad Odrą

Mieszkańcy Łęgu od lat związani są z Odrą, którą przez 44 lata przepławiali się na drugi brzeg łodzią Alojzego Zagolli i która ich zalewała przeważnie trzy razy w roku. Nic więc dziwnego, że łódki, albo przystosowane do pływania troki były na wyposażeniu większości domostw. Sytuacja zmieniła się dopiero w latach 70., gdy zbudowano wał, a podczas powodzi tysiąclecia rzeka oszczędziła mieszkańców, którzy dzielnie walczyli z żywiołem. Łęg uznano wtedy za zieloną wyspę.

Anna Szczuka pamięta widok z okna starego domu swoich teściów Franciszki i Emanuela Szczuków, w którym wraz z mężem Leonem zamieszkała zaraz po ślubie. Widać było z niego przeprawę przez Odrę, którą prowadził Alojzy Zagolla. Flisak, który był też murarzem, za jednym razem mógł przeprowadzić na drugi brzeg rzeki kilkanaście osób. Usługa była płatna, a pan Alojzy, który miał odpowiednie uprawnienia, oprócz ludzi, na łódź zabierał też ich dobytek i zwierzęta, za które trzeba było dodatkowo zapłacić. Gdy murował, w pracy na wodzie zastępowała go żona, a później jego wnuk Ryszard Wolnik. Mieszkańcy Łęgu korzystali z jego usług ponad 40 lat. – Wyglądało to tak, że na jednym brzegu Odry zakotwiony był maszt



■ Trzej mieszkańcy Łęgu: od lewej Antoni Zagolla (ojciec Fryderyka Zagolli), Henryk Kolodziej i Ludwik Zebralla

i przeciągnięta była przez rzekę lina, która docierała do takiego samego masztu na drugim końcu rzeki. Lina toczyła się na krążku i szła aż do łodzi, którą przeprowiano ludzi. Po powodzi w 1997 roku przeprawy się skończyły – relacjonuje Franciszek Zagolla, którego pradziadek był bratem ojca pana Alojzego. Jego żona Weronika znajduje też inny pozytywny aspekt przeprawy przez rzekę. – Dzięki niej mieliśmy w Łęgu sporo mieszanych małżeństw, bo na zabawy do karczmy przeprowiali się młodzi ludzie z Grzegorzowic, Brzeźnicy czy Łubowic. Odra była zawsze drogą łączności z tymi, co po drugiej stronie, choć ci, którzy tam mieszkali mówili, że druga strona to my – dodaje.

Podczas powodzi w 1997 roku nikt nie wierzył, że wioska zalewana tyle razy może zostać ocala, ale mieszkańcy dniami i nocami podwyższali wał za pomocą worków z piaskiem. – Nasz ogród leży w starym korycie Odry. Za domem wał się zwęża, więc prawdopodobieństwo zalania było ogromne. Wszyscy ze wsi zwozili worki z piaskiem i całymi dniami i nocami układali na wałach. Żeby nie doszło do tragedii, ówczesny wójt Chroboczek zarządził ewakuację mieszkańców do Nędzy. Mąż został z teściową w domu, a my pięć dni mieszkaliśmy w szkole we wsi Nędza. Na szczęście wsi nie zalało i było do czego wracać – opowiada Weronika Zagolla.



■ Rodzina Kocurów z Łęgu na dzisiaj ulicy Okrężnej podczas jednej z powodzi

Wiele rodzin z Łęgu wykorzystywało rosnącą nad Odrą wiklinę, żeby robić koszyki i słomianki. – Ludzie żyli u nas głównie z rolnictwa. Była bieda, a z takiego fachu można się było utrzymać. Mój dziadek Jan Zagolla i jego brat Józef zajmowali się zarobkowo wyplataniem koszyków i słomianek. Po nich przejął to mój tata, a teraz ja, ale my robiliśmy to już tylko hobbystycznie. Oprócz dziadka i wujka wypłatały też Anna Wojtaszek i kilku innych mieszkańców wsi Łęg – tłumaczy Fryderyk Zagolla i pokazuje nam mapkę z historycznymi nazwami miejsc, które leżą wzdłuż przepływającej przez Łęg Odry. Zostały po tym, jak w drugiej połowie XIX wieku przeprowadzono prostowanie rzeki likwidując jej meandry i kanalizując w jednym korycie. Po nieczynnych odnogach zostały już tylko nazwy.

Miejsce leżące między ul. Okrężną i Łęgową, gdzie często tworzyły się kałuże nazywano „Na Kałużach”, a to, gdzie był jeden z meandrów Odry (w połowie ul. Wita Stwosza) „Jeziorka”. Tam, gdzie kiedyś wydobywano glinę do ręcznego wyrobu cegieł są „Glinioki”, a grunty, które po prostowaniu przyłączono do Łęgu, a leżały z drugiej strony rzeki nazywano „Miedońskimi Polami” i „Ligockimi Łakami”. Pola leżące dookoła wsi to „Ceglarka”, „Kąty”, „Kopanina”, „Jarosów” i „Kamycz”, a rejon Odry przy



■ Mapka z zaznaczonymi historycznymi nazwami dzielnic

granicy Łęgu z Zawadą Książęcą, gdzie podczas powodzi woda przerywała brzeg i zalewała pola to „Przerzywka”. Fragment koryta rzeki, z którego mieszkańcy wydobywali piasek nazywany jest „Łąską wyspą”, a „Orzeszków” to należąca do Łęgu osada przy granicy z Łęczokiem. Mniejsza żwirownia, w której wydobywając piasek natrafiono na czarne pnie dębowe to „Dambiec”, a kompleks żwirowni bliżej brzegu Odry, biorący swą nazwę od byłego właściciela tego terenu to „Popowiec”. Wszystkie nazwy wraz z opisami i mapką zawdzięczamy Leonowi Wolnikowi, który przygotował je na podstawie rozmów z Henrykiem Roeslerem i Tomaszem Franicą.

Katarzyna Gruchot



■ Leon Szczuka i Paweł Klinik na przystosowanych do pływania trokach



■ Alojzy Zagolla podczas przeprawy przez rzekę



■ Na łódce podczas powodzi Werner Kocur, Ludwik Zebralla i Henryk Walach



■ Łódź Alojzego Zagolli po powodzi w 1997 roku

Sołtys Łęgu Marcelina Koszela

Cała rodzina od strony mojej mamy pochodzi z Łęgu: pradiadkowie Bibianna i Franciszek Tomala, dziadkowie Dorota i Erwin Karwot i rodzice Barbara i Paweł Głombik. Ja też się tu wychowałam i nigdy nie myślałam o tym, żeby stąd wyjechać, bo jestem bardzo związana z rodziną. Sołtyską jestem już druga kadencję.

Udało nam się w tym czasie postawić obok przedszkola nowy plac zabaw sfinansowany z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, zimą organizujemy mikołajki dla dzieci, w drugi dzień Wielkanocy – Osterreiter, a latem cała Trójwiś zaangażowana jest w dożynki. Gospodarzem tegorocznych dożynek gminno-parafialnych jest sołectwo

Łęg. Koronę po raz kolejny przygotowuje Klaudia Stefunen, która ten zwyczaj przejęła od mamy Weroniki Szulc. Oczywiście będą jej też pomagać inne dziewczyny. Mam szczęście, że mieszkańcy Łęgu są chętni do pomocy, a jak trzeba we wsi cokolwiek zrobić to komunikuję się z nimi za pomocą grupy Sołectwo Łęg na Whatsappe. Ci

najbardziej aktywni młodzi ludzie to Piotr Badura, Gizela Nowak, Monika Kionka, Mirela Piel, Monika Cyran, Agnieszka Porwoł, Michał Szczuka, Krystian Krótki i Joanna Porwoł. Od przyszłego roku będziemy mieć do dyspozycji Fundusz Sołeczki, więc już myślimy o jakichś nowych przedsięwzięciach.



Osiedle Zielone Tarasy

– IDEALNE MIEJSCE DO ŻYCIA

W Kornicach, niedaleko Raciborza, powstało osiedle Zielone Tarasy. W malowniczej okolicy stanęło 28 domów jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej i szeregowej, a dwa z nich są wykonane w systemie „pod klucz” i gotowe do zamieszkania od zaraz. Zwiedzamy jeden z tych domów.

Dom jest gotowy do zamieszkania, a nowy właściciel nie musi zajmować się wykańczaniem wnętrza. Obok posesji stoi carport, który pomieści dwa samochody oraz gotowy podjazd. Od strony ogrodu znajduje się ogrodzenie panelowe, a od frontu aluminiowe. A jak wygląda wnętrze?

Parter – tu toczy się codzienne rodzinne życie

Po przekroczeniu progu domu wita nas przestronny wiatrołap, który stanowi idealne miejsce na przechowywanie odzieży wierzchniej i obuwia. Z niego przechodzimy do korytarza, który prowadzi nas w głąb domu. Trafiamy do serca tego miejsca – imponującej przestrzeni dziennej, czyli kuchni (8,30 m²) otwartej na salon z jadalnią (35,70 m²), przy którym znajduje się również toaleta.

To miejsce stworzone z myślą o rodzinnych spotkaniach i chwilach relaksu. Za ogromnymi oknami rozciąga się widok na ogród i okolicę. Nowocześnie urządzona kuch-

nia została wyposażona w wysokiej klasy sprzęty AGD. Stylowe meble i funkcjonalne rozwiązania sprawiają, że przygotowywanie posiłków staje się prawdziwą przyjemnością. Obok kuchni znajduje się pomieszczenie gospodarcze, idealne do przechowywania zapasów i niezbędnych sprzętów domowych.

Piętro – miejsce do spokojnej pracy i snu

Z parteru na piętro prowadzą eleganckie schody, które w harmonijny sposób łączą oba poziomy domu. Trafiamy do korytarza, skąd wchodzi się do poszczególnych pomieszczeń. Pierwszy z pokoi, o powierzchni 10,60 m², jest idealny do przystosowania na pokój dziecięcy lub gościnny. Drugi, nieco mniejszy (10,00 m²), świetnie sprawdzi się jako gabinet lub dodatkowa sypialnia. Łazienka na piętrze jest w pełni wyposażona i wykończona w nowoczesnym stylu, a zamontowana tam pralko-suszarka to kolejne udogodnienie, które ułatwia codzienne obowiązki domowe.



Największym pomieszczeniem na piętrze jest przestronna sypialnia (12,40 m²), która pozwala na stworzenie komfortowej oazy spokoju. Duże okna zapewniają doskonałe doświetlenie, a stonowane kolory wnętrza sprzyjają relaksowi. Ostatnim pomieszczeniem jest czwarty pokój (10,90 m²),

który może pełnić funkcję kolejnej sypialni lub pokoju do pracy, w zależności od potrzeb przyszłych mieszkańców.

Ogród z tarasem – przestrzeń relaksu i rekreacji

W tylnej części domu znajduje się przestronny taras, który jest idealnym

miejszem na poranną kawę lub wieczorne spotkania przy grillu. Taras otacza prywatny ogród, który zachęca do spędzania czasu na świeżym powietrzu. Ten nowoczesny dom jednorodzinny, wykończony „pod klucz”, to idealne miejsce dla osób ceniących komfort, elegancję i funkcjonalność.

Zobacz ten dom na własne oczy! Skontaktuj się z nami i umów na osobistą wizytę. Twoje wymarzone miejsce czeka! Zadzwoń pod numer 509- 227- 766 lub sprawdź na www.eko-invest.pl. Odpowiemy na wszystkie pytania i pomożemy w załatwieniu wszelkich formalności.

Adam Wita



■ Salon to przestrzeń stworzona z myślą o rodzinnych spotkaniach i chwilach relaksu. Za dużymi oknami rozciąga się widok na taras, ogród i okolicę.



■ Łazienka jest w pełni wyposażona i wykończona w nowoczesnym stylu.



■ Nowoczesna kuchnia została wyposażona w wysokiej klasy sprzęty AGD, dzięki czemu przygotowywanie posiłków staje się prawdziwą przyjemnością.



WIEŚCI z GMINY NĘDZA

Międzynarodowy sukces wychowanków Akademii Piłkarskiej Górki Śląskie

Znakomite wieści dotarły do nas z Hjørring w Danii, gdzie odbył się jeden z największych i najbardziej prestiżowych turniejów piłkarskich dla młodzieży – Dana Cup. W tegorocznej edycji, w której wzięło udział ponad 1000 drużyn z ponad 50 krajów, wyjątkowo wyróżniła się polska drużyna Team Ujazd, triumfując w swojej kategorii wiekowej.

W składzie tej złotej ekipy zagrali wychowankowie Akademii Piłkarskiej Górki Śląskie, co stanowi ogromny powód do dumy zarówno dla akademii, jak i całego regionu. Dana Cup to turniej, który co roku przyciąga najlepsze młodzieżowe drużyny z całego świata. Tegoroczna edycja zgromadziła aż 15 800 młodych piłkarzy, rywalizujących na ponad 20 doskonale przygotowanych boiskach trawiastych. W tym piłkarskim święcie, uznawanym przez wielu za nieoficjalne mini mistrzostwa świata, Team Ujazd pokonał drużyny z tak odległych krajów jak



Kenia, Norwegia, Anglia, Malta, a w finałowym starciu zmierzył się z zespołem z Norwegii.

Sukces ten jest tym bardziej wyjątkowy, że w zwycięskiej drużynie zagrali wychowankowie Akademii Górki Śląskie. Bramkarz Adam, który w całym turnieju przepuścił jedynie 6 bramek, był jednym z faworytów zespołu, Janek wspierał drużynę w ofensywie. Ci młodzi zawodnicy pokazali, że solidne fundamenty piłkarskie, jakie zdobyli w Akademii Piłkarskiej Górki Śląskie, potrafią zmienić się w sukces na arenie międzynarodowej. Turniej Dana Cup to nie tylko rywaliza-

cja, ale także niezwykle doświadczenie kulturowe i społeczne. Hjørring, na czas turnieju staje się piłkarską stolicą młodzieży, przyciągającą zespoły z całego świata. Od lat Dana Cup jest miejscem, gdzie swoje kariery rozpoczynają takie gwiazdy futbolu jak Zé Roberto, Brian Laudrup czy Peter Schmeichel. W atmosferze wielkiego piłkarskiego święta, zawodnicy mają szansę nie tylko zmierzyć się z rówieśnikami z różnych krajów, ale także nawiązać przyjaźnie, które mogą trwać całe życie.

Doskonała organizacja turnieju, rozgrywanego na starannie przygotowanych

boiskach, wspierana przez doświadczonych sędziów, sprawia, że Dana Cup od lat cieszy się niesłabnącą popularnością. Uczestnicy mają zapewnione zakwaterowanie, a także dostęp do atrakcji turystycznych, które oferuje piękna okolica północnej Jutlandii. Sukces Team Ujazd na Dana Cup to dowód na to, że warto inwestować w rozwój młodych piłkarzy. Akademia Piłkarska Górki Śląskie, z której wywodzą się czołowi zawodnicy tej drużyny, może być dumna ze swoich wychowanków. Ich osiągnięcia na arenie międzynarodowej potwierdzają, że praca z młodzieżą przynosi wymierne efekty i jest fundamentem przyszłych sukcesów piłkarskich. Miejmy nadzieję, że to dopiero początek wspaniałej kariery tych młodych zawodników, a ich sukcesy będą inspiracją dla kolejnych pokoleń piłkarzy z Górek Śląskich. Gratulacje dla całego zespołu i wszystkich, którzy przyczynili się do tego niesamowitego osiągnięcia!

Nędza na powiatowo-miejskich dożynkach



■ Reprezentacja Nędzy podczas dożynek

25 sierpnia na tegorocznych dożynkach powiatowo-miejskich Gminę Nędza reprezentowało sołectwo Łęg, na czele sołtys Marceliną Koszelą, radną Rady Gminy Nędza Michaelą Chrubasik oraz wójtem Gminy Nędza Leszkiem Pietraszem.

Na tegoroczne dożynki, które odbyły się w dzielnicy Raciborza – Brzezie, przygotowano własnoręcznie wykonaną koronę dożynkową. W tym dniu

przedstawiciele Gminy Nędza podziękowali wraz z innymi gminami powiatu raciborskiego za tegoroczne plony na Eucharystii, po której przeszli barwnym korowodem ulicami Brzezia na część oficjalną dożynek. Wójt Gminy Nędza składa gorące podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji i reprezentacji naszej gminy w tegorocznych dożynkach powiatowo-miejskich.

OSP Górki Śląskie w Krajowym Systemie Ratownictwa Gaśniczego

30 lipca wójt Gminy Nędza Leszek Pietrasz i prezes OSP Górki Śląskie Waldemar Kurowski podpisali porozumienie w sprawie przystąpienia jednostki do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.

Czas wakacji w Gminie Nędza nie zwalnia tempa w dążeniu do stałego rozwoju Gminy. Dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców Gminy a także pomoc w akcjach ratowniczo-gaśniczych na terenie powiatu

wymaga wielu wspólnych działań Straży Pożarnej. 30 lipca wójt Gminy Nędza Leszek Pietrasz wraz z prezesem OSP Górki Śląskie Waldemarem Kurowskim oraz komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu st. bryg. Jarosławem Ceglarciem w obecności zastępcy naczelnika wydziału kpt. Radosława Bara podpisali porozumienie w sprawie przystąpienia do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego. Porozumie-



■ Podpisanie porozumienia

nie zawarto na okres 5 lat. Poprzez porozumienie jednostka ma możliwość pozyskania dodatkowej dotacji na zakup sprzętu w

celu podniesienia gotowości bojowej a co za tym idzie podniesienie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców gminy jak i powiatu.

Współpraca między gminami

12 sierpnia wójt gminy Nędza Leszek Pietrasz odwiedził zaprzyjaźnioną gminę Bystra-Sidzina, której wójtem jest Stanisław Tempka.

Gmina Nędza podpisała porozumienie o współpracy z gminą Bystra-Sidzina 23 lipca 2006 roku. Wizyta wójty Pietrasza miała na celu odświeżenie współpracy między gminami w zakresie wykorzystania walorów turystycznych, bazy wypoczynkowej obydwu gmin, wzajemnej wymiany doświadczeń w zakresie prac samorządu terytorialnego oraz współpracy dotyczącej działań Ochotniczych Straży Po-



■ Wójtowie Stanisław Tempka i Leszek Pietrasz

żarnych na terenie Gminy Nędza i Gminy Bystra-Sidzina.



BUDOWA | WNĘTRZA | REMONTY | OGRODY | KOTŁY | FOTOWOLTAIKA | OPAŁ | SPECJALIŚCI

EKSPERCI

branży budowlanej i grzewczej

27 sierpień 2024 **nowiny** **nowiny** **nowiny** **nowiny** **MAGAZYN RYBNICKI** **nowiny.pl** **JastrzebieOnline.pl** **eZORY**

Wybieramy opał do kotła centralnego ogrzewania

Co wybrać, aby było tanio i ciepło?

Niezależnie od tego, jaki piec posiadamy – każdy rodzaj paliwa powinniśmy dobierać zgodnie ze wskazaniami producenta. Zwykle dotyczy to nie tylko rodzaju paliwa opałowego, lecz także jego parametrów jakościowych. Jeżeli więc zdecydujemy się na węgiel lub ekogroszek – konieczne zapytajmy sprzedawcę o szczegółowe parametry opału i sprawdźmy, czy taki rodzaj jest obsługiwany przez nasz piec.

Węgiel kamienny

Węgiel ma jedną z najwyższych wśród paliw stałych wartość energetyczną, poza tym nie ma problemu z jego dostępnością. Wysokie ceny gazu ziemnego, oleju opałowego i prądu sprawiają, że węgiel od lat w wielu domach pełni rolę głównego źródła ciepła.

Wartość energetyczna węgla bywa różna i w dużej mierze zależy od tego, z jakiego rodzaju pokładów pochodzi węgiel (im starsze pokłady, tym zawartość czystego węgla jest wyższa). Ważny jest również

sortyment węgla – gruby (kęsy, kostka, orzech) oraz średni (groszek). Mniejsze ziarna mają zwykle nieco mniejszą wydajność opałową, choć najważniejsza i tak jest sprawność kotła.

Typ węgla wyrażony jest zwykle w kilodżulach na kilogram (KJ/kg) lub megadżulach na kilogram (MJ/kg). Do pieców w domach jednorodzinnych zaleca się stosować węgiel oczyszczony z kamieni i gwarantujący mniejszą ilość popiołu po spaleniu (typ od 31 do 33 MJ/kg). Jeżeli po spaleniu pozostanie więcej popiołu, niż deklarował sprzedawca, towar można reklamować.

Ekogroszek

Dopiero w ostatnich latach zyskał na popularności. Ekogroszek – trudniej dostępny i droższy od węgla – jest drobniejszy od groszku (wielkość ziaren wynosi od 5 do 25 mm), zawiera małe ilości siarki (do 1 proc.) i popiołu (do 10 proc.).



Poza dużą kalorycznością i wydajnością (szczególnie w tzw. kotłach retortowych), zaletą w tym przypadku jest bardzo mała pracochłonność przy produkcji ciepła. Dotyczy to pieców zaopatrzonych w podajnik – aby utrzymać poziom ciepła, ekogroszek należy dosypywać co kilka dni.

Pellety i brykiety

Z punktu widzenia ekologii jest to jeden z lepszych wyborów. Pellety i brykiety, czyli biomasa sprasowana pod wysokim ciśnieniem, gwarantują tanie ogrzewanie domu oraz czystą ko-

tłownię. Ponadto zawierają jedynie śladowe ilości siarki i popiołu, zaś ich emisja CO₂ jest zerowa.

Pellety dodatkowo spełniają wymagania zaautomatyzowanych systemów zasilania kotłów, są wygodne w dystrybucji i przechowywaniu. Nieco gorszą masę nasypową i odporność na magazynowanie mają brykiety – lepiej jest spalić je w krótkim czasie.

Niska zawartość wilgoci i zagęszczenie masy sprawia, że brykiety mają większą energię opałową niż drewno nieprzetworzone. Wady? Brykiet nie pali się,

tylko żarzy – wolniej uzyskujemy ciepło.

Uwaga! Brykiet z trocin, z płyt MDF lub innych płyt meblowych ma zwykle gorszą wydajność i może powodować zabrudzenie komina.

Drewno

Drewno to jedna z tańszych opcji ogrzewania, ale zarazem niedająca takiego komfortu zasilania pieca jak pellety lub brykiet. Poza tym zajmuje zdecydowanie więcej miejsca niż np. węgiel, zaś świeżo ścięte drzewo powinno sezonować (nawet do dwóch lat). Palenie drewnem oznacza też częstsze odwiedzin w kotłowni. Opcja z drewnem jest znacznie atrakcyjniejsza, gdy mamy do dyspozycji kocioł z wstępną komorą gazyfikacji – w urządzeniach tego typu w procesie spalania powstaje gaz drzewny, co przekłada się na większą wydajność energetyczną.

Źródło: www.castorama.pl



TECHNIKA GRZEWcza I SANITARNA
CHRUBASIK KRZYSZTOF

instalacje.chrubasik@wp.pl
(888-015-243)

FREZOWANIE
pod ogrzewanie podłogowe

NIE MUSISZ:

- skrucać podłogi
- podnosić poziomu podłogi
- robić wylewki
- czekać aż posadzka wyschnie

SZYBCIEJ TANIEJ
BEZ WYLEWKI
BEZ KURZU
W JEDEN DZIEŃ!

- klimatyzacje
- wentylacje
- pompy ciepła
- instalacje solarne
- fotowoltaika
- instalacje gazowe
- rekuperacje
- centralne ogrzewanie
- instalacje wodne
- i kanalizacyjne

ZIBI-TRANS
Dostarczamy Ciepło

SKŁAD I TRANSPORT

- Autoryzowany Sprzedawca z Kopalni KWK Silesia, sprzedaż hurtowa i detaliczna
- Sprzedajemy i transportujemy węgiel i ekogroszek z różnych kopalń
- Dostawy węgla zgodnie z umową
- Prosto z wybranej kopalni

Najwyższej Jakości ciepło do twojego domu lub firmy!

Tel: 510 347 860

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

PROJEKTOWANIE I REALIZACJA PRAC W REGIONIE

Najlepszy czas na wymianę grzejników

O wymianie grzejników myślimy zazwyczaj wtedy, gdy wymagają tego walory estetyczne sprzętu. To jednak niewystarczający argument. Kiedy jeszcze warto rozważyć zakup nowego urządzenia?

Kiedy wymienić grzejnik?

Na wymianę grzejników powinniśmy zdecydować się, kiedy:

- mamy problem z ich szczelnością. Problem ten dotyczy przede wszystkim grzejników płytowych. Korozja może w nich spowodować perforację blachy – w grzejniku robią się dziury. Jeśli zaś korozja dotyczy jedynie zaworów, możemy wymienić tylko te elementy;



- nasz stary żeliwny grzejnik członowy jest w złym stanie. Żeliwo jest bardzo trwałym materiałem, więc grzejnik nie mający śladów korozji, a do tego dobrze od środka zabezpieczony warstwą farby,

może nie wyglądać na mocno zniszczony. Aby to sprawdzić, musimy zajrzeć do jego wnętrza i dopiero wtedy wydać ostateczny werdykt;

- decydujemy się na wymianę instalacji ogrze-

wania centralnego, ponieważ przewody są niedrożne, skorodowane i nieszczelne;

- robimy przebudowę wnętrza w domu i konieczna jest zmiana przebiegu instalacji. W

takim przypadku nawet sprawne grzejniki musimy wymienić, ponieważ nowe, cieńsze rury mogą się szybko zanieczyścić;

- ich moc jest zbyt mała;
- nie odpowiada nam estetyka urządzenia;
- modernizujemy instalację w całym domu.

Opowie nam o problemach technicznych naszego sprzętu i zasugeruje rozwiązanie. Często sama wymiana grzejników bez poprawy innych elementów instalacji mija się z celem.

Źródło: www.castorama.pl



PORADA EKSPERTA

Aby grzejnik spełniał swoją funkcję, musi zostać odpowiednio zamontowany. Dobrze, aby akcesoria montażowe zakupić razem z grzejnikiem – w ten sposób zyskujesz gwarancję, że wszystkie elementy są ze sobą kompatybilne. Do podstawowych akcesoriów należą np. grzałki, wieszaki czy uszczelki.

Zanim wymienimy grzejnik

Decyzję o wymianie grzejników powinniśmy poprzedzić analizą kosztów. Wystarczy spojrzeć na rozliczenia z ubiegłego sezonu grzewczego. W przypadku wysokich rachunków za ogrzewanie warto w pierwszej kolejności zbadać szczelność naszych okien i stan ocieplenia budynku. Jeśli w tych kwestiach wszystko przebiega sprawnie, to dobry impuls, by wymienić grzejniki.

Dla absolutnej pewności można też przedyskutować sprawę z instalatorem.

REKLAMA

TOMEX
CENTRUM OPAŁU

Tomasz
KOCZY

LIDER
w Dystrybucji Węgla
od 1996 roku

Firma Tomex Tomasz Koczy to ceniona i zaufana firma zajmująca się dystrybucją węgla, która od 1996 roku świadczy swoje usługi na terenie Wodzisławia Śląskiego oraz okolicznych powiatów. Założona przez Tomasza Koczego, firma zdobyła renomę dzięki wysokiej jakości oferowanych produktów i profesjonalnej obsłudze klientów.

Nasza Misja i Wizja

Celem firmy Tomex jest dostarczanie najwyższej jakości węgla zarówno klientom detalicznym, jak i hurtowym. Dzięki długoletniej współpracy ze sprawdzonymi kopalniami, jesteśmy w stanie zapewnić naszym klientom dostęp do surowców o doskonałych parametrach. Każdy rodzaj węgla, który oferujemy, posiada odpowiednie certyfikaty, co gwarantuje zgodność z obowiązującymi normami i standardami ekologicznymi.

Szeroka Oferta i Fachowe Doradztwo

Nasza oferta obejmuje różnorodne gatunki węgla, które spełniają potrzeby nawet najbardziej wymagających klientów. Specjalizujemy się w szybkiej i sprawnej realizacji zamówień, dzięki czemu nasi klienci mogą liczyć na terminową dostawę węgla bez żadnych opóźnień.

Posiadamy rozbudowaną flotę transportową, która umożli-

liwia nam efektywny załadunek, transport i rozładunek surowców. Każde zamówienie jest realizowane z najwyższą starannością, co gwarantuje dostarczenie dokładnie takiej ilości węgla, jaka została zamówiona.

Gwarancja Jakości i Ekologiczność

Jednym z priorytetów firmy Tomex jest zapewnienie, że wszystkie sprzedawane przez nas surowce są przyjazne dla środowiska. Dzięki ścisłej współpracy z renomowanymi kopalniami, możemy dostarczać węgiel o wysokiej jakości, który spełnia wszystkie wymagane normy ekologiczne. Klienci korzystający z naszych usług mają pewność, że kupują węgiel, który jest nie tylko efektywny energetycznie, ale również minimalizuje negatywny wpływ na środowisko.

Profesjonalna Obsługa Klienta

Nasza firma to nie tylko produkty, ale również zespół wykwalifikowanych specjalistów. Nasi pracownicy posiadają bogatą wiedzę na temat różnych rodzajów węgla i chętnie służą pomocą przy wyborze odpowiedniego surowca. Dzięki temu, każdy klient otrzymuje fachowe doradztwo, co umożliwia dokonanie najlepszego wyboru zgodnie z indywidualnymi potrzebami.

Zaufaj Sprawdzonemu Partnerowi

Decydując się na współpracę z firmą Tomex Tomasz Koczy, wybierasz pewność i jakość. Od lat dostarczamy węgiel, który spełnia najwyższe standardy, dbając przy tym o pełne zadowolenie naszych klientów. Nasza uczciwość, rzetelność oraz profesjonalizm sprawiają, że jesteśmy liderem na rynku dystrybucji węgla w regionie.

Zapraszamy do współpracy i skorzystania z naszych usług. Gwarantujemy, że każde zamówienie zostanie zrealizowane z najwyższą starannością, a dostarczony węgiel spełni wszystkie Twoje oczekiwania. Firma Tomex Tomasz Koczy to partner, na którym możesz polegać.

Odwiedź nas na naszej stronie www.tomexopal.pl i Facebook'u Tomex Tomasz Koczy!



Kontakt: tel. 609 571 000 ■ tel. 796 253 949 ■ e-mail: tomex_tk@interia.pl



IMEX PIECHOTA

Sp. k.

DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU

WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET POCHODZI Z NATURY



IMEXPELLET
www.imexpellet.pl

OPOLE
77 474 60 60



Jaki kocioł wybrać: kondensacyjny czy tradycyjny

Kocioł kondensacyjny czy tradycyjny? Wybór między nowoczesną i oszczędną technologią a sprawdzonym, stosowanym od lat sposobem ogrzewania domu nie należy do najłatwiejszych. Sprawdź, jakie kryteria warto wziąć pod uwagę.

Różnica w cenie a oszczędność

Kocioł kondensacyjny jest tańszy w eksploatacji (zużywa mniej paliwa niż kocioł tradycyjny), co daje zauważalne oszczędności w czasie codziennego korzystania. Bez problemu ogrzewa wodę użytkową i tę do centralnego ogrzewania. Charakteryzuje się zwiększoną wydajnością, dobry efekt uzyskuje dzięki wykorzystaniu dodatkowej energii cieplnej, pochodzącej z ubocznego produktu spalania, czyli pary wodnej (w kotłach tradycyjnych jest ona w całości wydalana przez komin). Zastosowanie takiego mechanizmu pozwala osiągnąć spadek kosztów



ogrzewania nawet o 18%. Co ciekawe, przy zakupie kotła z dodatkowym wyposażeniem (wymiennik spalin, palnik promiennikowy, układ, który sprawdza i dostosowuje spalanie do zaistniałych warunków) zapłacimy rachunek mniejszy o 30%.

Niestety kocioł kondensacyjny może być nawet trzykrotnie droższy od kotła tradycyjnego. Czasami jednak bardziej opłaca się zapłacić jednorazowo więcej i cieszyć się później niskimi kosztami eksploatacji. Szacuje się, że zakup zwróci się najpóźniej po 6 latach od zakupu (wpływ na to ma cena

wybranego przez nas kotła, tańsze modele zapracują na siebie już po 4 latach). Oprócz tego kotły kondensacyjne są wykonywane z materiałów wysokiej jakości, dzięki czemu posłużą nam na dłużej i nie będziemy musieli uwzględniać w domowych wydatkach szybkiej wymiany.

Komora spalania – jak doprowadzane jest powietrze do kotła

Kotły kondensacyjne mają zamkniętą komorę spalania, natomiast tradycyjne mogą mieć ją zamkniętą lub otwartą. Ale co to właściwie

dla nas oznacza? Zamknięta komora spalania czerpie powietrze spoza budynku. Dzięki temu nie jest konieczne zastosowanie wentylacji nawiewnej do pomieszczenia (kratki wentylacyjnej), w którym pracuje kocioł. W ten sposób unikniemy wychładzania się mieszkania przez powietrze włączane z zewnątrz budynku.

Z kolei otwarta komora spalania pobiera powietrze z pomieszczenia. Przy takim rozwiązaniu trzeba dodatkowo zamontować kratki wentylacyjne, żeby do kotłowni mogły docierać kolejne porcje powietrza. Niestety może

to się stać potencjalną przyczyną nadmiernego schładzania wnętrza.

Wydajność, czyli sprawność kotła

Kocioł tradycyjny osiąga sprawność od 90% do 92%, natomiast kondensacyjny do 109%. Jak wiemy urządzenie nie może pracować ponad 100-procentowy poziom. Błędny wynik spowodowany jest tym, że do obliczania wydajności stosuje się stary wzór, który nie uwzględnia działania nowej technologii. Bardziej miarodajny pomiar uzyskamy, gdy uwzględnimy ciepło spalania – wówczas kocioł tradycyjny osiągnie sprawność na poziomie 82%, a kondensacyjny 98%.

Sposób ogrzewania, czyli kocioł jednofunkcyjny lub dwufunkcyjny

Oba typy kotła dostępne są w wersji jedno- i dwufunkcyjnej – mają one za zadanie

podgrzać wodę do użytku i do instalacji grzewczej. W kotłach jednofunkcyjnych woda ogrzewana jest w specjalnym podgrzewaczu, który jest odrębnym elementem kotła. Przy takim rozwiązaniu można jednocześnie korzystać z kilku źródeł wody jednocześnie, bez utraty komfortu użytkowania (ale tylko do czasu, gdy zostanie opróżniony zbiornik z wodą – później musimy zaczekać, aż podgrzeje się kolejna porcja).

Natomiast w dwufunkcyjnych kotłach za ciepłą wodę użytkową i tę w grzejnikach odpowiada wymiennik płytowy zamontowany bezpośrednio w kotle. Dzięki temu, że są urządzeniem typu 2 w 1, zajmują mniej miejsca i są tańsze od kotłów jednofunkcyjnych. Niestety korzystanie z kilku źródeł wody w tym samym czasie obniża jej temperaturę, co nie przez każdego będzie akceptowalne.

Źródło: www.castorama.pl

REKLAMA

MINI-MAX
www.mini-max.rybnik.pl

SKŁAD OPAŁU

Rybnik ul. Pośpiecha 1a
tel. 32 422 01 54 535 076 006

Rydułtowy ul. Raciborska 302
tel. 504 929 990

Feniks

TARTAK OLCZYK

ENDOTERMICZNA HOMOGENIZACJA ENERGETYCZNA

DRZWI
PODŁOGI
OKNA
BRAMY

RACIBÓRZ
ul. Głębczycka 13
tel: 537 490 405

ZAPRASZAMY:

pon-pt:
9⁰⁰ - 18⁰⁰

sobota:
9⁰⁰ - 13⁰⁰

www.skladyopalu.com

USŁUGI

KOPARKĄ I ŁADOWARKĄ

WĘGIEL, PELLET
KRUSZYWA

■ LUBOMIA – GRABÓWKA ■ UL. BORDYNOWSKA 2 A ■

tel. 32 451 60 91 • 602 183 587

SKŁADY OPAŁU
C Z A J K A



ekosolar
ENERGIA dla pokoleń!

Myśl Ekologicznie, działaj Ekonomicznie, bądź niezależny Energetycznie!

- Jesteśmy hurtownią zaopatrzoną w szeroki wachlarz komponentów niezbędnych do montażu instalacji fotowoltaicznych. W naszej ofercie znajdują się gotowe systemy montażowe na dachy płaskie i skośne w różnych konfiguracjach (pionowych, poziomych, wschód-zachód), jak również systemy balkonowe, Carporty oraz wbijane lub wkręcane konstrukcje do montażu modułów na gruncie. Poza gotowymi systemami, istnieje także możliwość zakupu pojedynczych elementów montażowych, takich jak: profile, śruby, nakrętki, klemy, łączniki, nasadki na profile, okablowanie solarne, złącza MC4 i wiele innych.
- W sprzedaży posiadamy również inwertery, magazyny energii oraz moduły fotowoltaiczne wiodących marek.
- Jeśli masz jakiegokolwiek pytania, potrzebujesz pomocy zapraszamy do kontaktu, nie zwlekaj, zadzwoń lub napisz do nas.
- Jeśli nie możesz odebrać towaru osobiście, żaden problem - możemy zorganizować dla Ciebie transport na terenie całej Polski po wcześniejszym uzgodnieniu. Odbiór osobisty w miejscowości Jastrzębie-Zdrój (woj. śląskie).



www.ekosolar.com.pl

Ekosolar Sp. z o.o.
ul. Energetyków 38,44-335 Jastrzębie-Zdrój



570 330 065



biuro@ekosolar.com.pl

www.mini-max.rybnik.pl

MINI-MAX

Kotły gazowe
Kotły pelletowe

Pompy Ciepła
Fotowoltaika

Dotacje!
Najmniejsza cena
Najwyższy wybór
Najlepszy wybór

Rybnik
ul. Pośpiecha 1a
tel. 32 422 01 54
535 076 006

Rydułtowy
ul. Raciborska 302
tel. 504 929 990

SGS SERVICE
Systemy Grzewcze i Sanitarne Sp. z o.o.

Systemy grzewcze i sanitarne

Wykonujemy kompleksowo:

- Kotłownie gazowe i olejowe
- Instalacje C.O.
- Pompy ciepła
- Klimatyzacje
- Wentylacje z odzyskiem ciepła
- Odkurzacze centralne

DOSTAWA, MONTAŻ, SERWIS

47-400 Racibórz ul. Kozielska 5
www.sgs-service.com.pl

+48 32 415 24 29
e-mail: sgs@sgs-service.com.pl

kompan

Sprzedaż i montaż kotłów pelletowych i pomp ciepła na dotację



Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31, kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

MARIO

TERM Mariusz Domański

tel. 506 161 282

DOBÓR / MONTAŻ / SPRZEDAŻ

POMPY CIEPŁA • KOTŁY GAZOWE
KLIMATYZACJE • FOTOWOLTAIKA

WYKONUJEMY

INSTALACJE HYDRAULICZNE • REKUPERACJE

OFERUJEMY RÓWNIEŻ

- PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- ZBIORNIKI NA WODĘ DESZCZOWĄ

WŁODZIEŃ 114, 48-140 BRANICE

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY I POMOC W UZYSKANIU DOFINANSOWANIA

Mój Prąd 6.0 wystartuje we wrześniu na nowych zasadach



Nabór wniosków w szóstej edycji programu „Mój Prąd” rozpocznie się 2 września 2024 r. Prosumenci będą mogli uzyskać z NFOŚiGW do 28 tys. zł dofinansowania na mikroinstalację fotowoltaiczną, magazyn energii elektrycznej i magazyn ciepła.

- Budżet szóstej edycji programu „Mój Prąd” wynosi do 400 mln zł, finansowanie pochodzi z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko.
- Nabór wniosków będzie prowadzony od 2 września do 20 grudnia 2024 r., lub do wyczerpania środków.
- Dla mikroinstalacji fotowoltaicznych zgłoszonych do przyłączenia do sieci elektroenergetycznej od dnia 1 sierpnia 2024 r. obowiązkowy będzie montaż magazynu energii.
- Okres kwalifikowalności wydatków rozpoczyna się 1 stycznia 2021 r.
- Warunkiem koniecznym do skorzystania z dofi-



nansowania jest rozliczanie się w systemie net-billing.

– Program „Mój Prąd 6.0” to 400 mln zł na przydomowe instalacje fotowoltaiczne, ale także na magazyny energii czy magazyny ciepła. Uruchomienie kolejnej edycji tego programu jest odpowiedzią resortu na utrzymujące się zainteresowanie własnym źródłem energii.

Wysokość dofinansowania

Dofinansowanie do mikroinstalacji fotowolta-

icznej, magazynu energii elektrycznej, magazynu ciepła pokryje do 50 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. Dotacja maksymalnie 6 tys. zł do mikroinstalacji fotowoltaicznych bez dodatkowego zakresu inwestycji będzie wypłacana tylko dla instalacji zgłoszonych do przyłączenia do sieci elektroenergetycznej do 31.07.2024 r.

Dofinansowanie do mikroinstalacji fotowoltaicznych wyniesie 7 tys. zł w przypadku inwestycji także w magazyn energii. Aby uzyskać dofinansowanie do instalacji fotowoltaicznej o mocy od 2

kW do 20 kW zgłoszonych do przyłączenia do sieci elektroenergetycznej od 1.08.2024 r., konieczna będzie także inwestycja w magazyn energii elektrycznej lub/i magazyn ciepła.

Do dofinansowania mogą zostać zgłoszone różne urządzenia, które kwalifikują się do mikroinstalacji fotowoltaicznej, w tym m.in. pokrycia dachowe z funkcją fotowoltaiczną, wiaty i carporty zawierające ogniwa PV, fotowoltaiczne zestawy balkonowe. Wszystkie zgłoszone do dofinansowania instalacje fotowoltaiczne muszą zostać podłączone do sieci elektroenergetycznej.

Magazyny energii

Dofinansowanie do magazynu energii cieplnej o minimalnej pojemności 20 dm³ wyniesie do 5 tys. zł. Dotacja do magazynu energii elektrycznej wyniesie do 16 tys. zł. Pojemność magazynu energii zgłoszonego do dofinansowania powinna wynosić minimum 2 kWh przy minimalnej zainstalowanej mocy instalacji PV określonej w programie (tj. 2 kW).

– Wskazanie doboru parametrów urządzeń ma na celu położenie nacisku na kwestię magazynowania wyprodukowanej energii elektrycznej przez prosumentów i wykorzystanie jej w jak największym stopniu w miejscu jej wytworzenia. Dobór parametrów magazynu energii elektrycznej powinien uwzględniać moc zainstalowanej instalacji PV oraz możliwości wykorzystania zmagazynowanej energii na potrzeby własne. Magazyny energii najczęściej są dostępne w pojemnościach od 2,5 kWh do 13 kWh, przy czym im większa pojemność, tym na ogół niższy koszt jednej kilowatogodziny (kWh) pojemności. Kolejnym ważnym parametrem magazynu energii, po pojemności,

jest jego moc. Jeśli magazyn energii ma dużą pojemność, ale małą moc, będzie długo dostarczał energię do wskazanych przez prosumenta urządzeń. Wówczas niewiele urządzeń będzie dało się nim zasilić. Wszystkie złożone wnioski o dofinansowanie w programie są sprawdzane indywidualnie zatem wskazane przeliczniki w programie traktowane są jako zalecenie a nie są „obligatoryjne” – wyjaśnia Anna Trudzik, Dyrektor Departamentu Energetyki Prosumenckiej NFOŚiGW. Moc wszystkich instalacji odnawialnych źródeł energii posiadanych przez prosumenta, wraz z mikroinstalacją fotowoltaiczną i magazynem energii, nie może przekroczyć łącznie 50 kW.

Obowiązkowy net-billing

Dofinansowanie będzie udzielane wyłącznie prosumentom, którzy rozliczają się w systemie net-billing lub udokumentują przejście na nowy system rozliczeń, jeżeli mikroinstalacja rozliczana jest w systemie net-metering.

Źródło: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Kamieniarstwo Wiglenda

OFERTA:

- nagrobki
- parapety
- kominki tradycyjne stylowe
- blaty kuchenne

- schody wewnętrzne z marmuru lub granitu w dużej gamie kolorów
- schody granitowe zewnętrzne antypoślizgowe

Wyprzedaż nagrobków z wystawy – 10%

WWW.KAMIENIARSTWO-WIGLEND.A.PL

Racibórz, ul. Starowiejska 114 tel. 32 415 06 28 | kom. 604 958 554

Produkty OZE



bez wkładu własnego na Śląsku!

Prefinansujemy Twoją dotację!

- Pompy ciepła
- Kotły na pellet
- Fotowoltaika
- Magazyny energii
- Termomodernizacja



hymonslask.pl

Zadzwoń i sprawdź czy łapiesz się na dotację!

880 049 828  791 140 887

doradztwo | sprzedaż | montaż | serwis

- POMPY CIEPŁA
- KOMPENSATORY MOCY BIERNEJ
- FOTOWOLTAIKA
- KLIMATYZACJA

tel: 781 144 999
www.eka.pl

ul. Szkolna 192
Suszec



Autoryzowany partner
serwisowy
SAMSUNG

 **SANTO**

Sprzedaż, Montaż, Serwis
POMP CIEPŁA

Modernizacja kotłowni?

Nie czekaj do zimy!

NASZA OFERTA

- **SKLEP** – SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW INSTALACYJNYCH
- **MONTAŻ** – MODERNIZACJE KOTŁOWNI W OPARCIU O POMPY CIEPŁA, KOTŁY PELLETOWE
- **WYKONANIE INSTALACJI GRZEWczyCH** – OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- **SERWIS** – POMPY CIEPŁA AUTORYZOWANY PARTNER SERWISOWY SAMSUNG
- **KLIMATYZACJA**

SANTO Krystian Janosz
ul. Wodzisławska 70, 44–200 Rybnik

tel: 506 815 650, 512 600 886
email: biuro@santo.com.pl

REKLAMA


KRUKTERM
 — TERMOIZOLACJE —

NAPRAWY PO KUNACH

**Kompleksowe naprawy
izolacji dachów**
100% Zadowolonych klientów

Przekonaj się sam! Tel: 511 553 761

**Lokalna firma
z Rybnika**



**ZDROWY
I CIEPŁY DOM**
**OCIEPLANIE DACHÓW,
STROPÓW, ŚCIAN I DOMÓW**

OFERUJEMY:

- Ocieplanie pianą PUR
- Ocieplanie Celulozą
- Naprawy po kunach
- Kosztorys dla firm ubezpieczeniowych
- Naprawy bez demontażu płyt g-k

O tym, jak zrewitalizować Śródmieście i Rój, zdecydują mieszkańcy tych dzielnic. fot. UM Żory

www.krukterm.pl

ekonowiny powiatu raciborskiego

Fundusz podsumuje 20 lat działalności w UE



Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Mateusz Pindel spotkał się w siedzibie Funduszu z posłem Gabriellą Lenartowicz. Rozmowy dotyczyły przygotowań do zbliżającej się konferencji, która podsumuje 20 lat działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

■ Spotkanie obecnego prezesa WFOŚiGW w Katowicach z posłem Gabriellą Lenartowicz, która w latach 2008–2014 również była prezesem WFOŚiGW FOT. WFOŚiGW KATOWICE

W czasie spotkania rozmawiano również o tematach związanych z przeciwdziałaniem zanieczyszczeniom Odry oraz ochroną środowiska w naszym regionie. Spotkanie było okazją do kontynuacji dyskusji rozpoczętych 9 sierpnia podczas spotkania w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Tam omawiane były wyzwania społeczno-gospodarcze i środowiskowe związane z Kanałem Gliwickim i rzeką Odrą.

Przypomnijmy, że Gabriela Lenartowicz od 2008 do 2014 r. była prezesem WFOŚiGW w Katowicach. Była również przewodniczącą krajowego konwentu prezesów WFOŚiGW. (eko)

Ważne zmiany w programie "Mój elektryk". Dotyczą aut w leasingu

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) podjął decyzję o czasowym wstrzymaniu naboru w ścieżce leasingowej Programu priorytetowego „Mój elektryk”. Wstrzymanie naboru nastąpi od 1 września 2024 r. do 31 grudnia 2024 r. Powód? Przewidziana na ten cel alokacja w programie wysokości 660 mln zł została wyczerpana.

Jak informuje NFOŚiGW, prze-

rwia w naborze wniosków w ścieżce leasingowej związana jest z prowadzonymi przygotowaniami dokumentacji programowej dla nowego źródła finansowania programu „Mój elektryk”. Nabór wniosków o dofinansowanie leasingu pojazdów w programie będzie wznowiony z wykorzystaniem nowego źródła finansowania w 2025 r. Nowy nabór obejmie okresem kwalifikowalności również II połowę 2024 r.

Zmiany nie dotyczą osób indywidualnych oraz przedsiębiorców. Osoby indywidualne nadal mogą wnioskować o dofinansowanie zakupu elektrycznego samochodu osobowego – w programie „Mój elektryk” na ten cel do wykorzystania pozostaje jeszcze 25 mln zł. Dotacja wynosi 18 750 zł, przy czym cena auta zeroemisyjnego nie może przekroczyć 225 000 zł. Dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny dotacja wynosi 27

000 zł, bez limitu kosztu zakupu samochodu.

Na dofinansowanie zakupu pojazdów elektrycznych dla przedsiębiorców w budżecie programu „Mój elektryk” do wykorzystania pozostało niemal 90 mln zł. Dofinansowanie do dostawczych samochodów elektrycznych zależy od przebiegu rocznego i wynosi do 20 lub do 30% kosztów kwalifikowanych (lecz nie więcej niż 50 tys. zł i 70 tys. zł). W przy-

padku samochodów osobowych dotacja wynosi 18 750 zł, przy limicie kosztów 225 000 zł. Dotacja do pojazdów kategorii L1e–L7e (motocykle, motorowery) wynosi maksymalnie 4 tys. zł.

Do tej pory NFOŚiGW w ramach programu „Mój elektryk” dofinansował zakup około 25 tys. pojazdów elektrycznych. Łączny budżet programu realizowanego od 2021 r. wynosi 960 mln zł. (eko)

Właściciele przydomowych elektrowni wiatrowych z finansowym wsparciem

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wypłaci łącznie ponad 500 tys. zł pierwszym beneficjentom programu priorytetowego „Moja elektrownia wiatrowa”. Uruchomiony 17 czerwca 2024 r. program skierowany jest do osób fizycznych, które zamontowały mikroinstalacje wiatrowe, w tym także z magazynami energii.

– Większość zgłoszonych do

NFOŚiGW inwestycji w ramach programu „Moja elektrownia wiatrowa” oprócz przydomowej instalacji wiatrowej zawiera także montaż magazynów energii elektrycznej. Już 18 na 25 złożonych wniosków łączy źródło wytwarzania prądu z możliwością magazynowania. Równocześnie zamontowanie przez prosumen-tów magazynów przyczynia się do wykorzystania energii elek-

trycznej w miejscu jej wytworzenia oraz będzie miało dobry wpływ na sieć energetyczną w Polsce – podkreśla Anna Trudzik, Dyrektor Departamentu Energetyki Prosumenckiej NFOŚiGW.

W ramach Programu Priorytetowego „Moja elektrownia wiatrowa” właściciele domów jednorodzinnych mogą otrzymać dofinansowanie w formie dotacji do 30 tys. zł na jedną mikroinstalację wiatrową oraz do 17 tys. na magazyn energii. Dotacja NFOŚiGW przewiduje refundację do 50% kosztów kwalifikowanych poniesionych na inwestycję.

NFOŚiGW przeznaczył na dotacje 50 mln zł. Wnioski można składać wyłącznie w wersji elektronicznej przez Generator Wniosków o Dofinansowanie („GWD”) dostępny pod adresem <https://gwd.nfosigw.gov.pl>

Informacji o programie „Moja elektrownia wiatrowa” udzielają doradcy energetyczni w ramach „Ogólnopolskiego systemu wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE”. Można również skontaktować się poprzez adres e-mail: mojaelektrowniawiatrowa@nfosigw.gov.pl (eko)



Kolumnę dofinansowano ze środków
**Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja

Kajstura z pucharem prezydenta, Girtler z trofeum od starosty

Zarząd Koła PZW nr 45 Racibórz-Miasto zorganizował 18 sierpnia wędkarskie zawody sportowe w dyscyplinie feederowej. Rywalizowano o puchar prezydenta Raciborza. Wcześniej doszło do rywalizacji o puchar starosty.

Prawo startu w zawodach mieli członkowie koła PZW nr 45 Racibórz-Miasto, koła 31 Kuźnia Raciborska, koła 46 Tokai Cobex i koła 109 Krzyżanowice – którzy opłacili składki na rok 2024.

Zawody odbyły się na łowisku nr 635 Ostróg woda nr 2. Rozgrywano je w kategorii open w klasyfikacji indywidualnej, na żywej rybie zgodnie z zasadami Organizacji Sportu Wędkarskiego. Zawodnik otrzymywał jeden punkt za każdy gram złowionych ryb.

Zwycięzcą zawodów i zdobywcą pucharu prezydenta miasta w roku 2024 został Maciej Kajstura z wynikiem 4975 pkt. Za nim uplasował się Tomasz Baniasiak, a trzeci na podium

był Paweł Wygnał.

Splawikowe zawody o puchar starosty raciborskiego rozegrano 28 lipca na wodzie Ostróg nr 2. Udział wzięli zawodnicy z kół PZW Racibórz-Miasto, Koło PZW nr 46 COBEX-Sgł Racibórz oraz Koła Polski Związek Wędkarski Koło nr 109 Krzyżanowice. Puchar starosty wywalczył Roland Girtler z wynikiem 8635 pkt. Drugą lokatę zajął Dariusz Gacek, a trzeci był Zbigniew Smereka.

(red)



■ Maciej Kajstura odbiera puchar ufundowany przez prezydenta Raciborza



■ Takie ryby łowiono na zawodach w wodach Ostroga

Piąte bieganie przez całą dobę. Fun z Easy Run 24nonstop pod koniec września

– Udział w naszej imprezie zapewnia wspaniałą atmosferę, mnóstwo smakołyków i pamiątkowy medal – zachęcają organizatorzy wyjątkowej rywalizacji biegowej.

Zasady zawodów są proste: trzeba przebiec pętlę o długości ok. 2,3 km.

Zawody trwają 24 godziny, a wygra ten, kto wykona jak najwięcej pętli.

Rywalizacja odbędzie się w weekend 21 i 22 września. Fun z EasyRun 24nonstop jest imprezą sportową współfinansowaną ze środków Miasta Racibórz. Start odbywa się ze stadionu miejskiego przy Zamkowej.

Będzie to już 5. edycja wydarzenia. – Niektórzy myślą, że trzeba biegać przez 24 godziny, ale to nie tak. Na stadionie OSiR jest początek, na starcie dostajemy numerki i ruszamy na pętlę. Można biegać, chodzić, trzeba pokonać pętlę. Można się bawić godzinę, krócej, czy dłużej. Czujemy się zmęczeni, to oddajemy czipa, który zlicza nasze pętle. Odpoczywamy, wracamy, rywalizujemy. Zapewniam, że ta impreza zostanie na długo w

pamięci – zapowiada na Facebooku organizator Paweł Ziemkiewicz. – Jest to idealna impreza biegowa, na której to sam zawodnik decyduje, ile kilometrów pokona. Jedno, czy dwa okrążenia są idealne dla początkujących biegaczy. Dla tych, co biegali na zawodach po 10 km, mogą spróbować podwoić dystans. Jak to zrobić to mają zaliczony półmaraton. Jeżeli starczy sił to i maraton nie jest groźny. Na pokonanie swojego dystansu każdy ma 24 godziny. Ale są i tacy, którzy w planach mają 100 km i więcej – informuje klub Easy Run Racibórz.

Zapisy prowadzone są w internecie w serwisie dostartu.pl. Organizator ustalił limit uczest-



■ Organizatorzy zachęcają do udziału w wydarzeniu m.in. poprzez jego plakat

ników na 200 osób, 22 sierpnia było zapisanych 86. Informacje na temat biegu można uzyskać pod nr tel. 691709186.

(red)



■ Tak prezentuje się medal 5. edycji biegu FUN Z EASYRUN 24 NONSTOP. Każdy uczestnik, który przebiegnie choćby jedną pętlę dostanie ten pamiątkowy medal

V liga „II Liga Śląska południowa” Grupa 2

Kolejka nr 3: Czaniec-Iskra Pszczyna 2:1, Forteca Świerklany- Czechowice-Dziedzice 1:2, Błyskawica Drogomyśl- Jastrzębie II 3:1, Drzewiarz Jasienica- Beskid Skoczów 0:0, Podhalanka Milówka-Stal-Śrubiarńia Żywiec 1:2, Stal Bielsko - Biata-Tworków 4:0, Krzyżanowice- Nacomi Wilkowice 0:0

Zapowiedzi: 31 sierpnia 11:00 Jastrzębie II-Krzyżanowice, 13:00 Pszczyna-Tworków

Klasa okręgowa „III Liga Śląska Rybnik - Racibórz” Grupa 3

Kolejka nr 3: LKS 1908 Nędza-Czarni Gorzyce 2:3, Unia Racibórz-Polonia Marklowice 2:1, Naprzód-23 Rydułto-

wy-Naprzód-32 Syrynia 0:3, Naprzód Czyżowice-Ruch Stanowice 1:3, Przyszłość Rogów-Granica Ruptawa 8:3, Zameczek Czernica-Dąb Gaszowice 2:2, Silesia Lubomia-Górniki Radlin 1:0, Unia Turza Śląska II-Płomień Połomia 4:1

Zapowiedzi: 31 sierpnia o 11:00 Marklowice-Nędza; 15:00 Połomia-Radlin; 17:00 Stanowice-Turza Śląska II; 17:00 Gaszowice-Unia Racibórz; 17:00 Ruptawa-Czernica; 1 Września 14:00 Gorzyce-Rydułtowy 15:00 Syrynia-Czyżowice 16:00 Lubomia-Rogów

Racibórz: Klasa A

Kolejka nr 3: LKS 07 Markowice-Odra Nieboczowy 1:2, Naprzód 37 Krzyżkowice- Pawłów 2:4, Rozwój Betsznica-Czarni Nowa Wieś 2:0, Pietraszyn-Zabętków 2:1, Start Pietrowice Wielkie-

Studzienna Racibórz 0:3, Brax Ton Raszczycze-KS 1905 Krzanowice 0:6, Buk Rudy-Kolejarz Chałupki 2:1, Gamów-Naprzód Borucin 6:3

Zapowiedzi: 31 sierpnia 14:00 Pawłów-Krzanowice 14:00, Nieboczowy-Raszczycze, 14:00 Chałupki-Pietraszyn 14:00, Borucin-Betsznica, 15:30 Nowa Wieś-Rudy, 16:00 Zabętków-Pietrowice Wielkie, 17:00 Krzyżkowice-Gamów, 1 Września 16:00 Studzienna-Markowice.

Racibórz: Klasa B

Kolejka nr 2: Cyprzanów-Przyszłość II Rogów 3:1, Ocice Racibórz-Owsiszczycze 1:2, Wypoczynek Buków-Zwonowice 1:2, Brzeziny-Naprzód 46 Zawada 1:7, Lyski-Grzegorzowice 2:3, Górnik Pszów-Wojnowice 1:0, Stal Kuźnia Raciborska-Górki Śląskie 6:0, Twor-

ków II-Czarni II Gorzyce 0:3.

Zapowiedzi: 31 Sierpnia 16:00, Zawada-Ocice, 17:00 Rogów-Buków, 17:00 Wojnowice-Lyski, 17:00 Kuźnia-Brzeziny, 1 Września 11:00 Zwonowice-Górki Śląskie, 11:00 Grzegorzowice-Cyprzanów 11:00 Pszów-Tworków II, 14:00 Owsiszczycze-Czarni II Gorzyce

Racibórz: Klasa C grupa 1

Kolejka nr 2: Naprzód II Borucin-Rozwój II Betsznica 1:6, Ruch Bolesław-Olszyna Olza 3:3, Naprzód II Czyżowice-Naprzód 46 Zawada II 3:0

Zapowiedzi: 31 Sierpnia 17:00 Bojanów-Bolesław, 1 Września 11:00 Rozwój II Betsznica-Naprzód II Czyżowice, 1 Września 11:00 Olza-Naprzód II Borucin.

Racibórz Klasa C grupa 2

Kolejka nr 2: Kornowac-Wicher Płonia 18:1, Strzelec Rzechów-Silesia II Lubomia 3:7, Studzienna II Racibórz-Start II Pietrowice Wielkie 4:0.

Zapowiedzi: 31 sierpnia 15:00 Płonia-Studzienna II; 17:00 Kobyła-Kornowac, 1 Września 17:00 Start II Pietrowice Wielkie-Rzechów

Racibórz Klasa C grupa 3

Kolejka nr 2: Dzierżymierz-Ruda Kozielecka 0:4, Pstrążna-Adamowice 7:1, LKS Zameczek II Czernica-Zgoda Zawada Książęca 6:1

Zapowiedzi: 1 września 11:00 Czarni II Nowa Wieś-Pstrążna, 15:00 Adamowice-Zameczek II Czernica, 17:00 Zawada Książęca-Dzierżymierz

Rafako SA: chcemy ciszy, a nie medialnych przepychanek

Zarząd Rafako odniósł się do oświadczenia Gabrieli Lenartowicz – posłanki na Sejm z PO. Uznał, że zawiera nieprawdziwe informacje.

Złamana cisza

Zarząd wyraził zdziwienie, że pani poseł zajmuje publicznie głos, choć 8 sierpnia w obecności prezydenta Jacka Wojciechowicza, członków zarządu Rafako SA i przedstawicieli załogi sama prosiła o zachowanie ciszy w przestrzeni medialnej. – Teraz tę ciszę łamię – podkreślono w oświadczeniu. Dodano, że wiedzę o sytuacji w spółce Lenartowicz czerpie ze źródeł niewiarygodnych, od byłych menadżerów Rafako SA. – Wprowadzają panią posłankę w błąd – padło w komunikacie z Łąkowej. Napisano także o ataku polityka na członków zarządu. – To nie do zaakceptowania, tak jak sugerowanie nieprawidłowych działań i próby wpływania na decyzje personalne w spółce – czytamy w oświadczeniu.

Decydujący moment dla spółki

Pani poseł jeszcze niedawno, broniła przed zwolnieniem osobę, nieposiadającą w opinii zarządu kompetencji do zachowania stanowiska, jakie pełniła, a które otrzymała od poprzednich członków zarządu, a wcześniej od zwolnionego w związku z nieprawidłowościami w zakresie wypłat wynagrodzeń, byłego prezesa – przypomniano Lenartowicz w oświadczeniu zarządu Rafako SA.

Zaapelowano do posłanki, by powstrzymała swą aktywność w decydującym

dla przyszłości Rafako SA momencie.

– Zdajemy sobie sprawę z potrzeb, jakie wynikają z działalności politycznej, ale te nie przełożą się na los Rafako SA, którym już kiedyś zainteresował się pan premier Donald Tusk, ale zmuszeni jesteśmy przypomnieć, że to nasze związki zawodowe, a nie pani poseł, zaprosiły premiera Tuska do Raciborza – to kolejny argument przytaczany przez zarząd Rafako SA.

Na koniec podkreślono, że rozmowy i uzgodnienia co do przyszłości Rafako SA trwają i wchodzą w decydującą fazę.

Ryzyko upadłości i utraty płynności

Posłanka Lenartowicz odpowiedziała na stanowisko zarządu Rafako SA. Nadmieniła, że wszystkie informacje z jej oświadczenia są wynikiem merytorycznej analizy publicznie dostępnych danych publikowanych przez spółkę, a także medialnych wypowiedzi władz Rafako.

Zauważyła, że w stanowisku zarządu trudno o konkretne informacje, egzystencjalnie ważne dla pracowników spółki. Zabrakło jej argumentów, które przemawiałyby za zaufaniem interesariuszy procesowi do władz spółki.

– Sytuacja jest bardzo poważna, co pokazują ostatnie sprawozdania finansowe spółki i wypowiedzi zarządu, wskazujące na ryzyko upadłości i utraty płynności finansowej. Zobowiązania spółki rosną i sięgają blisko miliarda złotych. Poziom kapitałów własnych spółki na przestrzeni raportowanych ostatnich dziewięciu miesię-

100 mln zł

o tyle pogorszył się kapitał własny Rafako

cy pogorszył się o ponad 100 mln zł, przekraczając kwotę 550 mln zł – uważa Lenartowicz. Dodaje, że ratunkiem

dla Rafako SA jest dokapitalizowanie spółki znaczącymi środkami finansowymi.

Niepewny los ponad 70-latk

– To dziś decyduje się przyszłość pracowników Rafako i ich rodzin, a także rozwój naszej społeczności lokalnej i regionalnej. Załoga spółki i mieszkańcy Raciborza zasługują na rzetelną i uczciwą komunikację ze strony władz spółki.

Wszak chodzi o los firmy, która funkcjonuje na rynku

od ponad 70 lat i miała być liderem transformacji polskiej energetyki – podkreśla pani poseł.

Dostrzega w stanowisku zarządu insynuacje i pomówienia, nawet naruszenie dóbr osobistych. – Kibicowałam załozce Rafako przy

pierwszej w Polsce „społecznej” prywatyzacji, gdzie inwestorem strategicznym była spółka pracowników Rafako, tak jak potem towarzyszyłam wielu sukcesom Rafako, ale też i kłopotom ostatnich lat – przypomina posłanka.

(oprac. m)

– Zapewniam więc, że nie pozwolę zapomnieć o raciborskiej firmie i w dalszym ciągu będę z determinacją podejmować wysiłki na rzecz rozwiązań, które będą korzystne zarówno dla Skarbu Państwa, jak i Rafako, jako ważnego filaru transformacji gospodarczej Śląska, ale w zgodzie z prawem i interesem społecznym – zakończyła swoje oświadczenie Gabriela Lenartowicz.

Mieszkańcy apelują do prezydenta Wojciechowicza: „nie” dla rozbudowy instalacji Empolu i „nie” dla zwożenia śmieci spoza Raciborza

”

Oczekiwano, że prezydent Wojciechowicz zatrzyma problem odorów

Z APELU MIESZKAŃCÓW

na instalacji MBP. – Nie ma i nie będzie w Raciborzu tylu odpadów, ile planuje przetwarzać partner prywatny Miasta – tłumaczą w apelu.

Wskazują, że dotąd władze popełniały karygodne błędy w sprawie odorów na Dębiczu, ignorując negatywny wpływ działalności instalacji na dobrostan wielu rodzin.

– Nadszedł czas zatrzymać dramatyczną sytuację mieszkańców Brzezia, Kobyli i okolicy – podkreślają w apelu.

Brak strefy buforowej dla instalacji uznają za przerażające podejście do tematu przez lokalnych włodarzy.

Modernizację instalacji traktują jako przykrywkę dla dalszej rozbudowy in-

stalacji MBP. – Przyniesie to nieodwracalne skutki i znacząco pogłębi problem – alarmują twórcy apelu.

Podkreślają swój brak zaufania do firmy Empol prowadzącej instalację w Raciborzu.

Przywilej firmy ważniejszy od dobra mieszkańców?

– Dobry gospodarz powinien wiedzieć, dlaczego aktualny proces generuje odory i jakie zabezpieczenia, zmiany w technologii na aktualnym obiekcie są niezbędne, by je zatrzymać – to kolejna uwaga pod adresem Empolu.

– Nie ma naszej zgody by urząd zezwolił na rozbudowę instalacji MBP – płynie z przekazu apelujących. Twierdzą, że taka zgoda to stawianie praw i przywilejów firmy ponad dobro mieszkańców.

Chcą od prezydenta i urzędników, by bezzwłocz-

nie wyegzekwowali od firmy Empol ograniczenia ilości odpadów tylko do tych z terenu Raciborza. Oczekują też dokonania wszelkich napraw, by instalacja na Dębiczu nie generowała dalszych uciążliwości.

Oczekują konkretów, a nie wizji

– Realizacja postulatów to dla mieszkańców szansa na powrót do normalnego i zdrowego życia – czytamy w apelu.

– Panie prezydencie, obiecano mieszkańcom, że pan jest właściwą osobą, która bezzwłocznie po objęciu urzędu zatrzyma problem odorów. Od kilku miesięcy czekamy na konkretne decyzje działania, a nie na wizję dalszych negocjacji i bliżej nieokreślonej modernizacji połączonej z rozbudową. Chcemy by usłyszał pan nasz wyraźny głos w tej sprawie – kończą mieszkańcy swój apel.

(oprac. m)

W SKRÓCIE

Nowe światła na DK45

Przy dwóch skrzyżowaniach, na krajówce nr 45 powstają nowe sygnalizacje świetlne - wzbudza-
ne. Chodzi o lokalizacje Kozielska/Gdyńska na Starej Wsi oraz Hulczyńska/Makuszyńskiego w Sudole. Instalowane jest tam

również dedykowane oświetlenie zwiększające widoczność i bezpieczeństwo pieszych.

Wahadło na Nowomiejskiej

Ruszył remont nawierzchni ul. Nowomiejskiej na odcinku od ronda im. Żołnierzy Niezłomnych do ul. Pocztovej. Zakres robót obejmuje frezowanie nawierzchni asfalto-

wej oraz regulację urządzeń wraz z ułożeniem nowej nawierzchni. Podczas prowadzenia robót ruch odbywa się wahadłowo.

Wiertarko-frezarka za 3,5 mln zł

Fabryka Obrabiarek Rafamet S.A. podpisała umowę leasingu zwrotnego z BOŚ Leasing – EKO Profit. Przedmiotem umowy jest

wiertarko-frezarka WFA3-200 CNC, wyceniona na 3,5 miliona złotych. Rafamet uzyskał finansowanie w wysokości 2,1 miliona złotych. Umowa przewiduje 59 miesięcznych rat leasingowych. Wartość wykupu maszyny na koniec umowy to 0,1% jej wartości.

Powstaną nowe firmy

Powiatowy Urząd Pracy w Raci-

borzu pozyskał dodatkowe środki z Funduszu Pracy na realizację programu mającego na celu promocję, łagodzenie skutków bezrobocia oraz aktywizację zawodową osób bezrobotnych zamieszkujących tereny wiejskie. W 2024 roku przeznaczono na ten cel 400 000 zł. Środki zostaną wykorzystane na przyznanie jednorazowych dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Okazja! Sprzedam mieszkanie w Jastrzębiu-Zdroju przy ul. Kusocińskiego. Pow. 63,39 m kw., II piętro, z balkonem i komórką lokatorską. Częściowo umeblowane. Cena 320 000 zł. Super lokalizacja! Tel. 796-532-565.

• Sprzedam działkę budowlaną Racibórz Markowice, ul. Klonowa o pow. 7 arów. Cena 80 000 zł, okolice Raciborskiego Arboretum Bramy Morawskiej, kontakt: 608-362-478.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Sprzedam wyposażenie salonu fryzjerskiego firmy Wella. Tanio. Tel. 881-774-444

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki, papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500.

• Usługi dekarские, tel. 513-611-500.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Przystępne ceny, tel. 724-056-954.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, tel. 606-118-496.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar i wycena gratis. Tel. 515-304-042.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 20 zł | • nieruchomości – 20 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 20 zł | • usługi – 20 zł |
| • biznes – 20 zł | • matrymonialne – 15 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 20 zł | • wróżby – 20 zł |
| • gastronomia – 20 zł | • nauka – 15 zł | • praca – 20 zł | • noclegi – 20 zł | • zdrowie – 20 zł |
| • kredyty, pożyczki – 20 zł | • różne – 15 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud. – 20 zł | • zwierzęta – 20 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

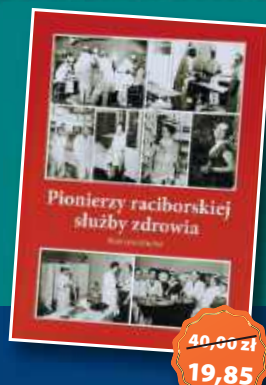
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machrecki, 662 074 637,
d.machrecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawcą:
Izba Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

Dyskoteka w AquaBrax

akustycznie

MICHAŁ WISNIEWSKI

lider zespołu **ICH TROJE** Support: **Leszek Wiklak SHOW**

dyskoteka z DJ o 20:00 31 sierpnia sobota

Bilety dostępne w ośrodku AquaBrax, restauracji Braxton oraz na:
www.kupbilecik.pl i biletyna.pl

32 415 75 85

dzieci do 8 roku życia WSTĘP WOLNY!
Cena biletów w przedsprzedaży 40zł i 50zł w dniu koncertu

Ośrodek AquaBrax
Głiwicka 37 Nędza

aquaBrax SZYMOCICE

VANESSA

Braxton

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM CAŁODOBOWO

ZAKŁAD POGRZEBOWY JERUZALEM

- Kompleksowa obsługa pogrzebu
- Organizacja pochówku (tradycyjny i kremacje)
- Sprzedaż trumien i urn
- Bezgotówkowe rozliczanie zasiłku
- Całodobowy przewóz zmarłych
- Transport międzynarodowy zwłok

KREMACJA 800 zł + TRANSPORT NA KREMACJĘ GRATIS

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

NASI SPECJALIŚCI:

▶ Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

▶ Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

▶ Poradnia nefrologiczna

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

▶ Poradnia diabetologiczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, specjalista diabetolog, specjalista geriatra

▶ Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

▶ Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

▶ Poradnia alergologiczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

▶ Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

▶ Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczuk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

▶ Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

▶ Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

▶ Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

▶ Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

▶ Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

▶ Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

▶ Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

▶ Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

▶ Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY **Obrazów**

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

W tym tygodniu postanowisz wyjaśnić wszystkie konflikty z partnerem. Skupisz się na tym, co Was łączy, nie tylko na tym, co Was dzieli. Osobę, którą kochasz ujrzysz w zupełnie innym świetle niż do tej pory.

BYK 21.04 – 20.05

Twój partner w tym tygodniu zaskoczy Cię romantyzmem. Podejmiecie poważne decyzje. Przestaniecie patrzeć na przeszłość, będziecie żyli tylko czasem teraźniejszym.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Spotkasz osobę, którą bardzo kochałaś/eś wrócą wszystkie wspomnienia. Nie będziesz potrafił/a o niczym innym myśleć. Postanowisz z tą osobą odnowić relację.

RAK 22.06 – 22.07

Poznasz nową osobę, która odmieni Twoje życie. Uczucie pojawi się nagle i niespodziewanie. Czeka Cię teraz czas radości.

LEW 23.07 – 22.08

Poznasz nową osobę, z początku nie będziesz na nią zwracał/a uwagi ale po bliższym poznaniu okaże się dla Ciebie kimś bardzo ważnym i wartościowym. Czeka Cię nowy związek.

PANNA 23.08 – 22.09

Twój związek będzie w tym tygodniu przechodził renesans uczuć. Spojrzysz na partnera w ten sam sposób, kiedy się w niej/nim zakochałaś/eś. Samotne osoby mają szansę na poznanie swojej drugiej połowy podczas wyjazdu.

WAGA 23.09 – 22.10

Twój związek będzie przechodził kryzys a Ty zaczniesz wspominać swojego/ swoją partnera/kę z przeszłości. Zastanów się nad tym czego brakuje Ci w obecnym związku i porozmawiaj z partnerem.

SKORPION 23.10 – 21.11

Twój związek będzie siłą, która doda Ci energii w pozostałych dziedzinach życia. Pokazują się przed Tobą decyzje o założeniu rodziny.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Z partnerem w końcu nauczyliście się dawać i brać w swoim związku. Poczujesz duchową więź z partnerem/partnerką.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

W tym tygodniu poznasz kogoś kto odmieni Twoje życie. Zaczniesz zastanawiać się nad zmianami w swoim życiu. Staniesz przed wyborem, czy zostać w swoim obecnym związku a może wejść w coś całkiem nowego.

WODNIK 20.01 – 18.02

Wyjedziesz w nagłą podróż. Poznasz nową osobę, dla której zmienisz swoje dotychczasowe życie. Uważaj jednak, bo nie zawsze ładne opakowanie mówi o ładnym wnętrzu.

RYBY 19.02 – 20.03

Poczujesz się bezpiecznie i stabilnie w swoim obecnym związku. Pojawią się w Twojej głowie pomysły na zaręczyny.

opracował Noma • www.wrozbyonline.pl

Odłożenie w czasie	Pan na wybiegu Pierogi	Portowy robotnik Płytki na stole	Część skoczni dla Stocha	Wermut Biblijne miasto	Długi sznur z pętlą, arkan Atrakcja Aten	Kraj z cedrem w godle	Ukraiński taniec ludowy	22
Nadmierna zmysłowość					Marka polskich zup	24		
Ekscentryk, oryginał		7	Jeździł Rudym 102	16	4	Nagle ruszenie z miejsca	Materiał na kapelusz	
13			Imię dobre dla psiaka		Pełna ubrań Sądził Jezusa			
Biesiada ślubna				Jest nim rezystor				
Miażdżycowa amnezja Szwedzka sieć sklepów		Dawniej zwany rajkiem	Włoch, śpiewał „Vado via” Śpiewała „Tu nie zawinił nikt”		Szybki pies myśliwski	8	Miasto nad Jeziorakiem	Wśród imion żeńskich
	31		32	Kolega минера	Zatrucie Pb Karta w talii			
W niej klucze Dziennik w wersji elektron. Piec hutniczy	Górne partie Tatr	Głośnomówiący - dla kierowcy	Dawny obóz jeniecki		Milewska z kortów	18	Kamień dla jubilera	Konturowa w atlasie
			Polski Komitet Pomocy Społecz.		Mata dla dżudoki Hayek, aktorka			
Urzędowe po-naglenie	Za wjazd na autostradę	28	Węgierskie imię męskie		Atkinson, gra Jasia Fasolę			1
				Łacińska nazwa Śląska Początek dnia Zjazd	Na dachu baraku Katolicka księga liturgiczna		Stare, stojące lustro	Bójka, awantura
				23				
Tworzę piórem			Między filmami Imadło ślusarza Atrakcja Kenii	30	Mniszek lekarski błędnie	Organ dowodczy armii		
	20						Główny port Senegalu	Ciemny napój gazow.
Błękitny z oceanu Elegancka kreacja wieczorowa	Miasto na Śląsku	Szczyt Tatr W rękę Erato			Poznaję zawód Z kreską pod licznikiem		27	5
			3	Noego, dziecięcy zespół	Handel na dużą skalę			
	12		Profesja Hasło na szyldzie		60 sztuk czegoś Naczynie do piwa			
W rękę spawacza Hokeista na trawie		Można ją dostać ku przestrodze	29	Lekkie okrycie damskie			Ekonom, dawny rządca	Afera, gorszące zdarzenie
						19		
Miejsce zabaw z karuzelą					Banał, oklepany zwrot	Psotnik, łobuziak	25	
	15		Słynny Kołodziej Gatunek małpy			Gibon lub goryl	... z Miletu, uczony	Bania wśród warzyw
				2				
Słodka w placku Głos morza			Cząstka kredytu do spłaty	Chwyt magika, sztuczka	Lekkość tworzenia		6	
Grupa kumpli	Bulgaria jako monarchia	21				Miał lampę z dżinnem		26
				Mebel na leksykony			Bawaria lub Brema	
Objaw czegoś, symptom	Huragan, zniszczył Nowy Orlean					Kiedyś pełna bizonów		
	10		14	Płak drapieżny lub grzyb	11		Owijany dokoła szyi	17

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

HUMOR

☺☺☺

Spotyka się trzech kumpli: Jacek Michał i Jasiu. I zaczynają się przechwalać:
Jacek:
– A mój tata jest murarzem i jedną ręką może przewrócić dom.
Michał:
– Phiii!!!! Mój tata jest żołnierzem i może jedną ręką przewrócić dwa

domy!
Jasiu:
– A mój tata jedną ręką zatrzyma pędzący pociąg!
Michał i Jacek:
– A kim twój tata jest?
Jasiu:
– Maszynistą!
☺☺☺
– Jasiu, znasz liczby?
– Znam, tato mnie nauczył!

– To powiedz, co jest po sześciu?
– Siedem.
– Świetnie, a po siedmiu?
– Osiem.
– Brawo, nieźle cię tato nauczył, a po dziesięciu?
– Walet!
☺☺☺
Na komisariat policji przybiegają dwaj zdyszani chłopcy i krzyczą:
– Nasz nauczyciel... Nasz nauczyciel...

W końcu jeden z policjantów pyta:
– Co mu jest? Miał wypadek?
– Nie. Żle zaparkował!
☺☺☺
Jasio wraca ze szkoły z pokrwawionym nosem.
– Co ci się stało? – pyta mama.
– To przez tego magika z cyrku, który podczas przedstawienia wyciągnął mi z nosa złotą monetę!
– I zostawił cię w takim stanie?
– On nie! Po przedstawieniu moi

koledzy szukali następnych monet!
☺☺☺
Pijany, idąc koło cmentarza, wpadł do świeżo wykopanego grobu. Kiedy otrzeźwiał, zaczął głośno narzekać:
– Zimno mi, zimno mi...
Usłyszał to Wicek, spokojnie wracający do domu po pracy. Idąc obojętnie dalej odpowiedział:
– Dobrze ci tak. Po coś się rozkopał?
☺☺☺